

EWA SAŁKIEWICZ-MUNNERLYN

NIE WSZYSTKO ZŁOTO CO SIĘ ŚWIECI



KULISY DYPLOMACJI W WATYKANIE



**NIE WSZYSTKO ZŁOTO
CO SIĘ ŚWIECI**



**KULISY DYPLOMACJI
W WATYKANIE**

Ewa Sałkiewicz-Munnerlyn

**NIE WSZYSTKO ZŁOTO
CO SIĘ ŚWIECI**



KULISY DYPLOMACJI W WATYKANIE

POLIHYMNIA
LUBLIN 2021

Recenzent:

dr hab. Henryk Syroka

Redakcja techniczna:

Michał Wójcik

Fotografie:

z archiwum autorki

ISBN 978-83-7847-721-1

© Copyright Ewa Sałkiewicz-Munnerlyn



Skład, druk, oprawa:

Wydawnictwo POLIHYMNIA Sp. z o.o.

ul. Deszczowa 19, 20-832 Lublin, tel./fax 81 746-97-17

e-mail: poczta@polihymnia.pl

www.polihymnia.pl www.ebookipolihymnia.pl

SPIS TREŚCI

DEDYKACJA	7
WSTĘP	9
1. KONKORDAT I WYJAZD	11
2. PIERWSZE SPOTKANIE W CASTEL GANDOLFO	14
3. WIZYTY, WIZYTY...	32
4. NOMINACJA – I SEKRETARZ, CHARGÉ D’AFFAIRES	44
5. PAPIESKIE KOLEGIUM POLSKIE – RADCA KOŚCIELNY KS. MARIAN ROLA	59
6. SANTA SEVERA – RYCERZ NIEPOKALANEJ	62
7. ŚWIĘTO NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY	65
8. AMBASADOROWIE	70
9. AMBASADA ROSJI W RZYMIE	80
10. ZAKON KAWALERÓW MALTAŃSKICH	86
11. AKADEMIA BURKCHARDTA	91
12. PRZYWIEZIENIE DEPOZYTU AMB. KAZIMIERZA PAPÉE Z MONTE CASSINO	97
13. MONTE CASSINO, 50-ROČZNICA, 18.05.1994 R.	105
14. TELEPACE I WYWIAD Z LECEM WAŁĘSĄ W SEJMIE	111
15. KONFERENCJA KAIRSKA	114
16. ODNOWIENIE FRESKÓW W KAPLICY SYKSTYŃSKIEJ – KONCERT I RECEPCJA	128

17. BEATYFIKACJE	132
18. KARDYNAŁ JEAN-LOUIS TAURAN	133
19. WSPÓLNOTA ŚW. IDZIEGO (COMUNITÀ DI SANT'EGIDIO)	136
20. NIKOLA ETEROVIĆ; ETTORE BALESTRERO	140
21. KONFERENCJA, BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK	142
22. WIELKANOC, UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE PO AMB. HENRYKU KUPISZEWSKIM	148
23. KONCERT KU CZCI OFIAR HOLOCAUSTU Z UDZIAŁEM PAPIEŻA I GŁÓWNEGO RABINA RZYMU W AULI PAWŁA VI W WATYKANIE – 7 KWIECIEŃ 1994 R.	158
24. KAROLINA LANCKOROŃSKA	161
25. JERZY KLUGER	166
26. JOAQUÍN NAVARRO-VALLS	180
27. CLAUDIO BAGLIONI	182
28. POŻEGNANIE	184
ZAKOŃCZENIE	187
STRESZCZENIE	188
SUMMARY	189
RÉSUMÉ	190
RIASSUNTO	191
INDEKS OSÓB	192
ZDJĘCIA	199

DEDYKACJA

Książkę tę dedykuję wszystkim tym, których spotkałam podczas mojego pobytu w Watykanie. Nie będę wymieniać nazwisk, bo byłoby ich za dużo. Każdy z nich przyczynił się w różny sposób (pozytywny lub negatywny) do wykonywanej przeze mnie pracy. Okres krótki, ale bardzo intensywny i ciekawy, który powoli staje się historią i dlatego powinien zostać opisany.

Chciałabym aby lektura tej książki przyczyniła się do zrozumienia w jaki sposób działa dyplomacja świecka vis-à-vis dyplomacji kościelnej oraz jak w praktyce jest stosowany lub nie protokół dyplomatyczny.

Wszystko w końcu zależy od osób, które spotyka się na swej drodze i wzajemnych stosunków międzyludzkich. Ale nad tym wszystkim czuwa ktoś większy niż my...

WSTĘP

Minęło 27 lat od momentu, kiedy wyjechałam na tzw. placówkę, jako I sekretarz Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej. Książka ta powstała jako swojego rodzaju katharsis, ponieważ, pomimo upływu czasu, moje przeżycia, kobiety wtedy 43 letniej, wywarły wielki wpływ (pozytywny i negatywny) na dalsze moje życie zawodowe. Należy zaznaczyć, że dużo ludzi pisze różnego rodzaju wspomnienia, ale są to w większości odczucia subiektywne, nie oparte na faktach. Ja starałam się przedstawić ten okres jednego roku (sierpień 1993–sierpień 1994) i później, w oparciu o fakty, które i po zakończeniu tej misji, miały swój dalszy ciąg, a jednocześnie porównując ten okres z sytuacją obecną naszego kraju oraz ze zmieniającą się dyplomacją. Do napisania tej książki namawiało mnie wiele osób, nie wspomnę ich nazwisk, aby nie miały problemów. Większość z nich, w tym moi studenci, mówiło mi, jak nie Pani, to kto? Wtedy przez prawie rok, byłam sama jako jedyny dyplomata w tej, jakże ważnej Ambasadzie, w czasie kiedy Papieżem był Polak, św. Jan Paweł II. Wyjeżdżając do Rzymu (sierpień 1993 r.), nikt nie mógł przewidzieć, że urzędujący ambasador zachoruje i umrze w kwietniu następnego roku (03.04.1994 r.) i że ja otrzymam nominację na chargé d'affaires a.i., zgodnie z zasadami prawa dyplomatycznego. W międzyczasie, z uwagi na sytuację polityczną w Polsce, zmianę rządu i inne powody nie merytoryczne, które wolę przemilczeć, było tajemnicą poliszynela, że nie będę przez okres 4 lat, tyle ile wynosi przeciętny okres na placówce, i dlatego był to tylko rok. Oczywiście nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło, ponieważ następną moją placówką za rok po powrocie z Watykanu był Waszyngton D.C., gdzie byłam konsulem, poznałam tam mojego męża Amerykanina, ale to jest zupełnie inna historia.

Sama istota Stolicy Apostolskiej jako podmiotu prawa międzynarodowego jest bardzo interesująca, podobnie jak Zakonu Kawalerów Maltańskich, i dla tzw. laików mało znana. Wydaje się, że dlatego te dwa specyficzne podmioty prawa międzynarodowego zasługują na przedstawienie i wyjaśnienie w jaki sposób w praktyce funkcjonują i są postrzegane przez dyplomację świecką i vice versa. Jedno jest pewne, zasady, na których opiera się Stolica Apostolska są prastare, i kilkanaście, kilkadziesiąt lat, nijak się ma do wieczności. Aby nie nabawić się schizofrenii w tym miejscu, należy być albo niewierzącym, albo mieć bardzo silne umocowanie polityczne w swoim kraju, (vide MSZ, Prezydent, premier). Niestety ja nie spełniałam żadnego z tych kryteriów i dlatego uważam, że przeżycie pomimo tych braków bez specjalnego uszczerbku na psychice, zawdzięczam głębokiej wierze i niepokornemu charakterowi. Ale mam czyste sumienie, że wykonywałam swoją pracę dobrze, nikomu nie zaszkodziłam, a komu mogłam, pomogłam. W obliczu bezpardonowych ataków obecnie na św. Jana Pawła II i Jego osobistego sekretarza, kard. S. Dziwisza, przeczytanie tej książki pomoże w zrozumieniu jak Wielki był to Papież i co zrobił dla Polski. Niszczenie Jego dziedzictwa jest wielkim grzechem, przynajmniej dla tych, którzy mianują się katolikami, zarówno w Polsce, jak i na świecie.

1. KONKORDAT I WYJAZD

W połowie czerwca 1993 r. otrzymałam telefon z Biura Spraw Osobowych MSZ, i poinformowano mnie, że mam wyjechać na tzw. placówkę do Watykanu jako I sekretarz. Od tego czasu zaczęło się przygotowywanie do wyjazdu, szkolenie i zbieranie podpisów na karcie wyjazdowej.

W międzyczasie zostałam poproszona o udział w konsultacjach w Nuncjaturze Apostolskiej w Warszawie mających na celu opracowanie wersji polskiej i włoskiej Konkordatu między RP a Stolicą Apostolską. W rozmowach nad tekstem konkordatu brał udział z strony Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, Mons. Alessandro D'Errico, który w 1993 roku, otrzymał od Papieża Jana Pawła II, tytuł honorowego prałata. W Kościele katolickim była to jedna z podstawowych godności nadawanych przez Papieża zasłużonym kapłanom z całego świata. W 2014 r. decyzją papieża Franciszka tytuł prałata jako godność honorowa został zniesiony. Nie będzie on już nadawany zasłużonym kapłanom, ale księża, którzy otrzymali ten tytuł, mogą go nadal używać. Obecnie Mons. D'Errico jest od 2017 r. nuncjuszem apostolskim na Malcie i w Libii¹. Jesteśmy w kontakcie do tej pory. Od Niego dowiedziałam się, że nowym szefem protokołu watykańskiego będzie Jego przyjaciel z Neapolu, Mons. Tommaso Caputo. W latach 1993–2007 Mons. T. Caputo pełnił funkcję szefa protokołu dyplomatycznego Stolicy Apostolskiej. Dnia 03.09.2007 r. został mianowany przez Benedykta XVI nuncjuszem apostolskim na Malcie i w Libii. Od 10 listopada 2012 jest arcybiskupem-prałatem Pompejów.

Chyba na początku lipca 1993 r. zadzwonił do mnie amb. Stefan Frankiewicz, który wówczas pełnił funkcję doradcy mi-

1 Wcześniej nuncjusz w Pakistanie, Bośni i Hercegowinie, Czarnogórze i Chorwacji.

Prezes Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej
Hanna Suchocka
prosi

Panią Ewę Sałkiewicz

*o przybycie na uroczystość podpisania
Konkordatu między Stolicą Apostolską
i Rzeczpospolitą Polską
w środę, 28 lipca 1993 roku o godzinie 12.00*

URZĄD RADY MINISTRÓW
Aleje Ujazdowskie 1/3

nistra do spraw stosunków z Watykanem, abym przyszła na kawę, do kawiarni, na ul. Litewskiej, vis-à-vis MSZ. Kiedy przyszłam, okazało się, że ma niedługo dołączyć do nas ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej, Prof. Henryk Kupiszewski. Bardzo się ucieszyłam, ponieważ był On profesorem prawa rzymskiego na Uniwersytecie Warszawskim, a ja pisałam pracę magisterską z prawa rzymskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie u Prof. Wacława Osuchowskiego. Myślałam, że to dobry znak, ponieważ dotychczas moje kontakty z profesorami były bardzo pozytywne, i na pewno będzie tak samo i tym razem. Jakże niestety się myliłam... Po pierwszym spotkaniu, amb. H. Kupiszewski powiedział, że spotkamy się niedługo ponownie, aby omówić szczegóły dot. mojego wyjazdu i dał mi klucze do Ambasady. Miało to nastąpić po lekarskich badaniach okresowych Ambasadora. Niestety okazało się, że trafił do szpitala

i poważna choroba uniemożliwiła mu następne spotkanie ze mną, przed moim wyjazdem, który nastąpił 30.07.1993 r. tj. dwa dni po podpisaniu konkordatu między RP a Stolicą Apostolską w Warszawie.

Zostałam zaproszona przez Premier p. Hannę Suchocką na uroczystość podpisania Konkordatu w URM-ie w dniu 28.07.1993 r. Wielka uroczystość, z udziałem władz państwowych oraz przedstawicieli Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, z Nuncjuszem J. Kowalczykiem². Sygnatariuszami byli abp Józef Kowalczyk ze strony Stolicy Apostolskiej i min. Krzysztof Skubiszewski w imieniu rządu polskiego. Po podpisaniu konkordatu, a przed wzniesieniem uroczystego toastu białym winem, okazało się, że pióro, którym podpisywano konkordat, zaginęło...

2 Józef Kowalczyk – polski duchowny rzymskokatolicki, doktor prawa kanonicznego, nuncjusz apostolski w Polsce w latach 1989–2010, arcybiskup metropolita gnieźnieński i prymas Polski w latach 2010–2014, od 2014 r. arcybiskup senior archidiecezji gnieźnieńskiej.

2. PIERWSZE SPOTKANIE W CASTEL GANDOLFO

Dwa dni później, znajdowałam się w samolocie lecącym do Rzymu, a 01.08.1993 r., nastąpiło pierwsze spotkanie z Papieżem, w letniej rezydencji w Castel Gandolfo. Zawiózł mnie tam nasz nieoceniony kierowca p. Andrzej Rzepiel, góral z Krościenka nad Dunajcem. Z przykrością dowiedziałam się, że zmarł 23.01.2017 r. Podczas audyencji na placu w Castel Gandolfo, wśród osób oczekujących na spotkanie był ówczesny nuncjusz z Wybrzeża Kości Słoniowej, abp. Janusz Bolonek oraz kilku Polaków, znajomych Papieża z Krakowa i oczywiście osobisty sekretarz Jana Pawła II, ks. Stanisław Dziwisz.



Pierwsze spotkanie w Castel Gandolfo 01.08.1993 r. z Papieżem Janem Pawłem II, w środku nuncjusz J. Bolonek.

Papież pobłogosławił mnie i zrobił znak krzyża na czole, co podobno ma miejsce niezmiernie rzadko, ja przynajmniej potem nigdy tego nie doświadczyłam. Po uroczystościach powi-

tania i krótkiej rozmowy, dzięki uprzejmości Dyrektora Ogrodów w Castel Gandolfo, p. Paolo Turoli, zwiedziliśmy te piękne ogrody.



Ogrody w Castel Gandolfo

Ogrody papieskie w Castel Gandolfo mają powierzchnię 55 ha, czyli o 11 ha większą od Watykanu! Rozciągają się od miasta Castel Gandolfo do miejscowości Marino. W jego skład wchodzi trzy wille kardynalskie: Cybo, Del Moro i Barberini, dwa klasztory kontemplacyjne (Klarysek i Bazylianów), 30 ha parku i ogrodów kwiatowych, 24 ha ogrodów warzywnych, obory i budynki gospodarcze. Na stałe pracuje tam ponad 20 osób. Potem ja wraz z kilkoma osobami, pojechaliliśmy statkiem na Capri, i zatrzymaliśmy się w hotelu Helios, należącym wtedy do polskich siostr Elżbietanek. Wieczorem kolacja z nuncjuszem J. Bolonkiem i naszym kierowcą na Anacapri, a na drugi dzień rano msza święta i zwiedzanie Villa San Michele. Anacapri jest to miejscowość i gmina we Włoszech, w regionie

Kampania, w prowincji Neapol, na wyspie Capri. Z miasteczka Capri widać do Anacapri widokowa szosa przebiegająca efektownie nad skalnym urwiskiem. Nad Anacapri wznosi się najwyższy wierzchołek wyspy Capri – Monte Solaro, na który można wjechać wyciągiem krzesełkowym. Najbardziej znanym budynkiem w Anacapri jest Villa San Michele, która została zbudowana przez szwedzkiego pisarza i lekarza Axel Munthe jako jego miejsce zamieszkania, dostosowując starożytny klasztor poświęcony właśnie św. Michałowi, a który dziś jest częstym miejscem turystycznym, również ze względu na wspaniałe ogród. Niedaleko znajduje się kościół San Michele (XVIII wiek). Villa San Michele to muzeum położone w gminie Anacapri, na wyspie Capri. Willa bierze swoją nazwę od małej kaplicy, która stała w średniowieczu na końcu fenickich schodów na terytorium Anacapri. W 1895 r. szwedzki lekarz Axel Munthe zakochał się w ruinach starożytnej X-wiecznej kaplicy poświęconej św. Michałowi, składającej się z rozbitego sklepienia i niektórych zniszczonych murów, i chciał go kupić za wszelką cenę. Podczas wykonywania prac konserwatorskich znalazł w winnicy przylegającej do ruiny, pozostałości starożytnej rzymskiej willi; na nich narysował projekt nowej willi. Odbudowa trwała wiele lat, co opisuje w autobiografii zatytułowanej *Historia świętego Michała*. Opublikowana w Londynie w 1929 r. *Historia świętego Michała* okazała się jedną z najczęściej czytanych książek XX wieku. Szwedzki lekarz nie mieszkał jednak przez długi czas w Villa San Michele, ponieważ choroba oczu zmusiła go do wyjazdu do mniej świetlistej Torre Materita, którą również odrestaurował.³ Willa została następnie wynajęta markizie Luisie

3 Torre Materita to średniowieczna wieża przekształcona w willę położoną w dzielnicy Anacapri na Capri. Zbudowana w 1378 r. przez mnichów klasztoru z Certosa di San Giacomo w celu obrony ludności przed najazdami Saracenów, willa znajduje się na szczycie wietrznej i stromej drogi prowadzącej z miasta Anacapri do



Autorka i sfinks



Autorka w Saint Michele

Casati, która przez wiele lat prowadziła ekstrawaganckie życie. Po jego śmierci w Sztokholmie w 1949 r., Munthe pozostawił Villa San Michele w spadku Szwecji. A obecnie jego ogrody są częścią Stowarzyszenia Grandi Giardini Italiani. Dziś willa jest własnością szwedzkiej fundacji, która przekształciła go w muzeum, w którym, między innymi, w lecie odbywają się koncerty muzyki kameralnej klasycznej. Jest ono również, wraz z Niebieską Grotą (Blue Grotto), najczęściej odwiedzanym miejscem na Capri. Kompleks jest podzielony na kilka poziomów: studio znajduje się na pierwszym piętrze, podczas gdy loggia przecina pergole i kolumny, aby dotrzeć do okrągłego punktu widokowego z widokiem na Zatokę Neapolitańską. W willi są zachowane

latarni morskiej w Punta Carena. W latach 1908–1943 była rezydencją szwedzkiego lekarza i pisarza Axela Munthe. Tutaj napisał swoją słynną książkę: „Historia św Michała”. Teraz jest własnością Diego Della Valle. Diego Della Valle jest starszym synem Dorino Della Valle i wnukiem Filippo Della Valle. Filippo rozpoczął działalność w branży obuwniczej w latach 20., które Diego rozszerzył na słynną markę Tod.

znaleziska archeologiczne odzyskane przez Munthe na Capri, Anacapri i gdzie indziej, czasami podarowane przez przyjaciół, takie jak fragmenty sarkofagów, popiersia, rzymskie podłogi, marmury i kolumny. W ogrodzie znajduje się grecki grób i granitowy sfinks, który dominuje z widokiem na całą wyspę Capri.

O sfinksie, który znajduje się w głębi portyku kaplicy i pochodzi z czasów panowania Ramzesa II, w XIII wieku p.n.e. krąży wiele legend. Wszystko wskazuje na to, że pochodzi z półwyspu włoskiego, ale nie jest jasne, w jaki sposób Axel Munthe wszedł w jego posiadanie. W *The Story of St. Michael* opowiada o tym, że znalazł go na wsi, gdzie pojechał rano, po śnie ostrzegawczym: „Wszystko, co się wydarzyło, jest zbyt dziwne i fantastyczne, aby można było to przetłumaczyć na słowa pisane, i nie uwierzylibyście mi, gdybym próbował to zrobić. Nie wiem sam, gdzie sen się skończył i gdzie zaczęła się rzeczywistość. [...] Zapytajcie wielkiego granitowego sfinksa, który kuca na parapecie kaplicy św. Michała. Ale na próżno zapytacie. Sfinks trzymał to w tajemnicy przez 5000 lat. Sfinks będzie trzymać moją.” Zanim egipski Sfinks znalazł swoją obecną lokalizację, na jego miejscu znajdował się Sfinks etruski, który później został umieszczony na tarasie obok wejścia do kaplicy. Wybór Sfinksa jako symbolu willi mógł być inspirowany przez niemieckiego poetę Jeana Paula⁴, uwielbianego przez Munthe'a, który porównał wyspę Capri do sfinksa.

Trzeba pamiętać, że pomimo upału, kobiety pełniące funkcje dyplomatyczne, biorące udział w oficjalnych spotkaniach z Papieżem, powinny mieć czarne ubranie i czarne rajstopy, co przy 30 stopniowym upale, nie jest takie łatwe... Podczas uroczystości z udziałem Papieża, kobiety, dyplomaci przy Stolicy Apostolskiej i żony dyplomatów, powinny mieć przykrytą głowę

4 Jean Paul, właśc. Johann Paul Friedrich Richter (ur. 21.03.1763 r. w Wunsiedel; zm. 14.11.1825 r. w Bayreuth) – pisarz niemiecki, jeden z głównych prekursorów romantyzmu w literaturze niemieckiej XVIII wieku.

(włosy) czarną mantylką tzn. koronkowym szalem. Tylko królowa brytyjska, hiszpańska i w przeszłości cesarzowa Austrii, mogły mieć na głowie białą mantylkę.

Następnego tygodnia początek pracy w Ambasadzie, która wtedy znajdowała się w pobliżu Watykanu, na via B. Santo Spirito 16 int. 4. W tym samym budynku, piętro niżej, na Borgo S. Spirito 16 int. 2 było i jest do tej pory biuro Opus Dei. Założyciel Opus Dei, hiszpański duchowny katolicki, Josemaría Escrivá de Balaguer został beatyfikowany przez Jana Pawła II w dniu 17.05.1992 r. a 06.10.2002 r. kanonizowany, ogłoszony świętym. Kilku członków Opus Dei zostało mianowanych przez Papieża Jana Pawła II na wysokie stanowiska, np. Julián Herranz Casado, przewodniczący Rady Kurii Rzymskiej, Juan Luis Cipriani Thorne, arcybiskup Limy, został kardynałem. Członkiem Opus Dei był także rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej Joaquín Navarro-Valls. Liczba członków Opus Dei w Kurii Rzymskiej za czasów pontyfikatu Jana Pawła II wynosiła 20 na jej 2659 pracowników (0,7%; dane z grudnia 2004 r.).

Poznałam moich współpracowników, a było ich b. mało, tzn. p. Jolanta Dadura – sekretarka⁵, p. A. Rzepiel – kierowca i p. sprzątaczką i gospodyni rezydencji p. amb. H. Kupiszewskiego, chyba o imieniu Elżbieta, góralka, ale nazwiska nie pamiętam. Poznałam również będącego wtedy, (obecnie ta funkcja została zniesiona) radcę kościelnego ks. Mariana Rolę, rektora Kolegium Polskiego w Rzymie. Vis-à-vis Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej, na via Pfeiffer, znajdował się Dom Pielgrzyma i ośrodek dla pielgrzymów polskich, Sursum Corda, na czele którego stał o. Konrad Hejmo. Poznałam też pracowników naszej Ambasady w Rzymie oraz konsulatu. Wśród nich była p. Elżbieta

5 Mąż Pani Jolanty w tym czasie, Pan Tadeusz Dadura, pracował w Ambasadzie RP we Włoszech; Pani Dadura, potem Janek, była ambasadorem wizytującym RP na Malcie (2014–2019).



Zdjęcie autorki z Papieżem, w środku p. E. Jogała

Jogała z domu Turowicz, która od 1990 r. reprezentowała Polskę w Rzymie. Najpierw jako radca prasowy Ambasady, potem w latach 1995–2001 radca kulturalny Ambasady RP i dyrektor Instytutu Polskiego w Rzymie. Była córką Jerzego i Anny Turowiczów, przyjaciół Papieża z Krakowa. Dlatego też, kiedy były spotkania Papieża z Polakami, często spotykałyśmy się razem.

Pomimo, że sierpień jest okresem typowo urlopowym, dyplomaci w Watykanie, mieli co robić. Istnieje taki niepisany zwyczaj, że jeśli przyjeżdża do Watykanu Prymas danego państwa, ambasador tego państwa powinien przywitać Go i pożegnać na lotnisku. Ówczesny prymas Józef Glemp często odwiedzał Papieża, i zawsze ten rytuał był stosowany, co spowodowało, że po roku poznaliśmy się dość dobrze. Okazało się po moim przyjeździe do



Autorka i samochód z rejestracją watykańską

Rzymu, że nie mam jeszcze żadnego mieszkania, więc mieszkałam w pokoju gościnnym w Ambasadzie RP w Rzymie, na Parioli. Osoba, na miejsce której przyjechałam, p. Adam Szymczyk – radca, wyjeżdżał, ponieważ amb. H. Kupiszewski nie miał do niego zaufania. Wtedy nie wiedziałam, że był oficerem SB, o kryptonimie Atar. Był bardzo grzeczny w stosunku do mnie i mieszkałam w jego mieszkaniu po jego wyjeździe chyba dwa miesiące, dopóki nie znalazłam jakiegoś locum. Po znalezieniu mieszkania, uzyskałam pożyczkę z MSZ na zakup samochodu i zdecydowałam się na auto Łada Samara, produkcji rosyjskiej, bo było najtańsze, firma polecona przez I sekretarza Misji Specjalnej Federacji Rosyjskiej przy Stolicy Apostolskiej, p. Sergieja Kuzniecowa. Na dowód zdjęcie powyżej, z rejestracją watykańską CD 107 CA.

W międzyczasie poznałam pracowników Ambasady RP we Włoszech, konsulatu, Stałego Przedstawicielstwa przy FAO (Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa), BRH (Biuro Radcy Handlowego) i innych organizacji polonijnych. Poniżej dwie listy pracowników ambasad i instytucji polskich w Rzymie, którzy przy różnych okazjach potrzebowali coś z naszej Ambasady i vice versa. Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej była moją pierwszą placówką i w tamtym czasie nie wiedziałam, że w ambasadach III RP byli jeszcze tzw. oficerowie operacyjni, którzy zazwyczaj dla kamuflażu mieli funkcję III sekretarza ds. politycznych. Dopiero niedawno w Archiwum IPN w Warszawie znalazłam jeden taki dowód, osoby, która miała taką funkcję i poniekąd była związana z naszą ambasadą.⁶ Oczywiście ta osoba nie znajdowała się na liście oficjalnych pracowników Ambasady RP przy Kwirynale.

Aby zrozumieć jaka była sytuacja w Ambasadzie, należy przeczytać książkę Stefana Frankiewicza, ambasadora Polski przy Watykanie w latach 1995–2001 pod tytułem „Nie stracić wiary w Watykanie”⁷. Ta książka to unikatowy wywiad rzeka,

6 Sygnatura IPN:IPN BU 003175/1169 t. 2. Miejsce przechowywania, Nazwa archiwum: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Akta osobowe funkcjonariusza: Tadeusz Dadura, nazwisko legalizacyjne: Denerz, imię ojca: Józef, ur. 01-01-1957 r. w Lipsku. MSW w Warszawie 1954–1990. Przygotowanie: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie 1956–1990. Materiały osobowe. Dane osoby z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Imiona: Tadeusz, Nazwisko: Dadura, Miejsce urodzenia: Lipsk, Data urodzenia: 01-01-1957. Imię ojca: Józef, Imię matki: Anna, Dodatkowe informacje: Od 2.02.1987 półroczny staż w Ambasadzie PRL we Włoszech. Od 20.09.1989 oficer operacyjny rezydentury rzymskiej, oficjalnie mianowany przez instytucję przykrycia III sekretarzem ds. politycznych w Ambasadzie PRL w Rzymie. Kursy i szkolenia: W okresie od 25.08.1980 do 15.07.1981 Studium Podyplomowe w Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych w Starych Kiejkutach. MŁODSZY INSPEKTOR (ETAT NIEJAWNY).

7 „Nie stracić wiary w Watykanie”, Frankiewicz Stefan, Gawryś Cezary, rok wydania 2014, wydawnictwo: Więź.

Viale / N. / Via		tel. służb.	tel. dom.
Ambasada RP przy Watykanie, Borgo S. Spirito, 16/4; 00193 Roma, fax. (06) 687 4408			
Ambasador	- gabinet	6880 2000, 687 4400	349 8876
Sekretariat	Jolanta Dadura	jw.	347 996
Pracownicy	Ewa Salkiewicz	jw.	6601 2842
Kierowca	Andrzej Rzepiel	jw.	35308884
Instytut Kultury, Palazzo Blumenstihl, Via V. Colonna, 1; 00193 Roma, fax. (06) 3600 0721			
<i>(określenie: pn-pt 10-13; bibl.: pn-sr 15-17, wt-czw pt 10-13; wystawy: pn-pt 10-13, pn-sr także 15-17)</i>			
Dyr. Rada	Wojciech Tygielski	3600 0724	333 3397
Vice-dyr.	Katarzyna Jursz-Salvadori	3600 0722	345 3940
Sekretariat	Lucja Lehnert	3600 0723	630 575
Kierowca	Robert Piotrowski	jw.	3600 0723
BRH (Ufficio Commerciale dell'Ambasciata), Via Olona, 2/4; 00198 Roma; fax. (06) 855 3391			
Rada Min.	Tomasz Bartoszewicz	854 8189	8713 9751
Rada	Wojciech Woicki	centr/sekr 854 1128	8864 2128
Attaché	Anna Swiderska	jw.	8718 3947
Attaché	Janusz Wójcik	jw.	8832 8642
Intendent	Andrzej Rasinski	jw.	854 1128
	Iwona Rasinska	dyr. szkoły jw.	jw.
<i>(pn wt sr od 14.00 w ambasadzie)</i>			
Konsulat Generalny, Via Sporting Mirasole, 2; 20090 Noverasco di Opera (MI); fax. (02) 5760 2245			
Kons. Gen.	Gerard Pokruszynski	5760 1884 centr/sekr 5760 2241-3	5520 645
Vice Kons.	Janusz Kolwinski	5760 3890	539 7485
Vice Kons.	Józef Pozniak	5760 2241-3	569 4478
Vice Kons.	Wojciech Soszynski	5760 2241-3	560 095
Adm.	Zyta Alwin	5760 2241-3	569 2902
PAN (Accademia Polacca delle Scienze), Palazzo Doria, Vicolo Doria, 2; 00187 Roma; fax. 679 4087			
<i>(biblioteka: pn sr 9.30-13 i 16-19; wt-czw 9.30-13; pt 9.30-17)</i>			
Dyr. Prof.	Krzysztof Zaboklicki	679 2170	782 5983
Bibl.	Aleksandra Kralowska	jw.	700 6368
Sekr./Adm.	Ewa Dabrowka	jw.	632 228
	Krzyszyna Mośkwa	jw.	8621 1431
LOT (Linee Aeree Polacche), Via V. Veneto, 54; 00187 Roma; fax. (06) 481 5462, 482 7060 /tel			
Dyr.	Franciszek Mazurek	482 4856	333 7144
d/s handl.	Jacek Paluch	488 2680; 483 448	8620 0644
Lotnisko; fax./tel. (06) 6595 4688			
Kierownik obsługi lotniska	Krzysztof Jaskot	jw.	574 3423
prac. lotniska	Monika Lupo-Jedraszewska	jw.	566 3549
ORBIS, Via V. Veneto, 54; 00187 Roma; fax./tel. (06) 482 7060, 481 5462			
Dyr.	Andrzej Szuldrzynski	482 7060	
Sekr.	Kinga Wania-Marini	jw.	226 2170
Rezerw.	Violetta Kucner-Del Do	488 3437	663 2121
Osrodek Corda Cordi, Via Pfeiffer, 13, 00193 Roma			
Ojciec	Konrad Hejmo	687 5873, 687 9271	
Kościół Polski św. Stanisława, Via delle Botteghe Oscure, 17; Roma			
Ksiadz	Marian Burniak	678 8228	

telefony: 0336 723147 - Arch
0336 723145 - Gono.

AMBASADA RP w RZYMIE

(8.02.1994)

adres: via Pietro Paolo Rubens 20
00197 Roma, Monti Parioli

Konsulat: 321 60 73
323 32 45
fax Kons.: 322 39 90

Centrala: 322 44 55
322 45 97
322 46 95
fax Amb.: 321 78 95

Imię	Nazwisko		tff.služb.	tff.dom.
Ambasador	Bolesław MICHAŁEK Katarzyna MORAWSKA	- gabinet - sekret.	203/322 46 92 203/322 46 92	229 4429 1352
Radca	Tadeusz KONOPKA		214	333 73 65
Radca	Jan Ludwik WDOVIK		215	320 45 56
Radca	Elżbieta JOGALLA		218	333 50 58
Radca	Jarosław RESZCZYŃSKI		224	333 50 02
Staly Przedstawiciel przy FAO	Jan BIELAWSKI		209	442 334 12
Attache Wojskowy	ppłk. Tadeusz WASIUCIONEK		217	333 84 72
Z-ca Attache Wojsk.	ppłk Jan SZULOWSKI		217	320 3036
II Sekr.	Małgorzata FURDAL		216	862 152 13
II Sekr.	Stanisław SWIRSKI		207	363 009 13
II Sekr.	Marek DĄBROWSKI		219	638 33 48
I Sekr.	Ewa SZAPIRO	fax. 051.227 238	051.229 030	051.623 4910
I Sekr.	Maria OLSZANSKA		225	3630 9307
II Sekr.	Leszek SZYMANSKI		226	534 07 25
II Sekr.	Ewa MAMAJ		227	807-4839
Attache	Zygmunt JĄBŁŃSKI		205	205
Radioop.	Bogusław ROSŁONEK		223	222
Ekspert	Ryszard JĄNCZYK		231	322 04 95
	Jolanta JĄBŁŃSKA	- kancelaria	221	205
	Ładwiga WOJCIK	- księgowość	232	8832 8642
	Wirosława ROSŁONEK	- kasa	213	222
Konsulat - okienko:	Danuta BARTOSZEWICZ		204	
	Ewa MACIEJAK		204	
	Elżbieta SZYMANSKA		204	
Wisława	MOCZON-WDOVIK		227	
Kierowca	Jacek MACIEJAK		202/212	320 30 46
Kierowca	Grzegorz PIECHOWIAK			397 276 48
Kierowca	Enrico SARANDREA			204 330 00
Portiernia-Awizo:	Krystyna SWIRSKA / Halina JĄNCZYK		201/212	
Dyzurka Eksp.Ochr.:	Krzysztof POŁOMSKI		202	211
	Marek ZIELŃSKI			
	Jerzy KRANC			
Pokój biur. - parter			206	
Pokój gośc. - parter			208	
Salony			230	
			212	

który z amb. S. Frankiewiczem przeprowadził katolicki publicysta, były redaktor naczelny miesięcznika „Więź” Cezary Gawryś.

Pozwalam sobie przytoczyć fragment dot. tej problematyki.

„Ambasada nie jest czysta.

Stefan Frankiewicz: Wzmoczone zainteresowanie Watykanem [ze strony polskich służb specjalnych – red.] istniało zwłaszcza za Jana Pawła II, i to także po obaleniu komunizmu. Dotyczyło to również ambasady przy Stolicy Apostolskiej, w tym mojej. (...) Już podczas wręczania mi nominacji na ambasadora w Watykanie, na krótko przed moim wyjazdem do Rzymu w czerwcu 1995 r., miałem rozmowę w gabinecie ówczesnego szefa MSZ, ministra Władysława Bartoszewskiego. Oprócz samego ministra brał w niej udział dyrektor jego gabinetu. Bartoszewski mówi do mnie, że powinienem chyba pójść do gen. Andrzeja Kapkowskiego z Urzędu Ochrony Państwa, żeby zorientować się, czy obejmowana przeze mnie placówka jest „czysta”. Na co ten dyrektor, młody człowiek, odzywa się bagatelizująco: „Nie, nie ma potrzeby, tam jest wszystko w porządku”. Kilka dni później dzwoni do mnie wiceminister Stefan Meller, proponując spotkanie gdzieś na mieście. Umówiliśmy się w ogródku kawiarnianym koło kościoła Dominikanów na Freta. Przy kawie przekazuje mi w zaufaniu informację, że w ambasadzie zastanę również „wojsko”, czyli kogoś z Wojskowych Służb Informacyjnych. Wprawdzie od pięciu lat byłem doradcą ministra, ale w tych kwestiach byłem kompletnie zielony. Nie znałem się na relacjach ze służbami specjalnymi, więc pytam: „Co mam w tej sytuacji zrobić?”. On mi sugeruje, że przed wyjazdem na placówkę mam prawo skompletować sobie nowy zespół według własnego uznania. Uprzedza mnie też, że później taka operacja będzie o wiele trudniejsza. Meller czuł się widać zobowiązany, żeby ze mną o tym pogadać. Nie posłuchałem

jego rady. A szkoda. Dzisiaj z wdzięcznością wspominam gest Mellera. (...)

Cezary Gawryś: Wy tłumacz mi, bo nie wiem, czy dobrze rozumiem. Służby specjalne, z WSI na czele, to były przecież w tamtym czasie legalne instytucje, które – przynajmniej teoretycznie – miały działać dla dobra państwa polskiego. Obecność takich osób w placówce dyplomatycznej nie była czymś nielegalnym, z tym że ambasador powinien był wiedzieć, kto jest kim. Natomiast określenie ministra Bartoszewskiego: „Czy ambasada jest czysta?” – sugerowałoby, że chodzi o jakąś niepożądaną sytuację.

Stefan Frankiewicz: Chodziło o nasze polskie służby. Działały one legalnie, ale już w wolnej Polsce, jak wiadomo, podejmowały czasem różne działania nielegalne. Mówi się, że było to państwo w państwie, utrwalane przez nierzadkie w tym środowisku powiązania rodzinne. (...) Mój ówczesny sprzeciw wywoływał jednak nie tyle sam fakt istnienia owych służb w placówkach dyplomatycznych, ile zachowanie konkretnych osób. Bywało, że ludzie ci, nazbyt pewni siebie, wywoływali różne awantury, a nawet wchodzili w kolizję z prawem. Dawała też znać o sobie rywalizacja między służbami rodem z PRL a adeptami nowego zaciągu. Ich zachowanie mogło szokować na tle dworskich obyczajów za Spizową Bramą. Wątpliwe też były czasem kwalifikacje tych osób, co podważa mit o ich rzekomej „fachowości”. Niedawno, a więc już po wielu latach od tamtych wydarzeń, abp Henryk Nowacki, w latach 90. szef sekcji polskiej w Sekretariacie Stanu, a obecnie nuncjusz w Skandynawii, powiedział mi: „Myśmy od początku byli świadomi, że pan ambasador jest osaczony”. Pamiętam, że kard. Edmund Szoka, jeden z najbliższych współpracowników papieża, przewodniczący Papieskiej Komisji ds. Państwa Watykańskiego, a wcześniej

abp Detroit, zaskoczył mnie kiedyś pytaniem, jak sobie radzę ze służbami specjalnymi w mojej ambasadzie. Stosowne urzędy watykańskie miały swoje informacje. (...) Cezary Gawryś: Czy o tym wszystkim wiedział papież? Stefan Frankiewicz: Oczywiście, że wiedział. (...)

Zmanipulować premiera

Cezary Gawryś: Stefan, a gdybyś opowiedział od początku do końca: jak to było ze służbami specjalnymi w twojej ambasadzie?

Stefan Frankiewicz: Był taki człowiek, przysłany do Rzymu już po śmierci Kupiszewskiego [poprzednika Frankiewicza – red.]. Kierował placówką przez długi czas interregnum. Z tego, co słyszałem, chciał nawet zostać ambasadorem. A może służby chciały go w tej roli obsadzić? Być może dlatego stał się wobec mnie w pewnym momencie tak nieojalny. Zaczęło się od tego, że moją kandydaturę zgłosił minister Andrzej Olechowski zaraz po śmierci Henryka Kupiszewskiego. Było to w kwietniu 1994 r., jednak wakaty na stanowisku ambasadora przy Stolicy Apostolskiej trwały potem jeszcze ponad rok. Moja kandydatura bowiem najpierw spaliła na panewce, a stało się tak dlatego, ponieważ premier Pawlak, który w maju 1994 r. składał wizytę w Watykanie – przy okazji podróży do Włoch w związku z rocznicą bitwy pod Monte Cassino – przywiózł do Warszawy wiadomość, że nie zostanie przez Stolicę Apostolską zaaprobowany. I wiadomość tę przekazał Olechowskiemu. On mi to potem dokładnie powtórzył.

Cezary Gawryś: Należy przypuszczać, że premier Pawlak przekazał tę informację bona fide, w przekonaniu, że został w Watykanie dobrze poinformowany. Ktoś go więc musiał wprowadzić w błąd, a on – przekonany, że to pewne źródło – dał się zmanipulować. Kto mógł stać za tą intrygą?

Stefan Frankiewicz: Mam prawo sądzić, że wiadomość przywieziona przez Pawlaka to była świadoma robota dezinformacyjna. Musieli w tym celu wykorzystać jakiegoś swojego agenta w Watykanie. (...)

Cezary Gawryś: W jaki sposób wyszło na jaw, że tamta informacja o braku akceptacji w Watykanie dla twojej kandydatury, przywieziona przez Pawlaka w maju 1994 r., jest fałszywką?

Stefan Frankiewicz: Wiadomość ta po pewnym czasie wróciła do Watykanu, dotarła do samego papieża. Sytuacja uległa wówczas radykalnej zmianie. Adam Boniecki mówił o tym publicznie, więc nie jest to żadna tajemnica, że w końcu zostałem ambasadorem na życzenie samego papieża. Najpierw jednak nastąpiła zmiana rządu. Ministrem spraw zagranicznych został Bartoszewski, który potem bardzo się sumitował, tłumacząc, że jemu też przekazano – nie wiem kto – tę informację, że ja nie zostanę w Watykanie zaaprobowany. (...) Kiedy objąłem ambasadę w 1995 r., dość szybko okazało się, że [pracujący w ambasadzie radca – red.] nie był lojalny wobec mnie. Zdarzały mu się też pijackie wybryki. Pewnego razu, w niedzielę, po mszy papieskiej w Bazylice postanowiłem wstąpić do ambasady, która mieściła się jeszcze w starej siedzibie tuż obok placu św. Piotra, żeby zobaczyć, czy nie ma czegoś nowego w poczcie. Wchodzę po schodach, odświętnie ubrany, we fraku, z orderami, a tu ze zgrozą widzę, że drzwi do ambasady Najjaśniejszej Rzeczypospolitej są zabite deskami, a na nich wiszą kłódki. Jakby to były wrota do stodoły. Mój radca o niczym mnie nie zawiadomił. Tłumaczył się potem mętnie, że poprzedniego dnia, czyli w sobotę, był u niego w ambasadzie jakiś Polak, który przywłaszczył sobie klucze".

Przy tej okazji warto wspomnieć o praktyce, która wytworzyła się w ciągu ostatnich 10 lat w MSZ, w stosunku do niewygod-

nych osób, jeśli chodzi o tzw. poświadczenie bezpieczeństwa przez ABW. Informacje niejawne klasyfikuje się według stopnia ich ochrony na: „zastrzeżone”, „poufne”, „tajne” oraz „ściśle tajne”. Dostęp do informacji niejawnych o klauzuli tajności „poufne”, „tajne” lub „ściśle tajne” jest uwarunkowany posiadaniem odpowiedniego poświadczenia bezpieczeństwa, które może być wydane po przeprowadzeniu odpowiednio zwykłego lub poszerzonego postępowania sprawdzającego oraz po przeszkoleniu w zakresie ochrony informacji niejawnych. Dostęp do informacji niejawnych o klauzuli tajności „zastrzeżone” może nastąpić po pisemnym upoważnieniu przez kierownika jednostki organizacyjnej, jeżeli nie posiada się poświadczenia bezpieczeństwa oraz po przeszkoleniu w zakresie ochrony informacji niejawnych. Postępowanie sprawdzające ma na celu ustalenie, czy osoba sprawdzana daje rękojmię zachowania tajemnicy i jest przeprowadzane tylko przez podmioty wymienione w ustawie. Podstawowym aktem, który określa zasady i organizację systemu ochrony informacji niejawnych, jest ustawa z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2010 r. nr 182, poz. 1228, dalej: ustawa). Jej przepisy obowiązują od 2 stycznia 2011 r. Zgodnie z art. 28 ustawy postępowanie sprawdzające kończy się: wydaniem poświadczenia bezpieczeństwa; decyzją o odmowie wydania poświadczenia bezpieczeństwa; decyzją o umorzeniu postępowania sprawdzającego. Zgodnie z art. 35 ust. 1 i art. 37 ust. 1 ustawy, od wydanej decyzji o odmowie wydania poświadczenia bezpieczeństwa lub o jego cofnięciu oraz decyzji o umorzeniu postępowania sprawdzającego, osobie sprawdzanej służy odwołanie odpowiednio do Prezesa Rady Ministrów, gdy postępowanie sprawdzające przeprowadzone zostało przez ABW lub podmioty wymienione w art. 23 ust. 5 ustawy lub do Szefa ABW, gdy postępowanie sprawdzające było przeprowadzone przez pełnomocnika ochrony. Zgodnie z art.

38 ustawy oraz zasadą sądowej kontroli decyzji wynikającą z art. 16 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000, Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.), na decyzje i postanowienia organu odwoławczego osobie sprawdzanej przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Skargę wnosi się w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji lub postanowienia, za pośrednictwem organu odwoławczego. Od wyroku wydanego przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie osobie sprawdzanej przysługuje prawo wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Skargę kasacyjną wnosi się za pośrednictwem sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie 30 dni od dnia doręczenia odpisu orzeczenia. Warto podkreślić, iż zgodnie z art. 36 ust. 2 pkt 6, art. 36 ust. 5 pkt 6 w związku z art. 37 ust. 2 ustawy zarówno ostateczne postanowienie, jak i decyzja kończąca postępowanie odwoławcze powinny zawierać pouczenie o dopuszczalności i terminie wniesienia skargi do sądu administracyjnego.

To jest teoria i oczywiście wszystko odbywa się *lege artis*. Ale w praktyce, osoby niewygodne, które chciałyby wyjechać na placówkę, są blokowane, z uwagi na np. odmowę wydania poświadczenia bezpieczeństwa. Wtedy można wnieść odwołanie do Prezesa Rady Ministrów, potem skarga do WSA i skarga kasacyjna do NSA. Ale po pierwsze, to wymaga czasu, są terminy, a w międzyczasie nie można wyjechać, po drugie, znam osobiście kilku obecnych ambasadorów, którzy nie uzyskali poświadczenia bezpieczeństwa, ale w bardzo krótkim czasie po wniesieniu odwołania do premiera uzyskali takie poświadczenie. Byli również tacy, którzy już wyjechali i wykonywali swoje funkcje bez tego dokumentu, lub otrzymali go potem *ex post*, chyba nawet b. minister spraw zagranicznych, ale zgodnie z Orwellem, „Są równi i równiejsi”. Dlaczego tak się stało, ano dlatego,

że ambasadorowie muszą być po „przesłuchaniach” w komisji sejmowej ds. zagranicznych, która prawie nigdy nie odrzuciła kandydata na ambasadora wskazanego przez ministra spraw zagranicznych po uzgodnieniu z premierem. Wystarczy że taki kandydat zna premiera lub ministra spraw zagranicznych, którzy przecież go rekomendują, aby szybko sprawę załatwić. Ale co z kandydatami na niższe funkcje, takie jak radca, I sekretarz itp.? Wtedy oczywiście wyjazd „ucieka”, bo terminy do składania odwołania i dalsza procedura zajmują dużo czasu, a posiadanie takiego dokumentu jest warunkiem *sine qua non* do wyjazdu. I o to chodziło... Nie wchodząc w szczegóły w jaki sposób jest przeprowadzana rozmowa podczas postępowania sprawdzającego przez ABW i tym podobne, co pozostawia wiele do życzenia, ale to tajne przez poufne...

3. WIZYTY, WIZYTY...

W wrześniu i w październiku 1993 r. było kilka interesujących wydarzeń w Watykanie. Przystano z kraju Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, nadany 08.09.1993 r. dla ojca K. Hejmo⁸ przez Prezydenta L. Wałęsę, za wybitne zasługi w działalności duszpasterskiej wśród pielgrzymów polskich w Rzymie. Ponieważ jak pisałam wcześniej, Ośrodek dla Pielgrzymów Polskich w tamtym czasie mieścił się na via Pfeiffer, i był zarządzany przez ojca K. Hejmo, postanowiłam zorganizować małą uroczystość w Ambasadzie, w celu wręczenia tego Orderu. Przybyło na tę uroczystość wielu zaproszonych gości, m.in. ceremoniarz papieski ks. Bolesław Krawczyk⁹, kardynał Zenon Grocholewski¹⁰, ks. Krzysztof Nitkiewicz¹¹, kilka osób z naszej Ambasady przy Kwirynale i goście z Polski. Oto kilka zdjęć z tej uroczystości.

W dniu 03.10.1993 r. została odprawiona msza przez Papieża Jana Pawła II w Bazylice Najświętszej Maryi Panny na Zatybrzu, z okazji XXV rocznicy Wspólnoty św. Idziego (wł. *Comunità di S. Egidio*). Ta Bazylika Najświętszej Maryi Panny na

8 Obecnie o. Konrad Hejmo prowadzi Dom Pielgrzyma, ale robi to już jako prywatna spółka, założona przez ojca Hejmę i siostry antoninki. Działalność ta jest niezależna od władz watykańskich i od polskich władz kościelnych.

9 W 1990 r. ks. Bolesław Krawczyk został mianowany papieskim ceremoniarzem. Pismo nominacyjne podpisał kard. Agostino Casaroli. Na czele Urzędu Papieskich Ceremonii Liturgicznych stoi mistrz papieskich ceremonii liturgicznych, którego powołuje papież na okres pięciu lat. Pozostali ceremoniarze powoływani są natomiast przez sekretarza stanu również na pięcioletnią kadencję.

10 Arcybiskup od 1991 r., kardynał od 2001 r., sekretarz Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej w latach 1982–1998, prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej w latach 1998–1999, prefekt Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej w latach 1999–2015.

11 Kongregacja ds. Kościołów Wschodnich. W 2002 r. objął funkcję podsekretarza tej dykasterii. Obecnie biskup diecezji sandomierskiej.



Autorka i o. K. Hejmo



Kard. Z. Grocholewski, autorka,
o. K. Hejmo, ks. B. Krawczyk

Zatybrzu (wł. *Basilica di Santa Maria in Trastevere*) jest rzymskokatolickim kościołem tytularnym, jednym z najstarszych kościołów w Rzymie na Zatybrzu, założonym przez św. Kaliksta I w latach 217–222. Świątynia ta jest kościołem parafialnym oraz kościołem tytularnym, mającym również rangę bazyliki mniejszej. Jest też kościołem stacyjnym z trzeciego czwartku Wielkiego Postu. Bazylika Santa Maria in Trastevere jest jednym z kościołów tytularnych nadawanych kardynałom-prezbiterom (Godność tę otrzymują najczęściej kardynałowie, którzy są ordynariuszami jakiejś diecezji na świecie). Jego kardynałem był także Kardynał Józef Glemp, a poprzednim był Stefan Wyszyński. Ciekawostką związaną również z Polską jest, że w XVI wieku kardynałem tego kościoła był Stanisław Hozjusz, który został w nim pochowany (jego płyta nagrobna została wmurowana w pobliżu ołtarza po prawej stronie nawy).



Bazylika Najświętszej Maryji Panny na Zatybrzu (wł. *Basilica di Santa Maria in Trastevere*)

Z okazji świąt narodowych, odbywały się przyjęcia w ambasadach, gdzie można było poznać innych ambasadorów i gdzie należało się pokazać. Pierwsze święto, które pamiętam to święto narodowe Meksyku. Odbywało się w pięknej scenerii w dniu 15.09.1993 r. w rezydencji ambasadora Enrique Olivares Santana, w willi Ruffo. Miałam możliwość poznać kilku ambasadorów, z Zakonu Kawalerów Maltańskich, Christophe de Kallay i radcę księcia Paolo Francesco Boncompagni-Ludovisi, ambasadora Francji Alain Pierret, ambasadora Chile Sergio Ossa Pretot, ambasadora Węgier Sandora Keresztes i wielu innych.

W październiku 1993 r. przysłała depesza z MSZ, aby pojechać na Monte Cassino i odebrać depozyt amb. K. Papée. W jaki sposób odbyło się przewiezienie tych rzeczy do Rzymu, opowiadam w rozdziale 12.

Na początku listopada, od 01.11.1993 r. do 03.11.1993 r. byłam za zgodą MSZ na konferencji w Nowym Jorku, w Glen Cove, na temat ochrony prawa człowieka. Przed wyjazdem poprosiłam sekretarkę p. Jolanę Dadurę, aby wysłała zaproszenia podpisane przeze mnie do ambasadorów akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej, z okazji święta niepodległości Polski, na recepcję w dniu 11.11.1993 r., tak aby po powrocie można się do niego przygotować. Ponieważ ambasada była bardzo mała, zgodnie z przepisami wewnętrznymi ustaliłam, że można w takiej sytuacji zorganizować uroczystości w części służbowej rezydencji ambasadora. Poprosiłam, aby w czasie mojej nieobecności zawiadomiła Ambasadora o tym, ponieważ w przeciwieństwie do mnie, miała z Nim kontakt w szpitalu, natomiast ja nie. Oczywiście była to anormalna sytuacja, ale takie niestety na placówkach się zdarzają, jednak mało kto o tym wie, tzw. tajemnica poliszynela. Jeżeli ktoś leży w szpitalu, poważnie chory, według mojej opinii, nie należało się narzucać i przeszkadzać i czekać na jakiś sygnał. W każdym razie, jakież było moje zdę-

mienie, kiedy po przylocie w dniu 03.11.1993 r. z Nowego Jorku na lotnisko Fiumicino w Rzymie, oczekujący na mnie z moją przyjaciółką dr Ewą Antosik, kierowca p. Andrzej Rzepiel, poinformował mnie, że sekretarka p. Jolanta Dadura powiadomiła telefonicznie ambasadora o tym, że chciałam urządzić Święto Niepodległości w dniu 11.11.1993 r. To spowodowało, że bardzo się zdenerwował i kazał odwołać te obchody, dlatego, że „jeśli On nie może tego zrobić, to nikt nie ma prawa, a On urządzi recepcję po powrocie do Watykanu, na 15-lecie wyboru Papieża”, co odbyło się 16.12.1993 r., chociaż wybór Papieża odbył się w październiku (16.10.1978 r), nie w grudniu... W międzyczasie, do przyjazdu w dniu 26.11.1993 r., Ambasador w ogóle nie kontaktował się ze mną, pozostawał tylko w stałym kontakcie z sekretarką. Okazało się, że poszedł ze skargą na mnie do swojego kolegi, ministra K. Skubiszewskiego, że ja chciałam organizować święto Niepodległości Polski podczas Jego nieobecności. Dowiedziałam się potem, że żona ambasadora rozpowiadała, że ja chcę zająć Jego miejsce itp. nieprawdziwe rzeczy. Oczywiście nikt nie zapytał się mnie, jaka jest prawda. Sytuacja była trudna do zniesienia, ambasador po przyjeździe do Rzymu 26.11.1993 r. prawie się do mnie nie odzywał. Po Konferencji w dniu 16.12.1993 r. wyjechał do Polski w dniu 17.01.1994 r. i już nie wrócił, bo zmarł 03.04.1994 r. w Warszawie. W dniu wyjazdu, 17.01.1994 r. rozmawiał ze mną, aby się pożegnać, byliśmy sami w gabinecie, przeprosił mnie, ja również wszystko wybaczyłam, bo był bardzo chory i wyjechał. To było moje ostatnie spotkanie z Nim. Pomimo wszystko, te kilka miesięcy między wrześniem a grudniem 1993 r. kosztowały mnie dużo zdrowia i sprawiły, że nie miałam już więcej złudzeń, że nie mając poparcia politycznego, które daje całkowitą bezkarność, nie można zrobić „kariery” w MSZ. Nauka była dość szybka, bo rozpoczęłam pracę w tej instytucji w 1991 r. i już po dwóch latach tego się nauczy-

łam, co tylko utrzymało się w ciągu 27 lat mojej pracy w MSZ, tj. do 2018 r. Opowiadanie, że jest inaczej, zwłaszcza młodym ludziom, należy tylko między bajki włożyć.

Następnie miało miejsce kilka wizyt z MSZ i nie tylko, m.in. dyr. S. Komorowskiego, min. A. Olechowskiego¹², min. B. Libe-radzkiego¹³, K. Zanussiego¹⁴ i in. Pamiętam jak dziś, rozmowę z dyr. S. Komorowskim¹⁵ przed Ambasadą przy Borgo S. Spirito 16 int. 4, bo w ambasadzie „ściany miały uszy”, w której zapytałam się, dlaczego nie mogłam urządzić naszego święta Niepodległości w dniu 11.11.1993 r. Odpowiedział: „Pani Ewo, proszę się nie przejmować, takie są zasady, że ambasador ma zawsze rację, chyba że zostanie ubezwłasnowolniony, a jeszcze do tego jeśli jest przyjacielem urzędującego ministra, co właściwie jest regułą, ponieważ minister proponuje kandydata na ambasadora premierowi, który potem daje zielone światło do nominacji przez Prezydenta, to nic nie można zrobić”. Oczywiście teraz również wiem, że jest to warunek *sine qua non* od którego nie ma wyjątków, żadne dyplomy ani znajomość języków tego nie zastąpią. Szkoda, że wtedy jeszcze nie chciałam w to wierzyć... Zaoszczędziło by mi to dużo zdrowia w późniejszej pracy. Ale lepiej późno niż wcale.

Po Nowym Roku, czyli w 1994 r, miało miejsce kilka interesujących wizyt, ponieważ większość zarówno polityków krajo-

12 Minister spraw zagranicznych w rządzie W. Pawlaka od 26.10.1993 r. do 06.03.1995 r., od którego miałam nominację na chargé d'affaires a.i. Ja miałam nominację na I sekretarza ambasady od min. K. Skubiszewskiego, ministra od 12.09.1989 r. do 26.10.1993 r.

13 W latach 1993–1997 minister transportu i gospodarki morskiej. Poseł na Sejm III i IV kadencji, deputowany do Parlamentu Europejskiego V, VI, VII, VIII i IX kadencji.

14 Polski reżyser, scenarzysta i producent filmowy.

15 Stanisław Komorowski, Dyrektor Departamentu Europy w MSZ, zginął w katastrofie smoleńskiej w 2010 r.

wych jak i duchownych z kraju, przyjeżdżając do Rzymu z wizytą lub na audiencję do Papieża, zawsze odwiedzało naszą Ambasadę. Ponadto kilku profesorów, watykanistów (znawcy spraw związanych z Watykanem), z Włoch i z innych krajów. Wśród nich, bardzo miło wspominam wizytę biskupa polowego Wojska



Polskiego w tamtym czasie, Leszka Sławoja Głódzia¹⁶. Rozmowa była bardzo miła, otrzymałam prezent w postaci sygnetu patriotycznego. (orzeł herb w koronie, srebro).

Wręczając ten sygnet, biskup powiedział, że to dla przyszłej pani ambasador. Oczywiście podziękowałam, ale powiedziałam, że to mi nie „grozi”, ponieważ poprosiłam o odwołanie do kraju.

Innym razem odwiedził naszą ambasadę Prof. Joël-Benoît d'Onorio, Dyrektor wydziału nauk prawnych Instytutu Portalis, Wydziału prawa i nauk politycznych Uniwersytetu w d'Aix-Marseille-III i przekazał swoją książkę „Le Pape et le gouvernement de l'Eglise”. Również pamiętam bardzo miło wizytę Prof. Cristoforo Cosentini, prezydenta Akademii Zelantea, w Acireale na Sycylii.

Oczywiście kontroli i wizyt z MSZ nigdy mało, toteż nie zdziwiłam się gdy na początku Nowego Roku 1994, przyjechał na kontrolę nowy dyrektor Departamentu personalnego, (BSO, Biu-

16 Sławoj Leszek Głódź, polski duchowny rzymskokatolicki, doktor prawa kanonicznego, generał dywizji Wojska Polskiego, biskup polowy Wojska Polskiego w latach 1991–2004, biskup diecezjalny warszawsko-praski w latach 2004–2008, arcybiskup metropolita gdański w latach 2008–2020, od 2020 r. arcybiskup senior archidiecezji gdańskiej.

ro Spraw Osobowych), w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, p. Tadeusz Milewski¹⁷. Kiedy rozmawialiśmy w gabinecie amb. H. Kupiszewskiego (zmarł 03.04.1994 r.), p. sekretarka Jolanta Dadura przyniosła kawę. Wywiązała się miła rozmowa między p. sekretarką a dyrektorem, który zapytał się, na jakim etacie i stanowisku pracuje, w odpowiedzi usłyszałam, że przy mężu, który pracuje w ambasadzie RP przy Kwirynale. Oczywiście bardzo chciałaby pracować w MSZ, więc p. Dyrektor zaprosił ją na złożenie mu wizyty w MSZ, kiedy będzie w kraju. Kiedy wyszła i zostaliśmy sami, tak myślę, ponieważ kierowca powiedział mi potem, że z ciekawości podsłuchiowano przez drzwi... powiedziałam do dyrektora, że z uwagi na sytuację wytworzoną po anulowaniu przez ambasadora Henryka Kupiszewskiego zorganizowania Święta Niepodległości w dniu 11.11.1993 r., proszę o odwołanie do kraju, ponieważ nie chcę dłużej pozostać na tym stanowisku, nie wiedząc kto i kiedy będzie nowym ambasadorem. Tak też się stało, i wróciłam do kraju w sierpniu 1994 r.



Autorka przed godłem II RP, namalowanym na skórze naszytej na płótno, lata 20 XX w. (1993 r.)

17 Dyrektor od 1994 r. do kwietnia 1995 r. Do MSZ przeszedł z URM, gdzie pracował od 1986 r. ostatnio jako dyrektor biura prezydielnego premiera H. Suchockiej. Po odwołaniu przez min. W. Bartoszewskiego, wrócił do URM, na stanowisko wicedyrektora gabinetu premiera J. Oleksego.



Ambasador RP w Chile, Z. Ryn i autorka

Również w 1994 r. wizytę w naszej ambasadzie złożył ówczesny ambasador RP w Chile, prof. dr Zdzisław Ryn¹⁸.

Poseł, Władysław Skrzyński¹⁹, nabył godło w 1921 r. kiedy urządził placówkę w 1921 roku. Było przechowane przez ks. Waleriana Meysztowicza²⁰ i przekazane obecnej Ambasadzie przez prof. Karolinę Lanckorońską.

6 maja jest obchodzone święto Gwardii Szwajcarskiej.

Jest to najmniejsza i najstarsza armia świata, ma 514 lat i została założona w 1506 r. przez papieża Juliusza II, który już jako biskup Lozanny był pod wrażeniem ich wysokich kwalifikacji. Służąc na dworach francuskich, włoskich i niemieckich, byli znani ze swojej sprawności bojowej, dyscypliny i wierności. Juliusz II uczynił ze szwajcarskich najemników swoją osobistą ochronę. Określił ich jako „defensores Ecclesiae libertatis” (obroncy wolności Kościoła).

18 Zdzisław Jan Ryn – polski dyplomata, lekarz psychiatra, profesor nauk medycznych Collegium Medicum UJ, publicysta, były ambasador RP w Chile (1991–1997) i w Argentynie (2007–2008), alpinista.

19 Władysław Bolesław Ignacy Skrzyński herbu Zaremba (ur. 21.04.1873 r., zm. 27 .12.1937 r.) – polski dyplomata. Długoletni (1921–1937) poseł i ambasador II Rzeczypospolitej przy Stolicy Apostolskiej.

20 Walerian Meysztowicz herbu Rawicz (ur. 24.06.1893 r., zm. 24.05.1982 r.) – polski ksiądz i teolog katolicki, mediewista. W 1932 r. pracował jako radca kanoniczny (prawny) w ambasadzie polskiej przy Stolicy Apostolskiej. Równocześnie w latach 1936–1939 był profesorem prawa kanonicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Pierwszych stu pięćdziesięciu przybyło do Rzymu 22.01.1506 r. Jan Paweł II powiedział kiedyś, że Watykan to najbardziej zmilitaryzowane państwo świata, bo na około pięćset jego obywateli, prawie dwadzieścia procent to gwardziści.

Święto upamiętnia wydarzenia z 1527 r., kiedy podczas nierównej walki o Rzym, stoczonej na stopniach bazyliki Św. Piotra, zginęło 147 spośród 189 papieskich gwardzistów, bohatersko broniących Klemensa VII. Pomogli oni papieżowi przedostać się sekretnym przejściem z Watykanu do Zamku Anioła. Brałam udział w tych uroczystościach na dziedzińcu św. Damazego, z innymi przedstawicielami korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Watykanie, kardynałami, przedstawicielami rządu szwajcarskiego, rodzinami żołnierzy i przyjaciółmi.

Zgodnie z tradycją, rekruci składają w Watykanie uroczystą przysięgę. Odbywa się ona w ten sposób, że żołnierz kładzie lewą rękę na sztandarze gwardii, na którym widnieje herb papieża, prawą zaś, wyciąga do góry i pokazuje trzy palce, na znak Trójcy Świętej.

Minister Spraw Zagranicznych

Warszawa, 26.05.1993 r.

Pani
Ewa SAŁKIEWICZ

W smachu

Mianuję Panią z dniem 1 lipca 1993
roku I sekretarzem Ambasady RP przy Sto-
licy Apostolskiej.

Jednocześnie przyznaję Pani wy-
nagrodzenie według grupy III. szczebla
"b".

Mieczysław Kubicki

DP-613-1,33-93



AMBASCIATA
LA REPUBBLICA DI POLONIA
PRESSO LA SANTA SEDE

207/93

17 agosto 1993
00187 ROMA - MUNDO SANTO SPIRITO 26 - INT. 2

NOTA VERBALE

L'Ambasciata della Repubblica di Polonia presso la Santa Sede presenta i suoi complimenti a tutte le Rappresentanze Diplomatiche accreditate presso la Santa Sede ed ha l'onore di comunicare che il Sig. Henryk Kupiszewski, l'Ambasciatore di Polonia presso la Santa Sede ha prolungato il suo soggiorno in Polonia per un periodo indeterminato.

La direzione della medesima Ambasciata è stata affidata alla Sig.ª Ewa Sałkiewicz, Primo Segretario, in qualità di Chargé d'Affaires, a.i.

L'Ambasciata di Polonia presso la Santa Sede coglie l'occasione per rinnovare a tutte le Rappresentanze Diplomatiche accreditate presso la Santa Sede gli atti della sua più alta considerazione.

H.K.

Eccellentissime
Rappresentanze Diplomatiche
presso la Santa Sede
ROMA



4. NOMINACJA – I SEKRETARZ, CHARGÉ D’AFFAIRES

Przedstawiam kilka moich nominacji, aby pokazać jak przedstawia się proces mianowania na placówkę i odwoływania z placówki, tzn. początek, czyli mianowanie, potem zawiadomienie o funkcji chargé d'affaires a.i., w różnych okresach, w sumie od 15.08. do 26.11.1993 r. oraz od 17.01. do 09.05.1994 r. i zakończenie funkcji, czyli odwołanie.

< TX REPORT >						
No.	NUMERO-ID	T/R	DATA ORA	DURATA	DOC	COM
01	02 7385265	TX(03)	06. SET 11:53AM	00'49	01	OK
06-09-1993 12:17						P.01

claris nr: 2040 sl: 50 cp: m: warszawa dt: 3.09.93						
rzym - michalek						

panski 2832.						
sprawę reguluje par. 7 rozporządzenia rm z 16 lipca 1991 r./od						
czwartego miesiąca nieprzerwanego pełnienia obowiązków kierownika						
placówki przysługuje wynagrodzenie w wysokości najniższego						
wynagrodzenia przewidzianego dla stanowiska kierownika placówki/.						
/-/ gutkowska						

Ten claris jest interesujący z tego powodu, że różnego rodzaju wewnętrzne przepisy administracyjne MSZ i RM, tak jak powyższe rozporządzenie RM nie są podawane do wiadomości osobom wyjeżdżającym, ale oczywiście znane są ambasadorom. Mnie ciekawiło, nie z powodów finansowych, ale aby zobaczyć jak będzie przewidywany powrót ambasadora, czy okres będzie krótszy niż moja funkcja chargé d'affaires, aby nie wypłacać mi najniższego wynagrodzenia przewidzianego dla stanowiska kierownika placówki, co oczywiście się stało! Pierwszy raz byłam chargé d'affaires od 15.08.1993 r. do 26.11.1993 r., a więc 3 miesiące

i 11 dni; drugi raz od 17.01.1994 r. do 09.05.1994 r., czyli 3 miesiące i 22 dni; co za precyzją, aby nawet o kilka dni nie minęły 4 miesiące... Ale jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze...

Do wiadomości:
Pan H. Świątowski
Na polecenie P. Świątowskiego

01-09-1993 18:11

====
claris nr:1155 sl:50 cp: m:warszawa d:30.08.93r.
rzym - salkiewicz
====

kierownik msz pan wiceminister i. byczewski bezpośrednia depesza z 30 bm. poinformował kardynała a. sodano, że pełni pani funkcje charge d'affaires a.i. rp na czas nieobecności p. ambasadora h. kupiszewskiego.

/-/switkowski
+++

====
claris nr:375 sl:50 cp: m:msz warszawa d:94/04/16
rzym - salkiewicz
====

minister a. olechowski bezpośrednia depesza poinformował arcybiskupa jean louis tauran, że czasowo pełni pani funkcje charge d'affaires a.i. rp przy stolicy apostolskiej.

/-/switkowski
przyjeżdo do nadania 1994.4.16 godz: 14:04
+++

Zgodnie z protokołem dyplomatycznym, możemy wyróżnić dwa rodzaje *chargé d'affaires*.

Chargé d'affaires (z fr. odpowiedzialny za sprawę).

1. *Chargé d'affaires en pied* – Szef misji dyplomatycznej trzeciej (najniższej) klasy, zwykły *chargé d'affaires (en pied* – „na piechotę, chodzący”). Używana jest także nazwa *chargé d'affaires en titre* (tytułarny). *Chargé d'affaires en pied* akredytowany jest przy ministrze spraw zagranicznych kraju, w którym znajduje się placówka dyplomatyczna, przez ministra spraw



AMBASCIATA
 DELLA REPUBBLICA DI POLONIA
 PRESSO LA SANTA SEDE

222/94

no cell

FM

1 agosto 1994

00185 ROMA - BORGO SANTO SPIRITO, 16 - INT. 21



NOTA VERBALE

L'Ambasciata della Repubblica di Polonia presso l'Ordine Sovrano Militare di Malta presenta i suoi complimenti all'Eccellentissima Segreteria per gli Affari Esteri ed ha l'onore di comunicare che la Sig.ra Ewa Salkiewicz ha cessato le sue funzioni come il Primo Segretario dell'Ambasciata stessa il 31 luglio a.c.

L'Ambasciata della Repubblica di Polonia presso l'Ordine Sovrano Militare di Malta coglie l'occasione per rinnovare all'Eccellentissima Segreteria per gli Affari Esteri gli atti della sua più alta considerazione. *MB*



Eccellentissima
 Segreteria per gli Affari Esteri
 L'O.S.M. di Malta
 R O M A



AMBASCIATA DI POLONIA
FRESSO
ORDINE SOVRANO MILITARE
DI MALTA

6/94

18 gennaio 1994
CIVILE ROMA - BORGO SANTO SPIRITO, 18 - INT. 4



NOTA VERBALE

L'Ambasciata di Polonia presso l'Ordine Sovrano Militare di Malta presenta i suoi complimenti all'Eccellentissima Segreteria per gli Affari Esteri ed ha l'onore di comunicare che il Sig. Henryk Kupiszewski, l'Ambasciatore di Polonia presso l'Ordine Sovrano Militare di Malta parte il giorno 19 gennaio per un periodo di un mese.

La direzione della medesima Ambasciata sarà affidata alla Sig.na Ewa Sażkiewicz, I Segretario in qualità di Chargé d'Affaires, a.i.

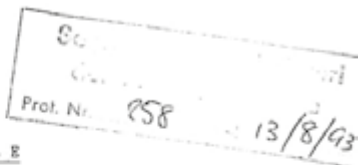
L'Ambasciata di Polonia presso l'Ordine Sovrano Militare di Malta coglie l'occasione per rinnovare all'Eccellentissima Segreteria per gli Affari Esteri gli atti della sua più alta considerazione.

Eccellentissima
Segreteria per gli Affari Esteri
O.S.M. di Malta
ROMA

199/93

*FM
(Camm)
E*

10 agosto 1993
50123 ROMA - BORGO SANTO SPIRITO, 16 - INT. 1



NOTA VERBALE

L'Ambasciata della Repubblica di Polonia presso l'Ordine Sovrano Militare di Malta presenta i suoi complimenti all'Eccellentissima Segreteria per gli Affari Esteri ed ha l'onore di comunicare che il giorno 30 luglio è arrivata la Sig.a Ewa Sałkiewicz, Primo Segretario della medesima Ambasciata e assumerà le sue funzioni il giorno 15 agosto prossimo.

L'Ambasciata di Polonia presso l'Ordine Militare di Malta coglie l'occasione per rinnovare all'Eccellentissima Segreteria per gli Affari Esteri gli atti della sua più alta considerazione. *FM, Sz,*

Eccellentissima
Segreteria per gli Affari Esteri
L'O.S.M. di Malta

ROXA



zagranicznych kraju, który reprezentuje. Instytucja *chargé d'affaires en pied* powstała na mocy ustaleń kongresu wiedeńskiego i obecnie jest już rzadkością. W odróżnieniu od ambasadorów, składa on listy wprowadzające (*lettres d'introduction*) ministrowi spraw zagranicznych państwa przyjmującego (art. 14 Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych z 1961 r.).

2. *Chargé d'affaires ad (per) interim* – tymczasowy *chargé d'affaires*, który zastępuje szefa misji dyplomatycznej wyższej klasy podczas jego nieobecności w kraju przyjmującym (kiedy opuszcza on – czasowo lub na stałe – swoją placówkę, bądź też oczekuje przybycia swojego następcy, ewentualnie w czasie jego choroby). Najczęściej jest nim najwyższy stopniem członek personelu dyplomatycznego misji. Niektóre kraje nadają *chargé d'affaires ad (per) interim* tytuł ministra; urzędnikowi takiemu ponadto przysługują przywileje i immunitety identyczne jak w przypadku ambasadorów. Podobnie bowiem jak oni jest on reprezentantem kraju, który delegował go na placówkę (art. 19 Konwencji).

Jak wyjaśniam w późniejszym rozdziale 16, miałam umówione spotkanie z kard. Jean-Louis Tauran, który pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych Watykanu, w celu przedstawienia się w związku z nominacją na *chargé d'affaires a.i.*

Wyjaśnianie spraw oczywistych, to niejako udowadnianie, że nie jestem wielbłądem, ale robię to nie po to aby się chwalić, ale aby wyjaśnić procedurę mianowania *chargé d'affaires*, ponieważ jeden z późniejszych ambasadorów na zapytanie jednego z dziennikarzy dlaczego nie ma nigdzie wzmianki o mnie, twierdził, że *chargé d'affaires* „to taki najniższy stopień dyplomatyczny i nie ma sensu o tym pisać”, natomiast chyba nie wiedział, że jest różnica między *chargé d'affaires en pied* i *chargé d'affaire ad interim*. Jeśli chodzi o *chargé d'affaires* przed wojną, jak najbardziej są wzmianki o takiej osobie jak Stanisław Jani-

kowski, chargé d'affaires a.i. w latach 1937–1939. Te informacje są zamieszczone np. w Wikipedii²¹, ale kiedy zapytałam się w Wikipedii, dlaczego nie ma tam mojego nazwiska, okazało się, że nie mieli potwierdzenia z MSZ... Nota bene, miałam przyjemność poznać w Rzymie, dopiero w 2011 r., syna Stanisława Janikowskiego, Wojciecha, który opowiedział mi bardzo ciekawe historie dotyczące Jego Ojca. W przeciwieństwie do mojej sytuacji, współpraca między Stanisławem Janikowskim, chargé d'affaires i amb. K. Papée, była wzorcowa.

Tego typu pomijanie mojej osoby jest kontynuowane do chwili obecnej. Opublikowana przez Ambasadę RP przy Stolicy Apostolskiej książka, *Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej w latach 1919–1976. Materiały do studiów nad historią*, Rzym 2016, przez Ambasadę RP przy Stolicy Apostolskiej, redakcja Dominika Wronikowska, nawet nie wspomina o fakcie przywiezienia przeze mnie depozytu z Monte Cassino w 1993 r. Po rozmowie, via email, poinformowała mnie, że nie znalazła w Ambasadzie RP przy Stolicy Apostolskiej żadnych informacji na ten temat i wyraziła zgodę abym przedstawiła lub skorygowała podane przez Nią fakty, co niniejszym czynię. Ponadto została wydana książka, tym razem przez MSZ, pod tytułem *Polska – Stolica Apostolska. Z dziejów wzajemnych relacji w 100. rocznicę odnowienia stosunków dyplomatycznych*, Warszawa, 2019, pod redakcją Wojciecha Bilińskiego²², przy współpracy Piotra Samerka i Huberta Wajsa, publikacja miała charakter niekomercyjny i nie była przeznaczona do obrotu handlowego... Napisałam recenzję do tej książki, ponieważ również miała luki co do mojej osoby

21 https://pl.wikipedia.org/wiki/Przedstawiciele_dyplomatyczni_Polski#Stolica_Apostolska

22 Mój następcą, chargé d'affaires od 09.05.1994 r., do czasu przyjazdu amb. Stefana Frankiewiczza i złożenia przez Niego listów uwierzytelniających w dniu 11.07.1995 r. Potem chargé d'affaires był p. Antoni Kapliński.

i nie tylko i poniżej przedstawiam tę recenzję i korespondencję na ten temat z MSZ.

„Recenzja książki *Polska – Stolica Apostolska. Z dziejów wzajemnych relacji w 100. rocznicę odnowienia stosunków dyplomatycznych*, pod redakcją Wojciecha Bilińskiego, przy współpracy Piotra Samerka i Huberta Wajsa, wydanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej, wydanie pierwsze, Warszawa 2019.*

Publikacja ma charakter niekomercyjny i nie jest przeznaczona do obrotu handlowego.

Książka ma ładną szatę graficzną, artykuły wybitnych specjalistów, jak np. ks. Prof. J. Kopiec.

Pomimo walorów, są jednak pewne braki. Składa się z wstępu, X osobnych artykułów, aneksu, wybranej literatury i źródeł ilustracji. Przed wstępem jest wpis od redaktorów, w którym możemy przeczytać, że „publikacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych przeznaczona jest dla szerokiego grona odbiorców nie tylko w Polsce.” Natomiast na ostatniej stronie, że „Publikacja ma charakter niekomercyjny i nie jest przeznaczona do obrotu handlowego.” Zachodzi pytanie, w jaki sposób szerokie grono odbiorców może zapoznać się z tą publikacją, skoro nie można jej kupić? Szkoda, że jest dostępna tylko dla wąskiej grupy osób.

Do książki wstęp zamieścił minister spraw zagranicznych RP, Jacek Czaputowicz, książka wydana jest przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wydaje się zatem, że byłoby logiczne zaprosić do współpracy takie osoby jak osobisty sekretarz papieski kard. Stanisław Dziwisz, długoletnia ambasador przy Stolicy Apostolskiej, premier Hanna Suchocka czy pierwszy nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Polsce, Józef Kowalczyk oraz były amb. Stefan Frankiewicz i wiele innych osób.

Z uwagi na fakt, że ambasador przy Stolicy Apostolskiej jest jednocześnie akredytowany przy Zakonie Kawalerów Maltańskich, byłoby interesujące przedstawić ten aspekt jego działalności, którego w książce brak.

*Dr Ewa Sałkiewicz-Munnerlyn, chargé d'affaires przy Stolicy Apostolskiej w latach 15.08.1993–26.11.1993 i 17.01.1994–09.05.1994.

W odniesieniu do rozdziału III, autor Wojciech Biliński (Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej), Przedstawiciele Rzeczypospolitej Obojga Narodów przy Stolicy Apostolskiej w XVI–XVIII wieku, s. 135, mówiąc o markizie Tommaso Antici, jako polskim pierwszym stałym przedstawicielu Stolicy Apostolskiej w randze chargé d'affaires, warto wspomnieć, że w 1768 r. uzyskał on polski indygenat, czyli obywatelstwo (naturalizacja), co oznaczało w Rzeczypospolitej Obojga Narodów przyznanie szlachcicowi, obywatelowi innego kraju polskiego obywatelstwa. Od 1641 r. prawo indygenatu posiadał wyłącznie sejm walny, a od 1775 wymagano od indygenów nabycia dóbr ziemskich o określonej wartości, przynależności do Kościoła rzymskokatolickiego, a także przeniesienia stałej siedziby do kraju.

Jeśli chodzi o rozdział IX, autor Marek Pernal (Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej), Stosunki dyplomatyczne między Polską a Stolicą Apostolską po 1989 r., wydaje się, że jest błąd na s. 330. Prałat Marian Rola, rektor Polskiego Papieskiego Kolegium w Rzymie, którego miałam zaszczyt poznać, pełnił funkcję radcy kanonicznego nie w latach 1990–2000, ale zgodnie z Listą Korpusu Dyplomatycznego (lipiec 1993 r.), od 17 kwietnia 1991 r.

Istnieje również luka na tej samej s. 330, gdy autor mówi, kto stał na czele Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej po śmierci amb. H. Kupiszewskiego w dniu 3 kwietnia 1994 r.

w Warszawie. Zapomniał wspomnieć o nazwisku dr Ewy Sałkiewicz, wcześniej „chargé d'affaires”, czyli od sierpnia 1993 r. do maja 1994 r. Amb. Henryk Kupiszewski nie był w Rzymie z powodu choroby od lipca 1993 do 26.11.1993 i od 17.01.1994 do swojej śmierci w dniu 03.04.1994. Przez cały ten czas, Ambasada RP przy Watykanie działała i to całkiem dobrze pod kierownictwem dr Ewy Sałkiewicz, jako chargé d'affaires od 15.08.1993 do 26.11.1993 i od 17.01.1994 do 09.05.1994. Redaktor tej książki p. W. Biliński objął funkcję chargé d'affaires dopiero w maju 1994.

I na tej samej stronie 330, o przedstawieniu listów wprowadzających p. W. Bilińskiego w Sekretariacie Stanu... Zgodnie z protokołem dyplomatycznym chargé d'affaires przedstawia list wprowadzający nie w Sekretariacie Stanu, ale ministrowi spraw zagranicznych, gdzie jest akredytowany. Zrobiłam to osobiście podczas spotkania z Ministrem Spraw Zagranicznych Stolicy Apostolskiej, arcybiskupem Jean-Louis Tauran. Artykuł 19 Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych (1961) dotyczy nieobecności szefa misji dyplomatycznej.

Artykuł stanowi, że jeżeli stanowisko szefa misji jest wolne lub szef misji nie jest w stanie wykonywać swoich obowiązków, to *chargé d'affaires ad interim*, działa tymczasowo jako szef misji. Notyfikacja o tym fakcie powinna być dokonana przez ministra spraw zagranicznych państwa wysyłającego do ministra spraw zagranicznych państwa przyjmującego lub innego organu, który może zostać uzgodniony.

Niewielka korekta z również ze str. 330, dotycząca siedziby Ambasady RP w Stolicy Apostolskiej, najpierw zlokalizowanej pod Borgo Santo Spirito 16, int. 4. Nie była to nieruchomości udostępniona stronie polskiej przez Watykan, ale państwo polskie wynajmowało ten lokal od jezuitów.

Na koniec trzy uwagi ogólne. Po pierwsze brakuje indeksu nazwisk. Po drugie, w wybranej literaturze wymieniane są nazwiska autorów wraz z innymi rodzajami dokumentów. Po trzecie, w tabeli ilustracji znajduje się wśród autorów ilustracji Wikimedia Commons. Wikimedia lub Wikipedia nie są uważane za wiarygodne, naukowe źródło informacji."

Przesłałam tę recenzję do ministra J. Czaputowicza 20.06.2020 r. via email. Otrzymałam odpowiedź od p. Dyr. R. Wolskiego 26.06.2020 r., przesłaną przez p. W. Bilińskiego, autora książki..

Warszawa, 26 czerwca 2020 r.

DDPK.533.73.2020/2

Pani

dr Ewa Sałkiewicz-Munnerlyn

Szanowna Pani,

uprzejmie potwierdzam otrzymanie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Pani korespondencji przesłanej pocztą elektroniczną 20 czerwca 2020 r. Dziękuję za Pani zainteresowanie publikacją „Polska – Stolica Apostolska. Z dziejów wzajemnych relacji w 100 rocznicę odnowienia stosunków dyplomatycznych” oraz przedstawione przez Panią uwagi i sugestie.

Celem książki było ukazanie dziejów związków dyplomatycznych Polski z papieskim Rzymem ze szczególnym zwróceniem uwagi na ich ostatnie stulecie w formie dostępnej, acz opartej na naukowych badaniach przeprowadzonych przez autorów poszczególnych artykułów. Przedmiot publikacji i przyjęta forma wymusiły ograniczenia objętości

tekstów oraz zachowanie właściwych proporcji dla poszczególnych epok. W związku z tym zrozumiałe jest, że wydawnictwo to – z założenia popularne – nie może spełnić oczekiwań wszystkich grup czytelników.

Charakter publikacji uniemożliwiał zamieszczenie w niej np. wspomnień świadków opisywanych wydarzeń. W 2019 r. wielu wybitnych pracowników polskiej dyplomacji zabierało głos na licznych spotkaniach związanych z obchodami jubileuszu 100-lecia odnowienia stosunków dyplomatycznych między Polską a Stolicą Apostolską.

Publikacja z założenia nie dotyczy stosunków z Suwerennym Zakonem Kawalerów Maltańskich, który jest samodzielnym podmiotem prawa międzynarodowego.

Przyjmuję Pani sugestię, że książka mogłaby zawierać indeks nazwisk oraz aneks np. w postaci wykazu przedstawicieli dyplomatycznych. Niestety względy finansowe, skutkujące koniecznością ograniczenia rozmiaru i tak już obszernej książki, nie pozwoliły na zamieszczenie tych dodatków. Przyjęta formuła zaprezentowania wykazu źródeł i literatury przedmiotu jest natomiast zgodna z wymogami formalnymi. Zaznaczam też, że ikonografia pochodząca z bazy Wikimedia Commons jest bardzo dokładnie opisana i nie budzi zastrzeżeń ws. proveniencji obiektów.

Zapoznałem się z Pani uwagami na temat personelu w Ambasadzie RP przy Stolicy Apostolskiej w latach 90 XX w. Stosowna dokumentacja dotycząca Pani służby dyplomatycznej znajduje się w zasobach Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Protokołu Dyplomatycznego MSZ i Archiwum Sekretariatu Stanu w Watykanie.

Dziękuję Pani za inicjatywę i doceniam starania o efektywną promocję książki, która jest skierowana głównie do środowiska międzynarodowego. Z tego względu grono re-

dakcyjne zdecydowało zamieścić w niej równolegle polską i angielską wersję językową, jak również skróty w języku włoskim. Pani zainteresowanie potwierdza raz jeszcze zasadność wydania tej książki.

*Z poważaniem,
Zastępca Dyrektora
Rafał Wolski /podpisano elektronicznie/*

Odpisałam tego samego dnia.

26.06.2020

Szanowny Panie Ministrze,

Dziękuję p. Rafałowi Wolskiemu za wysłanie mi odpowiedzi, którą jednak przesłał p. Wojciech Biliński, nie autor listu.

Może dlatego, że jest redaktorem tej książki.

Oдноśnie informacji, że stosowna dokumentacja dotycząca mojej służby dyplomatycznej w Watykanie znajduje się w zasobach Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Protokołu Dyplomatycznego MSZ i Archiwum Sekretariatu Stanu w Watykanie, odnosi się to również do innych osób z MSZ, których nazwiska jednak nie zostały pominięte. Oczywiście jako akademicki wykładowca protokołu dyplomatycznego wiem gdzie znajdują się dokumenty pracowników MSZ: wiem również, jak trudno jest coś wydobyć z archiwum i jakie zgody należy mieć aby to uczynić. Dobrze że mam wszystkie kopie, co jest mi pomocne w pisaniu książki, bo inaczej byłoby bardzo trudno.

Jeśli książka jest skierowana głównie do środowiska międzynarodowego, w jaki sposób to środowisko może do niej dotrzeć, jeśli nie można nawet kupić w Polsce? Moje zainteresowanie nie potwierdza zasadności wydania tej książki,

jest to wniosek Państwa, nie mój. Moje uwagi dotyczyły ew. braków, a zainteresowanie z faktu, że byłam na tej placówce.

Uważam dalszą dyskusję za bezcelową, a ponieważ jak Państwo sami piszą, temat jest bardzo ciekawy, pozwolę sobie go rozwinąć w mojej książce, którą prześlę do Państwa wiadomości.


Z poważaniem,
dr Ewa Sałkiewicz-Munnerlyn

Jak z tego wynika, wszelka dalsza korespondencja i wyjaśnianie jest bezcelowe...

za rok jego urodzenia. Zagórowski zawsze twierdził, że urodził się o rok wcześniej, w 1732 roku, być może miał rację.

W 2009 roku ukazała się obszerna i bogato ilustrowana książka autorstwa ówczesnego ambasadora Rzeczypospolitej przy Republice Włoskiej, Wojciecha Ponikiewskiego pt. Rzym i jego czarna arystokracja. Spacerownik historyczny (Warszawa 2009). Na s. 231, przy opisie kościoła św. Pudencjany zostało pomyłone nazwisko Czackiego z Czapskim. Jest tam nagrobek kardynała Włodzimierza Czackiego – nie Czapskiego. Dla mnie, który byłem w Rzymie sekretarzem Emeryka Czapskiego, było to pewnego rodzaju wstrząsem. Na s. 171 pisze autor: „...Tadeusz Kunz, aktywny w tym samym czasie w Rzymie polski malarz, autor fresków m.in. w kościele św. Stanisława” – nie ma w kościele św. Stanisława żadnego fresku tego artysty, jest natomiast malowidło ołtarzowe.

W starannie opracowanej przez Dominikę Wronikowską książkę pt. Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej w latach 1919–1976, wydanej



w Rzymie w 2016 roku w przedmowie autorstwa ówczesnego ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej, Piotra Nowiny-Konopki jest umieszczona krótka historia głównicy ambasady RP i niektórych przedstawicieli PRL. Sam autor oświadczył mi (w dniu 1 X 2017) – że nie wymienił osób w randze *chargé d'affaires*. W. Kopaliński pisze (*Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1991), że jest to przedstawiciel dyplomatyczny II klasy. Moim zdaniem warto jednak wymienić pierwszego przedstawiciela RP (nie PRL) przy Stolicy Apostolskiej, co czynię obecnie na tych łamach. Była nim **Ewa Sałkiewicz** rodem z Olkusza właśnie w randze *chargé d'affaires*.

Kiedyś wręczałem pierwsze wydanie mojego przewodnika po Rzymie prof. Karli Lanckorońskiej, zaznaczając, że są tam błędy. Autorytatywnie stwierdziła, że **nie ma książek bez błędów, bo nie ma ludzi bez błędów**. Miałem to szczęście, że mój przewodnik miał szereg wydań, więc w następnych miałem możliwość usunięcia sze-

Podobnie Adam Broż²³ w rozmowie z polskim ambasadorem w Watykanie, na zapytanie dlaczego nie wspomina o chargé d'affaires otrzymał błędną informację, którą podaję powyżej za Jego artykułem zamieszczonym w *Polonia włoska*, Biuletyn Informacyjny, rok 23, numer 1–2 (87/88)–2018 wiosna-lato, artykuł *Pomyłki autorskie*, str. 80. ...” w przedmowie do książki p. Dominiki Wronikowskiej, autorstwa ówczesnego ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej, Piotra Nowiny-Konopki, jest umieszczona krótka historia głównie ambasad RP i niektórych przedstawicieli PRL. Sam autor oświadczył mi (w dniu 1 X 2017) – że nie wymieniał osób w randze chargé d'affaires”.

Po mnie, jako chargé d'affaires, był p. Wojciech Biliński, chargé d'affaires a.i. od 09.05.1994 r., do czasu przyjazdu amb. Stefana Frankiewicza i złożenia przez Niego listów uwierzytelniających w dniu 11.07.1995 r. Potem chargé d'affaires a.i. był p. Antoni Kapliński. Był on korespondentem „Słowa Polskiego” w Rzymie. Był ważnym informatorem wywiadu PRL, zarejestrowanym jako kontakt operacyjny o pseudonimie „Vago”. Prowadził go osobiście Maciej Dubiel „Dis”, szef rezydentury wywiadu PRL w Rzymie. Kapliński posiadał szerokie kontakty w środowiskach kościelnych i w Radiu Watykańskim. Przekazywał informacje na temat planowanej wizyty Jana Pawła II do Polski, a także na temat planowanej wizyty Wojciecha Jaruzelskiego w Watykanie i nastrojach w związku z tym panujących. Te informacje pozwoliły bezpiecznie wysondować intencje papieża i jego otoczenia i wykorzystać je, rozgrywając sprawę wizyty do celów własnej polityki.

23 Adam Broż – polski historyk sztuki i dziennikarz, od 1965 r. mieszkający w Rzymie. Wydał szereg przewodników turystycznych poświęconych Rzymowi. Od 01.01.1997 r. akredytowany w biurze prasowym Stolicy Apostolskiej.

5. PAPIESKIE KOLEGIUM POLSKIE – RADCA KOŚCIELNY KS. MARIAN ROLA

Z racji swej funkcji, jako radca kościelny naszej Ambasady, ks. Marian Rola był częstym gościem Ambasady i ja byłam często zapraszana do Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie na Awentynie, piazza Remuria 2A, gdzie przez 15 lat ks. dr M. Rola był rektorem tej uczelni (1986–2001). Natomiast funkcję radcy kościelnego Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej pełnił w latach 1991–2000. Papieskie Kolegium Polskie jest to dom formacyjny, w którym mieszkają księża studenci skierowani przez swoich biskupów do Rzymu w celu odbycia studiów specjalistycznych na różnych kościelnych uczelniach. Dowiedziałam się od ks. M. Roli o historii tego Kolegium, które powstało 01.09.1582 r. Z powodu braku środków finansowych, 4 lata później, kolegium upadło. Wznowiło swoją działalność dopiero w 1866 r. dzięki staraniom księdza Piotra Semenkenko. Kolegium prowadziło początkowo Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, pot. zmartwychwstańcy (dawniej rezurekcyjoniści), *Congregatio a Resurrectione Domini Nostri Iesu Christi* (CR). Była to międzynarodowa męska wspólnota zakonna, złożona z księży, braci zakonnych i stałych diakonów, a także Braci Zewnętrznych (świeckich). Po II wojnie światowej opiekę



Ks. Marian Rola

nad kolegium przejęli jezuici. Od 1959 r. kolegium podlega bezpośrednio Konferencji Episkopatu Polski.

Ksiądz prałat Marian Rola doktoryzował się na KUL z prawa kanonicznego, wykładał ten przedmiot w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie, gdzie był też prefektem. Obecnie pracuje jako wiceoficjał Sądu Metropolitalnego w Warszawie. Jest też postulatorem procesów beatyfikacyjnych: matki Kolumby Białeckiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr św. Dominika III Zakonu w Polsce, kard. Stefana Wyszyńskiego, a wcześniej ks. Ignacego Kłopotowskiego. To właśnie z Kolegium Polskiego, kardynał K. Wojtyła udał się na konklawe, które wybrało Go na Papieża Jana Pawła II. Od bardzo dawna był zwyczaj, że w Ambasadzie RP przy Stolicy Apostolskiej był radca kanoniczny. Szkoda, że ten dobry zwyczaj nie został zachowany po 2000 r. Jest to funkcja nadzwyczaj pożyteczna i pomocna, do której należałoby powrócić.

W okresie międzywojennym, Walerian Meysztowicz, herbu Rawicz (ur. 24.06.1893 r., zm. 24.05.1982 r. w Rzymie) polski ksiądz i teolog katolicki, mediewista, w 1932 r. pracował jako radca kanoniczny (prawny) w ambasadzie polskiej przy Stolicy Apostolskiej. Równocześnie w latach 1936–1939 był profesorem prawa kanonicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. A jeszcze wcześniej, Kazimierz Skirmunt (1861–1931) po studiach prawniczych na uniwersytecie w Dorpacie (1882), w 1888 r. przyjechał do Rzymu z zamiarem obrania drogi duchownej. Studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim, uzyskując w 1895 r. doktorat z teologii. Kontynuował studia w Papieskiej Akademii Kościelnej. Od 1897 r. pracował w Sekretariacie Stanu, od 1898 r. – konsultor Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, od 1904 r. ponadto konsultor w Kongregacji ds. Nadzwyczajnych. Odznaczony godnością protonotariusza apostolskiego (1919), w tym samym roku mianowany radcą ka-

nonicznym poselstwa, a później ambasady polskiej przy Watykanie. Był orędownikiem otwarcia Papieskiego Polskiego Instytutu Kościelnego (1908). Był pośrednikiem między episkopatem polskim a Stolicą Apostolską. Natomiast Jego brat Konstanty (1866–1949), był członkiem polskiej delegacji na konferencji w Wersalu (1919), posłem Rzeczypospolitej w Rzymie (1919–21), Londynie (1922–34) i ministrem spraw zagranicznych Polski (1921–22).

6. SANTA SEVERA – RYCERZ NIEPOKALANEJ

W pięknej miejscowości Santa Severa, na morzem Tyrreńskim, około godziny jazdy autem z Rzymu, znajduje się klasztor franciszkanów konwentualnych, których gwardianem był od śmierci o. J. Fijałkowskiego od 19.07.1993 r. do 13.11.1993 r. o. Sylwester Bartoszewski²⁴, potem od 13.11.1993 r. do 2004 r., przez trzy kadencje, o. Andrzej Buzor (1993–2004). Natomiast o. Nikodem Powojski przyjechał do Santa Severa w 1983 r. z o. J. Fijałkowskim, był redaktorem technicznym i po zniesieniu klasztoru w 2012 r. nadal pracuje w Santa Severa. Był to duży dom zakonny z ogrodem, gdzie uprawiano warzywa, z pięknym widokiem na morze. Tutaj przez lata był drukowany „Rycerz Niepokalanej”. Pierwszy egzemplarz „Rycerza Niepokalanej” ukazał się w 1922 r. w Krakowie z inicjatywy o. Maksymiliana Kolbego. W 1971 r., po beatyfikacji o. Maksymiliana Kolbego, polscy franciszkanie rozpoczęli w Santa Severa wydawanie „Rycerza Niepokalanej” dla Polaków mieszkających na emigracji, natomiast w 1981 r. wznowiono wydawanie „Rycerza Niepokalanej” w Niepokalanowie.

Podczas wizyty w sierpniu 1993 r. poznałam w klasztorze w Santa Severa, o. Antoniego Jana Książka, którego 11.11.1990 r. Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za jego zasługi²⁵. Był redaktorem „Rycerza Niepokalanej” dla Polonii. Zmarł w Rzymie 16.02.1994 r., pogrzeb w Niepokalanowie 23.02.1994 r. Jan Paweł II odwiedził klasztor 29.12.1997 r.

Franciszkanie byli bardzo życzliwi i gościnni dla naszej placówki, często przyjeżdżałam tam sama lub z gośćmi na obiad,

24 Obecnie penitencjarz w Bazylice św. Antoniego w Padwie.

25 Informacja z Archiwum Niepokalanów- Annamaria Mix Ov.



O. A. J. Książek, autorka, sierpień 1993 r., Santa Severa

kolację, kawę, lub po prostu na plażę. Można było tam spotkać różnych hierarchów kościoła katolickiego, jak np. kardynała Z. Grocholewskiego, który był bardzo ciekawym rozmówcą oraz innych polskich księży pracujących w Watykanie. Oczywiście często w lecie przyjeżdżałam na mszę świętą w niedzielę, która odbywała się w kaplicy na świeżym powietrzu od maja do października, na placu przed klasztorem od strony morza. Byłam również w okresie Świąt Bożego Narodzenia w 1993 r. i Wielkanocy w 1994 r. W trakcie mszy było kazanie dla Polaków mieszkających w okolicy. Przenośny ołtarz ustawiany był w portyku klasztoru. W niedziele odprawiano trzy lub cztery msze święte, poza sezonem dwie.

Rektorem Kaplicy był o. Duilio Capozzi, włoski franciszkanin, kapelan wojskowy dywizjonu „Acqui”, który pełnił funkcję rektora Kościoła Maryi Niepokalanej w Santa Severa do 22.12.1994 r., czyli przez 32 lata! Po Jego odejściu, funkcję rektora



O. S. Bartoszewski, autorka,
o. A. J. Książek

kaplicy pełnił każdy aktualny gwardian. Generałem Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w tym czasie był Lanfranco Serrini (1989–1995), Włoch z Osimo, obecnie generałem Zakonu jest od 2019 r. Carlos Trovarelli, Argentyńczyk włoskiego pochodzenia. Klasztor i wydawnictwo zostały zamknięte w 2012 r, a 31.12.2013 r. skończyła się umowa dzierżawna między Kurią Generalną a Prowincją Matki Bożej Niepokalanej²⁶. Na miejscu pozostał tylko

o. Nikodem Powojski i o. Marian Błaszkiwicz, którzy nadal wypełniają posługę mszy świętej.²⁷

26 Zdzisław Gogola OFMConv, „Z Szepietowa do Santa Severy, o. Nikodem Powojski OFMConv”, Kraków, 2020, Wydawnictwo i Drukarnia Towarzystwo Słowaków w Polsce.

27 M. Błaszkiwicz zmarł 05.04.2021 r. Informacja otrzymana od o. Zbigniewa Kocpia, Sekretarza Prowincji. Msza święta pogrzebowa pod przewodnictwem Ministra Generalnego o. Carlosa Trovarelli wraz z obrzędem ostatniego pożegnania, któremu przewodniczył wikariusz Zakonu o. Jan Maciejowski, odbyła się w dniu 06.04.2021 r. o godz. 16 w kaplicy w Santa Severa.

7. ŚWIĘTO NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Brałam udział 8.12.1993 r. w obchodach święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i koronowaniu figury Błogosławionej Marii Dziewicy na Piazza di Spagna (placu Hiszpańskim). Maryja obejmuje ramionami niebo, na głowie ma opaskę ozdobioną 12 gwiazdami²⁸. U jej stóp księżyc i glob podtrzymywane przez czterech ewangelistów. Pogoda była piękna, słoneczna, jest to także włoskie święto państwowe, szkoły, banki i sklepy są zamknięte. Bardzo dużo ludzi przychodzi na ceremonię koronowania. Strażacy jako pierwsi około 7.30 dekorują figurkę Matki Boskiej wieńcem świeżych białych kwiatów. W południe bukiet kwiatów ozdobiony wstążką w kolorach flagi hiszpańskiej składa ambasador Hiszpanii przy Stolicy Apostolskiej, a o godzinie 16.00 na placu przed kolumną pojawia się papież i błogosławi kosz białych róż (biel to w tradycji włoskiej kolor Madonny) oraz mieszkańców Rzymu, w szczególności chorych, niepełnosprawnych i bezdomnych, po czym jedzie do Bazyliki Santa Maria Maggiore, aby tam pomodlić się przed ikoną Salus Populi Romani – Madonny bizantyjskiej szczególnie ukochanej przez Rzymian – opiekunki Wiecznego

28 Należy w tym miejscu przypomnieć, że flaga Unii Europejskiej powstała z inspiracji chrześcijańskiej. Autor koncepcji flagi Arsène Heitz przed śmiercią wyznał, że inspiracją dla niego był wizerunek Matki Boskiej, która według jednej z interpretacji jest przedstawiona w Apokalipsie św. Jana na lazurowym tle, a jej głowę okala 12 gwiazd. Heitzowi przyszło na myśl umieszczenie na fladze dwunastu gwiazd z Cudownego Medalika, znanego z objawień Matki Bożej św. Katarzynie Labouré w Paryżu (1830 r.), i umieszczenie ich na tle koloru maryjnego.

Michele Ferrero, twórca znanych na całym świecie czekoladek z orzechami laskowymi Ferrero Rocher został zainspirowany maryjnymi objawieniami. Kiedy w 1982 r. przedstawił te czekoladki, wierzono, że „Rocher” pochodzi od nazwy grotu skalistej, zwanej Rocher de Massabielle, w którym Matka Boska objawiła się św. Bernadecie w Lourdes we Francji. Pobożny katolik Ferrero, umieścił figurę Maryi Panny w każdym z 14 zakładów produkcyjnych swojej firmy na całym świecie.

Miasta. Chciałabym w tym miejscu przypomnieć od kiedy taka tradycja powstała. Związane to jest z datą 08.12.1856 r., kiedy król Ferdynand II – król Neapolu i Obojga Sycylii wraz z rodziną i wysokimi funkcjonariuszami uczestniczył w uroczystej mszy w Neapolu w dniu Niepokalanego Poczęcia. Po mszy miał odbyć się przegląd wojsk na Campo di Marte, i dlatego na placu znajdowało się 25 tysięcy żołnierzy, wśród których był również zamachowiec, Agésilao Milano. Był on uczestnikiem powstania w 1848 r., już wcześniej występował przeciw monarchii i był skazany na więzienie, jednak na podstawie amnestii ogłoszonej na początku lat pięćdziesiątych, opuścił więzienie i na podstawie fałszywych papierów powrócił do wojska. Dokonał zamachu na króla zadając cios bagnetem, ale został obezwładniony, schwytany i skazany na śmierć. Król doznał tylko niewielkich obrażeń. Uważał, że ręka Boska czuwała nad nim i aby podziękować za ocalenie życia, zbudował kapliczkę na placu i sfinansował budowę Kolumny Niepokalanego Poczęcia w Rzymie, która stanęła



Ambasada Hiszpanii przy Stolicy Apostolskiej



Palazzo di Propaganda Fide

obok Ambasady Hiszpanii przy Stolicy Apostolskiej, na Piazza Mignanelli. Zaledwie trzy lata wcześniej, 08.12.1854 r. papież Pius IX ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi.

Po drugiej stronie placu wznosi się Pałac Propaganda Fide, który jest eksterytorialną własnością Stolicy Apostolskiej znajdującą się w dzielnicy Colonna, w Rzymie, z widokiem na Piazza di Spagna i Via di Propaganda. Autorem fasady jest Gianlorenzo Bernini (fasada od strony kolumny) i Francesco Borromini (od strony Via dei Due Macelli), odwieczni rywale.



Kolumna Niepokalanego Poczęcia

Kolumnę z marmuru cebulowatego odnaleziono w ogrodzie benedyktynek w pobliżu Santa Maria in Campo Marzo około 1777 r., a potem porzucono na Piazza Montecitorio. Odnaleziono w 1856 r., a całość została zaprojektowana przez Luigiego Poletti. Ma ponad 29 metrów wysokości, posąg Madonny liczy 4 metry.

Przy jej wznoszeniu pracowało 220 strażaków. Na inaugurację kolumny 08.12.1857 r. zbudowano specjalną trybunę przed Ambasadą Hiszpanii na około 240 osób: dla papieża, korpusu dyplomatycznego i szlachty rzymskiej.

W tym samym czasie odbywało się w przyjęcie wydawane w rezydencji hiszpańskiego ambasadora Pedro Lopez Aguirrebengoa, z okazji święta państwowego Hiszpanii (12.10.1993 r.), na które są zapraszani ambasadorowie akredytowani przy Stolicy Apostolskiej. Rezydencja ambasadora jest to olbrzymia willa i przyjęcie odbywało się w sali balowej na pierwszym piętrze, której gigantyczne okna, sięgające od podłogi do sufitu, wychodziły na plac i posąg. Zgromadzeni goście obserwowali uroczystość z tego miejsca. Wśród ludzi na dole, był hiszpański ambasador z małżonką, kilku innych ambasadorów przy Stolicy Apostolskiej, nowo wybrany burmistrz Rzymu Francesco Rutelli i rzymscy strażacy biorący udział w ceremonii.

Po około dwudziestu minutach zobaczyliśmy kawalkadę papieskich samochodów, poprzedzoną przez czterech policjantów na motocyklach, następne dwa samochody policyjne z włączonymi syrenami i światłami migającymi na dachach. Za nimi jechał czarny mercedes papieża, otoczony przez pieszych ochroniarzy w ciemnych garniturach. Kolumnę zamykały dwa radiowozy policyjne. Papież przybył na Piazza di Spagna ok. godz. 16.00, w towarzystwie prałata Dziwisza i kardynała Camillo Ruiniego, wikariusza Rzymu. Przy wysiadaniu, osobisty sekretarz S. Dziwisz pomagał Janowi Pawłowi II, ponieważ kilka tygodni wcześniej, 11.11.1993 r., Papież potknął się na dywanie

i upadł podczas audiencji dla uczestników XXVII Konferencji FAO i doznał zwichnięcia prawego stawu barkowego. Przebywał w klinice Gemelli od 11.11.1993 r. do 12.11.1993 r.

Ojciec Święty błogosławił tłum lewą ręką i rozpoczął uroczystość, następnie odmówił kilka modlitw, klęcząc na klęczniku ustawionym u podstawy posągu. Po modłach i kilku pieśniach, wykonanych przez stojący w pobliżu chór, przyniesiono wieniec. Ojciec Święty pobłogosławił kwiaty i ponownie lewą ręką uczynił znak krzyża. Wieniec przekazano następnie jednemu z rzymskich strażaków, który wszedł na drabinę wozu strażackiego i został on zamocowany na aureoli posągu Matki Boskiej. Kiedy skończył, tłum zaczął wiwatować „Viva Maria! Viva Madonna! Viva il Papa! Viva il Papa!”. Po zakończeniu ceremonii Ojciec Święty pobłogosławił obecnych. Odwrócił się w stronę rezydencji hiszpańskiego ambasadora i pomachał do członków korpusu dyplomatycznego patrzących na niego z okien. Oni też machali mu w odpowiedzi i bili brawo. Dopiero wtedy papież zwrócił uwagę na ludzi stojących razem z nim wewnątrz ogrodzenia. Najpierw przywitał się z hiszpańskim ambasadorem i jego żoną, potem z burmistrzem Rzymu Francesco Rutellim. Papież powiedział do ambasadora USA przy Stolicy Apostolskiej, Ray’a Flynna, obok którego stałam, że dzisiejszy dzień ma wyjątkowe znaczenie dla Stanów Zjednoczonych, ponieważ Maria, matka Jezusa, jest także świętą patronką Stanów Zjednoczonych. Dodał że słyszał, iż wielu amerykańskich żołnierzy w chwili zagrożenia, w czasie bitwy, zwracało się do Matki Boskiej o pomoc i niektórzy mieli nawet różańce owinięte wokół karabinów, aby mogli się modlić na polu walki. Były one nazywane „kieszonkowymi różańcami” (niewielkie metalowe krążki z przymocowanymi pięcioma kulkami, z których każda symbolizuje dziesiątkę różańca), trzymane na piersi, uratowały życie wielu ludziom, bo na nich zatrzymały się kule.

8. AMBASADOROWIE

Zgodnie z prawem zwyczajowym i Konwencją wiedeńską o stosunkach dyplomatycznych, dziekanem korpusu dyplomatycznego w Stolicy Apostolskiej jest ambasador najdłużej sprawujący tę funkcję w tym miejscu i był nim amb. Joseph Amichia z Wybrzeża Kości Słoniowej. Na prośbę Watykanu, pełnił tę funkcję przez 17 lat, aby nie dopuścić do tego, by dziekanem korpusu dyplomatycznego został ambasador Taiwanu, co mogłoby wywołać duże komplikacje.



Dziekan Korpusu Dyplomatycznego w Watykanie, M. Joseph Amichia. Spotkanie z autorką z okazji święta narodowego Niepodległości Wybrzeża Kości Słoniowej w dniu 07.08.1993 r.

Ambasador USA, Thomas Patrick Melady właśnie zakończył misję (1989–1993) i nowym ambasadorem został Raymond Flynn, były burmistrz Bostonu, (1993–1997). Chargé d'affaires był Cameron Hume, (1991–1994). Z ambasadorem Melady spotkałam się dwa lata później w 1995 r. w Waszyngtonie, gdzie zostałam konsulem po powrocie z Watykanu. Mieszkaliśmy nawet niedaleko siebie, koło Connecticut Avenue. Poznałam również Jego żonę, która 01.07.1997 r. objęła funkcję rektora Amerykańskiego Uniwersytetu w Rzymie. Ambasador Melady, do swojej śmierci w 2014 r. był profesorem wizytującym (Distinguished Vi-

*The Board of Trustees
of
The American University of Rome
Announce the Appointment
of
Margaret Budum Melady
as
President*
The American University of Rome
Via Pietro Roselli 4
00153 Rome, Italy*

Residence

Tel. (39-6) 589-5322

**Effective July 1, 1997*

Office

Tel. (39-6) 5833-0919

Fax (39-6) 5833-9992

siting Professor) na Uniwersytecie George Washington w Waszyngtonie.

Prof. Thomas Patrick Melady był wybitnym amerykańskim dyplomatą i byłym rektorem kilku wyższych uczelni katolickich w USA. Mówił mi o tym, co napisał w swojej książce („The United States and the Vatican in World Affairs”, Huntington, 2000), że: „Waszyngton i Watykan to dwa miejsca, w których ogniskują się najcenniejsze informacje z całego świata, niezbędne do podejmowania strategicznych decyzji”. Dlaczego tak jest? „Stany Zjednoczone są jedynym prawdziwym supermocarstwem, a Stolica Apostolska jest jedynym suwerennym supermocarstwem moralnym”. Wydaje się, że pomimo upływu czasu 27 lat, należy się nadal z tym zgodzić. Pamiętam pożegnanie z chargé d'affaires Cameronem Hume²⁹ w ogrodach Ambasady USA, vil-

29 Następnie ambasador USA w Algierii (1997-2000), RPA (2001-2004), i Indonezji (2007–2010). Obecnie wykładowca na Georgetown University w Waszyngtonie.

la Richardson, w marcu 1994 r. kiedy na moje pytanie dlaczego tak trudno jest być dyplomatą w Watykanie, przytoczył mi to co kiedyś powiedział mu Msgr Celli³⁰, że „w Watykanie wolą dobrego protestanta niż złego katolika”, co można również zinterpretować, że łatwiej jest być w tym miejscu niewierzącym lub nie katolikiem. Katolicy nie stanowią większości wśród dyptomatów przy Watykanie, a wyznania nie uważa się za kryterium ich oceny. Co więcej, nadmierna pobożność może wzbudzić nieufność, kiedy jest nadmiernie eksponowana w pracy dyplomacyjnej. Podobno, bo nie sprawdzałam, jedynym przypadkiem, kiedy oficjalny dziennik watykański, „L'Osservatore Romano”, nie opublikował przemówienia wygłoszonego podczas aktu składania listów uwierzytelniających przez ambasadora, był przypadek ambasadora H. Kupiszewskiego, który umieścił w swojej mowie rozważania natury religijnej, które są zastrzeżone dla Papieża. Ponadto spotykałam często i rozmawiałam po mszach, stałego Przedstawiciela Rosji przy Stolicy Apostolskiej, Prof. Jurija Karłowa, (1989–1995), zmarłego w 2002 r., Stefana Falez – ambasadora Słowenii przy Stolicy Apostolskiej w latach 1991–1997 i ambasadora przy Zakonie Kawalerów Maltańskich w latach 1997–2001, zmarłego w 2009 r.

W ciągu rocznego mojego pobytu w Watykanie, nawiązałam szczególnie przyjacielskie stosunki z czterema ambasadorami.

30 Claudio Maria Celli – włoski duchowny katolicki, arcybiskup, Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu. 19.03.1965 r. otrzymał święcenia kapłańskie i został inkardynowany do diecezji Rimini. W 1966 r. rozpoczął przygotowanie do watykańskiej służby dyplomacyjnej na Papieskiej Akademii Kościelnej. W 1990 r. został mianowany podsekretarzem Sekcji ds. Relacji z Państwami w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej. 16.12.1995 r. został mianowany przez Jana Pawła II sekretarzem Administracji Dóbr Stolicy Apostolskiej oraz arcybiskupem tytularnym diecezji Cluentum. Sakry biskupiej 06.01.1996 r. udzielił mu papież Jan Paweł II. 27.01.2007 r. Benedykt XVI mianował go Przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu. Od 2009 r. kieruje również Watykańskim Ośrodkiem Telewizyjnym.

Po pierwsze, z Chorwacji – amb. Ive Livljanić, z którym utrzymuję kontakt do dzisiaj. Ive Livljanić, należał do grupy intelektualistów zadarskich, którzy zostali skazani na karę pozbawienia wolności, odbywaną w więzieniu na wyspie św. Grzegorza, symbolu zbrodni i represji systemu komunistycznego. Pełnił funkcję przewodniczącego Zgromadzenia Miejskiego Zadaru od 1990 r. do 19.03.1992 r. W maju 1992 r. został mianowany pierwszym ambasadorem Republiki Chorwacji w Watykanie i pełnił tę funkcję do 1998 r. Od 1999 r. do przejścia na emeryturę w 2003 r. był ambasadorem w Chile. Obecnie dzięki uprzejmości konsula honorowego Republiki Chorwacji w Krakowie, p. Pawła Włodarczyka, otrzymałam książkę amb. Ive Livljanića „Od svetog Grgura do Svetog Petra” (*Da San Gregorio a San Pietro, La casa editrice: Hrvatski institut za povijest, Zagreb, 2017*). Poniżej



Amb. I. Livljanić drugi od prawej strony

zdjęcie Papieża i amb. I. Livljanića z rodziną, żoną Nadą, córką i synem, po przekazaniu listów uwierzytelniających.

Następnie z ambasadorem Litwy, Kazys Lozoraitis, zmarłym w 2007 r. Był On pierwszym ambasadorem Litwy po uzyskaniu przez nią niepodległości w 1990 r. przy Stolicy Apostolskiej od 1992 r. i przy Zakonie Kawalerów Maltańskich od 1994 r. Wykonywał te funkcje do 2004 r. Urodzony w 1929 r. w Berlinie, ja w 1950 r., a więc różnica 21 lat. Ja miałam w 1993 r. 43 lata, On 64. Był synem Stasysa Lozoraitis, litewskiego polityka i dyplomaty, ministra spraw zagranicznych Litwy w latach 1934–38. Stasys Lozoraitis, Ojciec Ambasadora, na początku lat dwudziestych sprawował funkcję posła Republiki Litewskiej w Berlinie. W 1929 r. został chargé d'affaires do 1932 r. W 1934 r. zastąpił Dovasa Zauniusa w roli ministra spraw zagranicznych Litwy. Jak wiadomo Polska nie miała stosunków dyplomatycznych z Litwą od 1920 r., od tzw. buntu Żeligowskiego, operacji wojskowej, przeprowadzonej w październiku 1920 r. (8–12.10.1920), podczas której generał Lucjan Żeligowski po upozorowaniu niesubordynacji wobec Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, zajął Wilno i jego okolice, proklamując powstanie Litwy Środkowej, która następnie została przyłączona do Polski. W istocie akcja ta została przeprowadzona na polecenie Marszałka. Stasys Lozoraitis podał się do dymisji w 1938 r. W lutym 1939 r. został mianowany ministrem pełnomocnym we Włoszech, a po okupacji w czerwcu 1940 r. Litwy przez ZSRR, pozostał w Rzymie, gdzie utworzył emigracyjny rząd litewski sprzeciwiający się aneksji Litwy do ZSRR. Pełnił funkcję aż do śmierci w dniu 24.12.1983 r. Jego żona była siostrą stryjeczną Józefa Mackiewicza, a synami Stasys Lozoraitis (junior) i Kazys Lozoraitis. Bratem amb. Kazysa Lozoraitisa był Stasys Lozoraitis Jr., ambasador Litwy w USA (1991–1993) oraz ambasador Litwy we Włoszech w latach 1993–1994.

Pierwszy raz spotkaliśmy się na mszy w Watykanie, siedzieliśmy obok siebie, rozmawialiśmy po włosku, pomimo że bardzo szybko zorientowałam się, że rozumie język polski. Potem zawsze poprawiał mnie, kiedy ja mówiłam Wilno, On mówił Vilnius, itp. Utrzymywaliśmy kontakt bardzo długo po moim wyjeździe w lecie 1994 r. Kiedy w 2001 r. przyjechałam z mężem do Rzymu, spotkaliśmy się w ich domu i drugi raz na kawie na mieście. Miał wielkie poczucie humoru, nieco sarkastyczny, bardzo dobry dyplomata, żona Giovanna, księżniczka Pignatelli, historyk sztuki, zajmowała się restauracją dzieł sztuki, zwłaszcza malowideł nagrobków etruskich.

Z ambasadorem Republiki Czeskiej Františkem Xaverem Halasem wraz z małżonką Dagmar, jesteśmy w kontakcie do dzisiaj. Z wykształcenia jest historykiem specjalizującym się w historii Kościoła. Przetłumaczył wraz z żoną całą Biblię na język czeski. Był potem dyrektorem Diecezjalnego Instytutu Teologicznego diecezji Hradec Králové i jest emerytowanym profesorem na Wydziale Teologicznym im. Cyryla i Metodego Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu. Był ostatnim ambasadorem Czechosłowacji (1990–1993) i pierwszym ambasadorem Czech (1993–1999) przy Stolicy Apostolskiej. Jest synem czeskiego poety Františka Halasa, tłumacza utworów A. Mickiewicza i J. Słowackiego. Jego Ojciec, w 1947 roku przewodził delegacji pisarzy czeskich podczas wizyty w Polsce. Został wtedy odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w zbliżeniu polsko-czechosłowackim. Rok później otrzymał nagrodę polskiego Pen-Clubu za przekłady na język czeski utworów Mickiewicza. Otrzymałam od amb. F. X. Halasa w czasie naszego spotkania w Brnie, gdzie miałam wykłady w 2007 r., Jego książkę *Fenomen watykański*, Centrum Studiów nad Demokracją i Kulturą, Brno 2004. Bardzo ciekawe opracowanie składające się z czterech części: 1) religijne źródło

politycznych wpływów papieża, 2) polityczne narzędzie misji religijnej papieża, 3) Stolica Apostolska i Watykan, 4) Ziemia Czeskie i Watykan. Przedstawia historię Kościoła, historię papieżstwa, historię samego Państwa Watykańskiego, wymiar religijny, teologiczno-filozoficzny, ekumeniczny, polityczny, strukturalny, prawny i dyplomatyczny.

Léonard Legault, ambasador Kanady przy Stolicy Apostolskiej (1993–1997), zmarły w 2017 r., Jego małżonka Veronica Kulchyski była pochodzenia polskiego. Kiedy ambasador dowiedział się, że przyjechałam do Rzymu, złożył mi wizytę w Ambasadzie. Następnie zostałam zaproszona w niedzielę na obiad do ich prywatnej rezydencji koło via Appia i postanowiłam zrobić dobry uczynek i pojechać sama, ponieważ nie chciałam zakłócać niedzieli kierowcy, aby mnie odwiózł. Wzięłam więc moją Ładę Samarę, kwiaty i w drogę. Niestety wkrótce okazało się, że zabrakło mi benzyny, trudno było znaleźć jakąś stację benzynową, bo to niedziela, w końcu nie udało mi się znaleźć adresu, a nie było jeszcze wtedy telefonów komórkowych ani GPS w sa-



Od lewej, żona amb. Halasa, Dagmar, amb. František X. Halas i autorka, w Brnie, 27.03. 2009 r.



Pokaz japońskiej sztuki układania kwiatów, ikebany, w rezydencji Ambasadora Japonii przy Stolicy Apostolskiej, w dniu 05.05.1994 r. Ambasador Tadao Johannes Araki pierwszy po prawej, następnie autorka książki i żona ambasadora Araki obok

mochodach. Po półgodzinnej jeździe po mieście, postanowiłam wrócić do domu, zadzwoniłam i przeprosiłam, wyjaśniając co się stało.

Ponadto utrzymywałam również kontakt z amb. Japonii, Masami Tamida i Jego małżonką z Grecji, Marią oraz Jego następcą amb. Tadao Araki. Jakież było moje zdziwienie i szok, kiedy przygotowując materiały do tej książki przeczytałam, że amb. Tamida w 2008 r. został wraz z żoną oskarżony o zamordowanie swojej 35-letniej córki Miny, podczas wakacji na wyspie greckiej Evia. Został on potem uniewinniony od zabójstwa, ale poniósł odpowiedzialność za nieudzielenie pomocy, natomiast żona została skazana za zabójstwo córki.

Ambasador Tadao Araki, był wielkim intelektualistą, poetą Haiku (japońska forma poetycka), byłym dyrektorem Japońskiego Instytutu Kultury w Niemczech. Żona Niemka, organizowa-

ła pokazy ikebany, sztuki japońskiej układania kwiatów, w rezydencji Ambasadora, dla żon dyplomatów akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej. Wiadomości uzyskane od p. Laury Granata, sekretarki Ambasadora Japonii od 1987 r. do dzisiaj! W latach 1993–1994 byłam jedyną kobietą w korpusie dyplomatycznym na stanowisku chargé d'affaires i byłam również zapraszana na te uroczystości z racji płci. Te pokazy ikebany, były połączone z prelekcją na temat historii ikebany, jej stylów i dowiedzieliśmy się, że faktyczne początki ikebany jako sztuki datuje się na okres Muromachi-Ashikaga (1336–1573).

Do obowiązków ambasadorów i chargé d'affaires należał udział w spotkaniu Papieża z głowami państw, odbywających wizytę państwową w Stolicy Apostolskiej. Pamiętam jedną z nich. Zazwyczaj odbywały się w Sala Regia. Była to wizyta Richarda von Weizsäcker w Watykanie, w dniu 03.03.1994 r., szóstego prezydenta Republiki Federalnej Niemiec (od 01 lipca 1984 r. do 30 czerwca 1994 r.). Był on synem Ernsta von Weizsäcker, niemieckiego ambasadora w Watykanie, w latach 1943–1945, oskarżonego w 1949 r. o zbrodnię przeciwko ludzkości³¹. Prezydent Ri-

31 W procesie ministerstw (proces USA vs. Ernst von Weizsäcker i inni) – jedenasty z 12 procesów norymberskich przeprowadzonych przed amerykańskimi Trybunałami Wojskowymi po zakończeniu głównego procesu zbrodniarzy wojennych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze w dniach 06 stycznia 1948 r.–13 kwietnia 1949 r., na ławie oskarżonych znaleźli się przedstawiciele różnych ministerstw III Rzeszy. Ernst von Weizsäcker został skazany na 7 lat pozbawienia wolności (kara zamieniona na 5 lat pozbawienia wolności w 1949 r., zwolniony w 1950 r.). Weizsäcker został oskarżony o aktywny udział w deportacji francuskich Żydów do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, co zakwalifikowano jako zbrodnię przeciwko ludzkości. Weizsäcker, wraz ze swoim synem Richardem, który występował jako jego pomocniczy adwokat (Richard był studentem prawa w czasie, gdy odbywał się proces), stwierdził, że nie miał pojęcia, w jakim celu został utworzony obóz w Auschwitz oraz że wierzył, iż warunki bytowe żydowskich więźniów poprawią się, jeżeli zostaną deportowani na wschód. Z jednej strony zdecydowanie odrzucił papieską notę, protestującą przeciw sposobowi traktowania okupowanej Polski. Z drugiej strony, podczas brutalnej niemieckiej okupacji Rzymu, Weizsäcker przyczynił się w pewnym stopniu do ograniczenia



Sala Regia w Watykanie

chard von Weizsäcker otrzymał z rąk prezydenta Lecha Wałęsy, Krzyż Wielki Orderu Zasługi RP w dniu 22.06.1994 r.

Sama obecność w Sala Regia stanowi ogromne przeżycie. Sala była pierwotnie wykorzystywana do przyjmowania książąt i ambasadorów królewskich, stąd jej nazwa. Obecnie w tym miejscu odbywają się konsystorze, a od czasu do czasu recitale muzyczne w obecności papieża; podczas konklawe służy jako sala dla kardynałów.

deportacji Żydów oraz innych aktów przemocy. Pomagał też osobom prywatnym uniknąć prześladowań. Doprowadził również do przeniesienia niemieckich baz wojskowych poza obręb Watykanu, by uniknąć bombardowania wiecznego miasta przez aliantów.

9. AMBASADA ROSJI W RZYMIE

Porozumienie o nawiązaniu oficjalnych stosunków między ZSRR a Watykanem zostało osiągnięte w dniu 01.12.1989 r. w czasie spotkania Michaiła Gorbaczowa z Papieżem Janem Pawłem II podczas oficjalnej wizyty przywódcy ZSRR w Watykanie. Po wznowieniu stosunków, 15.03.1990 r. otworzono Ambasadę Związku Radzieckiego przy Stolicy Apostolskiej. Jurij Karłow został pierwszym i ostatnim radzieckim ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej. Gdy Związek Radziecki rozpadł się pod koniec 1991 r., Karłow nadal pełnił funkcję przedstawiciela Federacji Rosyjskiej w randze Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego, wkrótce po tym, jak towarzyszył Borysowi Jelcynowi w jego pierwszym spotkaniu z papieżem. Jak sam wspominał w swojej książce „Parlando con il papa. Una missione dell'ambasciatore prima sovietico poi russo in Vaticano, decisiva per gli incontri di Gorbaciov e di Eltsin con il Papa. Diario dell'ambasciatore russo in Vaticano”, najważniejszym momentem w jego pracy jako ambasadora, był okres poprzedzający wojnę w Zatoce Perskiej w 1991 r. Papież wystosował w ostatniej chwili apele o powściągliwość do prezydenta George'a Busha i Saddama Husajna. Wobec braku normalnej komunikacji dyplomatycznej, odpowiedź Saddama została przekazana papieżowi przez Karłowa. Powiedział mi o tym podczas naszego spotkania w ambasadzie, wraz z żoną Tamarą. Był również informowany o dyplomatycznej ofensywie pokojowej Gorbaczowa, nie zakończonej sukcesem. Był bardzo dobrze przygotowany do pracy w Watykanie, studiował w prestiżowym Moskiewskim Państwowym Instytucie Stosunków Międzynarodowych, później uzyskał doktorat w Akademii Nauk na podstawie pracy dyplomowej o prawnych aspektach stosunków międzynarodowych Watykanu. Był też rektorem Akademii Dy-

plomatycznej w Moskwie. Po przejściu na emeryturę w 1998 r., Karłow prowadził wykłady w dziedzinie prawa międzynarodowego, w tym na włoskich uniwersytetach.

Dopiero 22.11.2009 r. Prezydent Federacji Rosyjskiej podpisał Dekret nr 1330 „O nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Watykanem”. W dniu 09.12.2009 r. w Watykanie odbyła się wymiana not między MSZ Rosji a Sekretariatem Państwa Watykańskiego, która prawnie sformalizowała nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Federacją Rosyjską a Watykanem na szczelbu Ambasady Rosji w Watykanie i Nuncjatury Apostolskiej w Federacji Rosyjskiej.

Pewnego razu ambasador Karłow zaprosił mnie do pięknej willi Abamelek, obok Villa Doria Pamphili, otoczonej ogromnym 27 ha parkiem. Villa Abamelek jest rezydencją rosyjskich ambasadorów we Włoszech od 1991 r. Przy okazji zwiedzania willi i parku, opowiedział mi w jaki sposób ta posiadłość stała się własnością ZSRR, a potem Federacji Rosyjskiej.

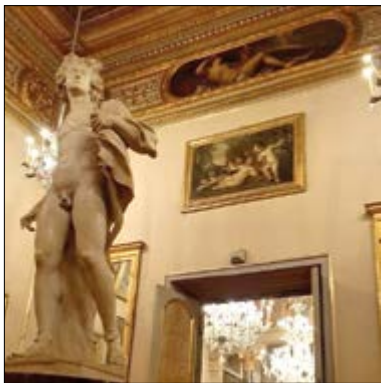


Sala balowa w willi Abamelek

Siemion Siemionowicz Abamelek-Łazariew był rosyjsko-ormiańskim głównym archeologiem i geologiem, członkiem Rosyjskiej Unii Geograficznej i honorowym przełożonym Łazariańskiego Seminarium Duchownego w Moskwie. Pracował na wydziale historii i filologii Uniwersytetu w Sankt Petersburgu. W latach 1881–1882 odkrył i zbadał tak zwany napis „taryfa palmiariańska” zawierający listę starożytnych zasad celnych, a następnie zbadał pomnik Jerash Greco-Roman w Palestynie, publikując wyniki w dwóch książkach. Był również odnoszącym sukcesy przedsiębiorcą, który otworzył fabryki żelaza w regionie Uralu. 13.05.1897 r. ożenił się w Helsinkach z Marią Pawłowną Demidov, córką Pawła Pawłowicza Demidova, drugiego księcia San Donato. Książę Semionovich Abamelek Lazariev kupił posiadłość w 1907 r. od rodziny Ricasoli. Dzisiaj obejmuje ona, dzięki zmianom architektonicznym takich słynnych architektów jak Alessandro Galilei i Andrea Busiri Vici, ganek, wieżę, pałacyk Belwederu – kasyno, cerkiew poświęconą Santa



Willa Lovatti



Willa Abamelek



Sufit, willa Abamelek

Caterina Martire, teatr o nazwie “Casino delle Muse”, villa Lovatti i park dwudziestu siedmiu hektarów, w którym znajdują się starożytne rzeźby Etrusków.

Willa została przekazana (podarowana) w 1947 r. Związkom Socjalistycznym Republik Radzieckich, która została przejęta po śmierci wdowy po księciu, Marii Pawłownie Demidov, w Pratulino, 25.07.1955 r.

Willa została otwarta dla publiczności w roku jubileuszowym 2000, i od tego czasu może być zwiedzana przez osoby z zewnątrz, po uprzedniej rezerwacji w ambasadzie. Organizowane są również wystawy i koncerty, które odbywają się tutaj, na zaproszenie radnego do spraw kultury z Piazza Campitelli.

Już w 1898 r. z inicjatywy archimandryty Klemensa³² rozpoczęto zbiórkę pieniędzy, na którą w 1900 r. oficjalnie zezwolił Mikołaj II, wnosząc „królewską kontrybucję” w wysokości 10 tys. rubli, wielcy książęta i moskiewscy fabrykanci i sybe-

32 Klemens, imię świeckie Konstantin Aleksandrowicz (lub Aleksiejewicz) Wiernikowski (ur. 02 lutego 1863 r. w guberni mińskiej, zm. 19 września 1909 r. w Moskwie) – rosyjski biskup prawosławny. Wśród ofiarodawców był również hrabia Lew Aleksiejewicz Bobrinsky (1831–1915) – wielki właściciel ziemski i przemysłowiec, prawnuk Katarzyny II.



Cerkiew św. Katarzyny Aleksandryjskiej

ryjscy górnicy złota ofiarowali kościołowi pieniądze. Pierwszy skład Komitetu Budowlanego został utworzony i kierowany przez Archimandrytę Klemensa (Vernikovskiy) oraz Pana Aleksandra Nelidova, Ambasadora Rosji we Włoszech (1897–1903). W 1915 r. nowy Komitet Budowlany, na którego czele stał książę Abamelek-Lazarev, nabył on w imieniu ambasady rosyjskiej działkę na skarpie Tybru w pobliżu Ponte Margherita (Lungotevere Arnaldo da Brescia) na drugim końcu obecnej stacji świętego Piotra, która należała do Bractwa Ducha Świętego, aby zbudować cerkiew prawosławną, która miała być poświęcona świętej Katarzynie męczennicy, i powierzył projekt słynnemu rosyjskiemu architektowi Vladimir Alexandrowicz Pokrovskiy i architektowi włoskiemu Vincenzo Moraldi, który został zatwierdzony przez samego cara Mikołaja II w 1913 r. Car zezwolił na zbieranie datków w całej Rosji. Budowa cerkwi nastąpiła dopiero w nowym tysiącleciu, kiedy patriarchat moskiewski



Wnętrze cerkwi św. Katarzyny Aleksandryjskiej, męczennicy, na pierwszym planie ikonostas

przekazał projekt spółce „Di Pace sp. z o.o.” w 2003 r. Należy również przypomnieć, że w dniu 24.05.2009 r., z błogosławieństwem Jego Świątobliwości Patriarchy Moskwy i całej Rosji, nastąpiło wielkie poświęcenie cerkwi. Obrzęd konsekracji i pierwszą Boską Liturgię prowadzili metropolita Orenburga i Buzułuka Valentin³³.

33 Walenty, imię świeckie Timofiej Adamowicz Mischuk (ur. 14.10.1940 r. w Brześciu) – metropolita Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego.

10. ZAKON KAWALERÓW MALTAŃSKICH

Książę Andrew Willoughby Ninian Bertie był Wielkim Mistrzem Zakonu od 1988 r. do swojej śmierci w 2008 r. W dniu 20.02.2015 r. rozpoczął się w Rzymie Jego formalny proces beatyfikacyjny.

Pierwszym ambasadorem Zakonu Kawalerów Maltańskich w Polsce był JE Vincenzo Manno. W dniu 22.06.2004 r. JE Vincenzo Manno przekazał Prezydentowi RP listy uwierzytelniające. Żonaty z Polką, Elżbietą Modrzejewską, ma dwie córki. Zrezygnował z funkcji w 2020 r. Poprzednio był w Polsce ambasadorem Republiki Włoch w latach 1988–1993. Obecnie ambasadorem ZKM w Polsce jest amb. Niels Lorijn, obywatel Holandii.

Miałam przyjemność i zaszczyt spotkać Państwa Manno w Rzymie, 19.03.1994 r. kiedy to przebywał w Rzymie Prymas Józef Glemp, i obchodziliśmy razem Jego Imieniny, Józefa, w pomieszczeniach Sursum Corda u o. K. Hejmo, vis-à-vis naszej Ambasady³⁴.

34 15.01.2005 r. minęła 25. rocznica rozpoczęcia działalności Domu Pielgrzyma i Ośrodka „Sursum Corda” (działającego przez 21 lat pod nazwą „Corda Cordi”) w Rzymie. Powołali go do istnienia, dekretem z 09.11.1979 r., kard. Stefan Wyszyński i kard. Franciszek Macharski. Datę rocznicy zaistnienia Ośrodka wyznacza jednak dzień podpisania pierwszego kontraktu między Polakami a Kurią Generalną Ojców Salwatorianów, 15.01.1980 r., na mocy którego Ojcowie Salwatorianie wypożyczyli Polakom część swego domu przy via P. Pfeiffer. Pierwszym dyrektorem Ośrodka był o. Kazimierz Przydatek, jezuita, obecnie pełniący funkcję rektora kościoła św. Andrzeja na Kwirynale, a o jego urządzenie zadbał ks. prał. Ksawery Sokołowski, b. rektor Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii, który do pracy w Ośrodku sprowadził z Wielunia Siostry Opieki Społecznej św. Antoniego z Padwy (antoninki). Od grudnia 1984 r. funkcję dyrektora Domu pełnił o. Konrad Hejmo, dominikanin. 01.08.2001 r. Dom Pielgrzyma i Ośrodek dla Pielgrzymów Polskich „Corda Cordi” zmienił swą lokalizację. Z via Pfeiffer został przeniesiony w rejon Rzymu zwany Monte Verde. Swą siedzibę, pod nową nazwą „Sursum Corda”, znalazł przy cichej i pełnej zieleni via V. Monti.

W Rzymie to mini-państwo posiada Willę Magistrale, która znajduje się w posiadaniu Zakonu Maltańskiego od XIV wieku. W jej wspaniałym pokoju kapituły odbyły się wybory ostatnich sześciu wielkich mistrzów. Zakonne



tereny na Awentynie podobnie jak Pałac Wielkiego Mistrza przy via dei Condotti są pod wyłączną jurysdykcją Zakonu.

Na rzymskim wzgórzu Awentyn znajduje się Klasztor Kawalerów Maltańskich wraz willą i kościołem Santa Maria Priorato. Jest niczym innym jak *dziurką od klucza w bramie Zakonu Rycerzy Maltańskich* i oferuje najbardziej znany i sugestywny widok na Kopułę Świętego Piotra otoczoną żywopłotami ogrodów klasztornych.



Villa Magistrale



Renowację Willi Rycerzy Maltańskich (obecnie zakon szpitalny) powierzono w 1765 r. Giovanni Battista Piranesi, który zaprojektował plac przed wejściem, Piazzetta dei Cavalieri di Malta, mały kościół Santa Maria del Priorato i unikalną perspektywę rzymskiej „dziurki od klucza”.



Rzymska dziurka od klucza



Fort Saint Angel

Od wieków, corocznie w dniu 24 czerwca, w święto urodzin św. Jana Chrzciciela (San Giovanni Battista), patrona Zakonu, Suwerenny Mistrz Zakonu Maltańskiego zaprasza na mszę świętą i śniadanie na świeżym powietrzu, w tym pięknym ogrodzie, korpus dyplomatyczny (tj. Ambasadorów akredytowanych przy Zakonie i ich żony). Mogłam zobaczyć to naocznie w dniu 24.06.1994 r.

Nieco inna sytuacja występuje w przypadku trzeciej enklawy zakonnej, która znajduje się na Malcie, oddalonej od Rzymu o blisko 1000 km. W „Birgu”, pośrodku „Grand Harbour” (Wielkiego Portu) znajduje się zbudowany w średniowieczu „Fort Saint Angel”.

Fort trafił w ręce Zakonu Rycerzy Joannitów w roku 1530, gdy przybyli oni na Maltę. Został on wtedy siedzibą Wielkiego Mistrza, a rycerze mocno go przebudowali oraz uzbroili, czyniąc z niego swoją główną siedzibę na wiele lat. W wiekach póź-

niejszych Fort Saint Angel wielokrotnie zmieniał właścicieli. Zakon powrócił w jego mury w grudniu 1998 r., gdy rząd Malty podpisał umowę z Zakonem oddając mu górną część Fortu Saint Angel włączając w to Dom Wielkiego Mistrza oraz kaplicę św. Anny. Umowa ta została ratyfikowana 01.11.2001 r. Zgodnie z nią, górna część Fortu została przekazana Zakonowi na 99 lat, jednocześnie przyznając rządowi Malty prawo rozwiązania umowy w dowolnym terminie po upływie minimum 50 lat. Jednocześnie traktat przyznaje Zakonowi szereg przywilejów i immunitetów. Ta enklawa państwa Zakonnego nie posiada pełnej eksterytorialności i podlega jurysdykcji prawa maltańskiego. Na masztach powiewa więc zarówno flaga Zakonu jak i flaga Malty.

11. AKADEMIA BURCKHARDTA

Na początku czerwca 1994 r. zaproszono mnie, abym przyjęła nominację jako Accademico Internazionale do Międzynarodowej Akademii Jedności Kultury im. Burckhardta w Rzymie. Należy zaznaczyć, że nosi ona nazwisko Jacoba Burckhardta (ur. 25.05.1818 r. w Bazylei, zm. 08.08.1897 r. w Bazylei), szwajcarskiego historyka sztuki, literatury i kultury, teoretyka renesansu i baroku. Jego najbardziej znane dzieło, *Kultura Odrodzenia we Włoszech*, zostało wydane w 1860 r. i mimo upływu 160 lat od pierwszego wydania, wciąż pozostaje aktualne. Rozpowszechniło ono filozoficzny termin Giorgio Vasariego – „renesans” na oznaczenie epoki w kulturze europejskiej XVI–XVII wieku. Wykładał na uniwersytecie w Bazylei, a następnie na Politechnice Federalnej (ETH) w Zurychu. W 1859 r. wrócił do Bazylei i objął stanowisko profesora, które piastował aż do przejścia na emeryturę w 1893 r. Od 1886 r. wykładał wyłącznie historię sztuki. Pisma historyczne Burckhardta w znaczący sposób przyczyniły się do ukształtowania historii jako dyscypliny naukowej, a jednocześnie mają wartość literacką same w sobie. Jego nowatorskie podejście do badań historycznych kładło nacisk na wartość sztuki, kultury i estetyki dla analiz życia społecznego i politycznego epoki. Poniżej załączam wyciąg ze Statutu Akademii.

Podczas uroczystego posiedzenia Akademii, w hotelu Columbus, w Rzymie, na via della Conciliazione, w dniu 23.06.1994 r. otrzymałam uroczystą nominację na członka Akademii.

Przy tej okazji, poznałam innych szacownych członków tej zacnej organizacji. Przede wszystkim Sir Paul Girolami. 10.12.1985 r. został prezesem Glaxo, brytyjskiego koncernu farmaceutycznego w Londynie, jednego z największych na świecie i został na tym stanowisku do listopada 1994 roku, kiedy sam zrezygnował, w wieku 68 lat. Jest członkiem Rzymskiej Akade-

L'Accademia Internazionale per l'Unità della Cultura «Premio Luigi Prete», fondata con atto Notar Luigi Uriele Foglia di Roma, registrato al n. 24531, volume 2616 degli Atti Pubblici della Repubblica Italiana e confermato il 7 maggio 1973 dalla Cancelleria di Stato di Ginevra (Svizzera) comprende e patrocinava le dipendenti Internazionali Burckhardt Akademie (fondata con atti 7217 e 7213 del Registro Notar der Stadt von St. Gallen - Schweiz) e la Scuola Internazionale dell'Acquarello «Aldo Raimondi» (atto notar L.U. Foglia, rep. n. 118249, raccolta 4216 reg. al 1° Uff. Atti Pubblici di Roma, n. 3068 serie 1/B).

Queste Accademie annoverano prestigiose personalità fra le quali gli scienziati Nicola Pende, Paolo Sella di Monteluca ed altri. Il Ministro degli Esteri d'Austria Leopold Gratz e numerosissimi Ambasciatori d'ogni nazione rappresentata sia presso il Quirinale che la Santa Sede. Il Ministro di Grazia e Giustizia Guido Gonella ed una nutrita rosa di magistrati della Suprema Corte di Cassazione e delle Corti d'Appello, Tribunale e Pretura. Il Ministro della Pubblica-Istruzione Salvatore Valitutti, il Ministro del Turismo e Spettacolo Alberto Folchi, il Presidente del Senato Amintore Fanfani, i sottosegretari di Stato: Luciano Bausi, Antonio Bonadies, Domenico Larussa, Carlo Felici, Umberto Righetti, Falcone Lucifero, etc... Direttori generali di Ministero quali Itali Borzi, Francesco Sisinni, Luigi Misiti, Rocco Moccia, Francesco Cerenza, Mario Rossi etc...

Presidenti e consiglieri di Stato fra i quali ricordiamo Giuseppe Padellaro, Ignazio Scotti, Gilberto Bernabei, Angelo Insoletta etc... Da ricordare ancora Avvocati Generali ed Avvocati dello Stato, Generali di Corpo d'Armata ed Ufficiali Superiori destinati ad alti incarichi, i Rettori Magnifici delle Università e ci piace ricordare Ugo Papi, Roberto Zavallone (Antoniano), Urbano Navarrete (Gregoriana), Menotti de Francesco, Luigi Bogliolo (Urbaniana) ed altri.

Historia założenia Akademii

mii Nauk Medycznych i Biologicznych, Akademii St. Gallen, senatorem i honorowym prezesem Międzynarodowej Akademii Jedności Kultury im. Burckhardta w Rzymie. W 1987 r. króło-

L'Accademia Internazionale per l'Unità della Cultura si prefigge lo scopo di incrementare le attività di ogni campo dello scibile culturale e scientifico, tenendo presente quella tradizione rinascimentale italiana, tanto esaltata dallo storico Jacob Burckhardt nella sua « Civiltà del Rinascimento ».

Intorno alla organizzazione si sono riuniti coloro che si sono distinti per chiari meriti, al di fuori di mode o correnti.

Il « Premio Luigi Prete » viene conferito annualmente a tre personaggi che si siano distinti in campo internazionale, e consiste in una medaglia d'oro massiccio coniato su altorilievo del maestro Antonio Bertè, raffigurante Luigi Prete (1894-1967).

Sotto l'egida dell'Accademia per l'Unità della Cultura (Premio Luigi Prete), è l'Accademia Internazionale Burckhardt, alla quale è possibile accedere in qualità di Socio, Membro Accademico, Accademico Internazionale, Senatore Accademico.

L'Internationale Burckhardt Akademie, tende a riunire nell'istituzione i migliori ed i più affermati nel campo culturale, fermando un blocco omogeneo ad elevatissimo livello, atto e ristabilire l'equilibrio artistico, posto in pericolo da assurde mode contemporanee. A questo fine si avvale da molti anni di validissimi mezzi. Tra questi è doveroso citare la costante e meritoria attività del Centro Culturale Burckhardt, presente con 200 monumentali opere fra monografie d'arte e volumi di narrativa e poesie e con innumerevoli conferenze e congressi ad alto livello. Altre iniziative da sottolineare è quella costituita dal plurinazionale favore svolto dalla Sala d'Arte Burckhardt, che, inaugurata nel 1951 dall'Ambasciatore di Gran Bretagna Sir Ashley Clark (poi Presidente della Radio Televisione Inglese BBC) con l'intervento delle più alte Personalità del mondo politico, cultura, civile e religioso, ha fino ad oggi allestito oltre 300 mostre a carattere nazionale e decine a carattere internazionale. Il Centro Artistico Burckhardt è collegato con organizzazioni similari esistenti in Parigi, New York, Londra e nella sola Sala romana ha assegnato, in 3 lustri di attività, importanti Premi della Presidenza della Repubblica, della Presidenza del Consiglio dei Ministri, della Camera e del Senato, dei Ministeri del Turismo e della Pubblica Istruzione, dell'E.P.T., del Comune di Roma, del Principato di Monaco, ecc.

Mostre ed Esposizioni mobili del Centro hanno avuto luogo in Basilea, Roma, Parigi, Londra, Vienna, San Gallo, Lugano, Marsiglia, Nizza, Principato di Liechtenstein, Bregenz, Costanza, ecc.

Degna altresì di menzione è l'attività letteraria annoverante numerose conferenze, pubblicazioni, concorsi poetici, dibattiti su volumi, concerti, recitals.

L'Accademia, largamente aperta ad ogni nuova forma di espressione, purché valida, esalta i valori rinascimentali italiani sostenuti tanto magistralmente nel volume « La Civiltà del Rinascimento » da Jacob Burckhardt. Ebbe già quale prima sede internazionale il vetusto castello di Grandson sul lago di Neuchâtel in Svizzera.

Per compilare un completo elenco delle grandi Personalità comprese nel Corpo Accademico della Burckhardt occorrebbe ben più ampio spazio di quello che ci è consentito. Ci limiteremo quindi a citare qualche nome, onde sottolineare l'importanza e la stima che l'istituzione gode nel mondo.

Finora — attraverso personalità del mondo della cultura e dell'arte — ha sue rappresentanze in Francia, Svizzera, Germania, Stati Uniti d'America, Colombia, Argentina, Grecia, Israele, Romania, Svezia, Spagna, Austria, Inghilterra, Messico, Iran, ecc.



Presidente d'Onore: S.E. il Marchese Cav. del Lavoro dott. Giovanni di Giara, Ministro Plenipotenziario, Presidente della Società Danco Alghieri.

Presidente Internazionale Senatore professor dott. Aurelio Tommaso Prete, v. Segretario Nazionale del Sindacato Libero Scrittori Italiani e Maitore dei Conti all'Ordine Internazionale dei Giornalisti di Roma, Lazio, Molise.

Vice Presidente S.E. il cav. prof. Ammiraglio Giuseppe Parisi, già Capo del Servizio Medico della Marina alle NATO, Docente Universitario.

Rodzaje członków Akademii

wa Elżbieta nadała mu tytuł baroneta „Sir”, rzadko nadawany obcokrajowcom. Wśród członków Akademii, była również Adriana Buitoni, ze słynnej rodziny właścicieli włoskiej firmy ma-

Urbano Luigi Prete,

su proposta del Presidente Internazionale prof. dott. Aurelio Tommaso Prete, il Senato Accademico ha deliberato il Suo ingresso nella nostra Istituzione per i Suoi riconosciuti meriti, nell'alto grado di

Accademico Internazionale

La attendiamo, pertanto, in occasione della prossima Assise, (che avrà luogo il giorno e l'ora fissati nell'accluso invito) onde ritirare ufficialmente la Sua pergamena, alla presenza di autorità e personalità del mondo della Chiesa, della Diplomazia e della Cultura.

In attesa di un cortese Suo cenno di riscontro, Le trasmettiamo distinti saluti dei Membri tutti del Consiglio Direttivo - in specialmodo del Presidente Prete - unendo il nostro personale e devoto ossequio.

Il V. Segretario Generale
(Giornalista Dott. Gianluigi di Morigorati)

Gianluigi di Morigorati



Le chiediamo - cortesemente - di assicurare la Sua presenza (almeno giorni prima della manifestazione), onde provvedere alla stesura della pergamena ed ai preparativi per il Cerimoniale, nonché per i comunicati stampa.

Come notati dalla intestazione della presente, ci siamo trasferiti a via Noventana. Per evitare ritardi, ci si potrà telefonare al numero 06/841.92.29 a qualsiasi ora della giornata, poiché in eventuale nostra assenza, nelle ore notturne o nei giorni festivi, funziona sempre la nostra segreteria telefonica alla quale si potrà lasciare un messaggio.

Powołanie do Akademii Burckhardt

karonów i sosów, założonej w 1827 r.! W 1985 r. rodzina Buitoni sprzedała firmę Carlo De Benedetti; w 1988 r. została przejęta przez Nestlé.



Autorka, Sir Paul Girolami



Nominacja, pergamin



Uroczystość z tej okazji,
od lewej, autorka, Sir Paul Girolami,
Aurelio Prete, Adriana Buitoni



Autorka, A. Buitoni, kard. C. Ursi, A. Prete



Amb. Argentyny, A. Prete, Sir P. Girolami, autorka

12. PRZYWIEZIENIE DEPOZYTU AMB. KAZIMIERZA PAPÉE Z MONTE CASSINO

W e wrześniu 1993 r. otrzymałam claris z MSZ, że należy przywieźć depozyt amb. K. Papée z Monte Cassino i złożyć go w rezydencji amb. H. Kupiszewskiego. Pojechałam niezwłocznie z kierowcą p. A. Rzepielem. Tam zostałam przyjęta przez mnicha don Luigi De Sario. Opat Bernardo Fabio D'Onorio nie był obecny podczas przekazania depozytu.

Don Luigi wstąpił do zakonu benedyktynów w wieku 16 lat i pamiętał przekazanie tego depozytu przez syna amb. K. Papée, Henryka w 1979 r. Don Luigi De Sario był ostatnim świadkiem przedwojennego opactwa benedyktyńskiego, urodzony 22.02.1913 r., zmarł w wieku 98 lat, dnia 04.02.2011 r. Opowiadał, że był organistą i kompozytorem muzyki organowej. W czasie II wojny światowej był organistą Bazyliki Świętego Pawła w Rzymie.

Obecny był również Don Martino Matronola, opat ordynariusz opactwa Monte Cassino w latach 1971–1982, biskup tytularny Torri di Numidia 1977–1994, urodzony 02.11.1903 r. w Cassino, zmarł 20.05.1994 r. Był świadkiem zbombardowania opactwa Montecassino w lutym 1944 r. Napisał raport o zniszczeniu opactwa. Ziemia na budowany cmentarz na Monte Cassino w dziewięciu dziesiątych była własnością klasztoru, a reszta należała do właścicieli prywatnych. Drobni właściciele otrzymali odszkodowanie w gotówce, natomiast opactwo oddało ziemię Polakom w wieczystą dzierżawę, na podstawie aktu cesji, podpisanego dnia 29.07.1944 r. w bazylice św. Pawła za Murami w Rzymie. Ze strony polskiej akt ten podpisali: gen. Władysław Anders, kap. Tadeusz Zandfos (projektodawca i budowniczy pomnika Karpatczyków na wzgórzu 593), sierż. Franciszek Pest i strz. Józef Gąsior, ze strony benedyktyńskiej: opat Matteo Renato Ildefonso Rea di Nazareno, Don Domeni-

co Tommaso Leccisotti, historyk opactwa, Don Nicola Clemente i właśnie Don Martino Matronola. Obszar odstąpiony na cmentarz ma około pięć hektarów. Budowa cmentarza trwała dwa lata, od października roku 1944 do października roku 1946. Wiadomo, że między marcem a kwietniem 1979 roku, odbywały się rozmowy między opatem tamtych lat Mons. Matronola i synem ambasadora K. Papée, Henrykiem, a potem dostarczono w październiku 1979 r. niektóre przedmioty należące do Papée. To są informacje, które uzyskałam via email od archiwisty Monte Cassino, d. Mariano Dell'Omo w grudniu 2020 r.

Nagromadziło się wiele niedomówień odnośnie przywiezienia tego depozytu, ponieważ nigdzie nie ma o tym fakcie wzmianki, kto i kiedy go przywiózł, pomimo, że podpisałam protokół przekazania depozytu, w dniu jego odbioru na Monte Cassino, tj. w październiku 1993 r., a nie 07.01.1994 r. jak pisze kilku autorów, którzy jako pierwsi zapoznali się z tym depozytem.³⁵ Starałam się to wyjaśnić już na początku 2020 r. z archiwistą z klasztoru w Monte Cassino, Don Mariano Dell'Omo via email i otrzymałam wiadomość z 20.12.2020 r. którą podaję w wersji oryginalnej:

"20.11.2020. Tra il marzo e l'aprile del 1979 intercorsero scambi tra l'abate di quegli anni mons. Matronola (1971–1983) e il figlio dell'ambasciatore Casimiro Papee, e che poi ci fu la consegna nell'ottobre 1979 di alcuni oggetti appartenuti allo stesso Papee".

35 Jan Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie*, wyd. Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa, 1998 r.; Redakcja Dominika Wronikowska, *Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej w latach 1919–1976. Materiały do studiów nad historią*, Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej, redakcja serii *Scripta Manent* 3, Monika Niewójt, Rzym 2016; MSZ RP, Redakcja Wojciech Biliński, *Polska – Stolica Apostolska. Z dziejów wzajemnych relacji w 100. rocznicę odnowienia stosunków dyplomatycznych*, Warszawa, 2019.

Oczywiście bardzo trudno teraz to sprawdzić, skoro większość osób nie żyje, ale udało mi się odnaleźć opata Fabio Bernardo D'Onorio, arcybiskupa emerytowanego Gaeta od 21.04.2016 r., który teraz ma 80 lat. Był On opatem w klasztorze na Monte Cassino w latach 1983–2007, następcą opata Martino Matronola i w rozmowie telefonicznej potwierdził, że absolutnie nie jest prawdą iż jak podaje Dominika Wronikowska³⁶. „W rezultacie, w początku stycznia 1994 roku, opat Fabio D'Onorio przekazał ambasadorowi «20 pak» zawierających archiwalia, obrazy, płaskorzeźby, zastawę ze srebra i szkło”, powołując się na protokół przejęcia depozytu z Monte Cassino z 07.01.1994 r. z wykazem odzyskanych obiektów, który znajduje się w archiwum bieżącym Ambasady. Natomiast Prof. J. Żaryn w swej książce „Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie”, wyd. Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa, 1998 r, pisze na str. 101: „Dzisiaj 10.10.1979 D'Agostino³⁷ przyniósł tu sześć pak z rezydencji Amb. Papée” (List opata Monte Cassino znajduje się w zbiorach obecnej ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej). Skontaktowałam się w 2020 r. i 2021 r. z Prof. J. Żarynem, obecnie p.o. Dyrektorem Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. R. Dmowskiego i I. J. Paderewskiego w Warszawie, z prośbą, czy mogłabym zobaczyć ten list, ale odpowiedział 06.01.2021 r., że ma wielki kłopot ponieważ całą swoją kolekcję przekazał ze swojego domu fizycznie do Archiwum Akt Nowych (AAN) i czeka na inwentarz; bez niego nie jest w stanie, ani on ani archiwiści z AAN, niczego znaleźć w archiwum. Poradził jednocześnie abym zapytała się na miejscu w Rzymie, amb. Janusza Kotańskiego. Oczywiście zrobiłam to już wcześniej, pisząc do

36 Ibid, str. 256.

37 D. Agostino Saccomanno (1909-1999), mnich z klasztoru Montecassino.



Dr Ewa Antosik po prawej, p. sekretarka Jolanta Dadura po lewej

p. Moniki Niewójt w Ambasadzie RP przy Stolicy Apostolskiej, ale odpisała, że zapewne kopie dokumentów, o których piszę znajdują się w archiwum MSZ. Ponadto, że trudno powiedzieć ile razy od 1994 r. była robiona archiwizacja, ale zapewniła, że w ostatnich latach kilkakrotnie były archiwizowane fragmenty archiwum ambasady, archiwizacja nie obejmowała jednak okresu, którym jestem zainteresowana... Zachęciła mnie jednocześnie do kontaktu z BAZI (Biuro Archiwum i Zarządzania Informacją) MSZ w Warszawie. Skontaktowałam się z BAZI w MSZ i otrzymałam odpowiedź 14.05.2020 r., od p.o. naczelnika wydziału Archiwalnego, Biuro Archiwum i Zarządzania Informacją, że materiały aktowe wytworzone w latach 1989–1999, należące do zasobu archiwum MSZ zostały wyłączone z udostępniania ze względu na proces ich opracowywania. Planowany termin zakończenia prac porządkowych to połowa 2021 r. Ponadto, że w celu przeprowadzenia kwerendy archi-

walnej dotyczącej interesującego mnie zagadnienia, niezbędne będzie przedłożenie stosownego wniosku po zakończeniu procesu opracowywania. Warunkiem udostępnienia ww. materiałów archiwalnych będzie otrzymanie zgody, dyrektora archiwum MSZ, na korzystanie ze zbiorów.

Tak więc zgodnie z tym co myślałam, nie będzie możliwe otrzymanie dokumentów przed zakończeniem tej książki, w związku z tym piszę to co wiem i na co mam dowody po tylu latach, w imię prawdy historycznej.

Faktem jest, co potwierdza arcybiskup D'Onorio, były opat Monte Cassino, oraz moja przyjaciółka, która odwiedzała mnie w Rzymie od początku października 1993 r. do końca listopada 1993 r., dr. Ewa Antosik, że po otrzymaniu depeszy z MSZ, aby przywieźć część depozytu Papée z Monte Cassino, pojechałam tam z kierowcą. Miało to miejsce po Jej Urodzinach 11.10.1993 r. a przed moim wyjazdem do Nowego Jorku, czyli 01.11.1993 r. W drugiej połowie października 1993 r. przywiozłam ten depozyt z Monte Cassino do Ambasady na via Borgo S. Spirito. Po paru dniach, amb. H. Kupiszewski, via sekretarka p. Jolanta Dadura, polecił przez telefon, aby te kartony plus kilka obrazów (pamiętam jeden zniszczony J. Piłsudskiego, ale nie na kasztance, tylko na białym koniu), przewieźć do Jego rezydencji na via della Balduina 250 int. 7, Pal.C/1, z uwagi na fakt, że ambasada jest mała i nie ma miejsca na przechowywanie depozytu. Kierowca Andrzej Rzepiel przewiózł ten depozyt wraz ze mną, ale ja nie weszłam do rezydencji, tylko czekałam w aucie, które pożyczaliśmy z Ambasady RP przy Kwirynale, ponieważ auto naszej Ambasady było za małe na taki przewóz, był to osobowy mercedes. Na dowód, przedstawiam zdjęcie dr Ewy Antosik w Ambasadzie, z p. sekretarką Jolantą Dadurą.

Depozyt został przekazany w 1994 r. do Domu Jana Pawła II na via Cassia, gdzie nota bene pracowała siostra amb. H. Ku-

piszewskiego, Helena Kupiszewska, współpracownik Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie, ósemka.³⁸ Następnie na skutek interwencji amb. S. Frankiewicza w 2001 r. depozyt został przekazany do obecnej ambasady RP w Watykanie. Poniżej korespondencja na ten temat.

38 1941 rok – powstała idea Miasta Dziewcząt. Maria Okońska do głębi uświadomiła sobie ogrom zła istniejącego na świecie. Zapragnęła uczynić coś, co by powiększyło panowanie Chrystusa w sercach ludzi. Zrozumiała, że takie odrodzenie dokonać się może za pośrednictwem Maryi przez polską kobietę. W tym celu postanowiła założyć instytucję wychowawczą, tzw. Miasto Dziewcząt, w którym byłyby szkoły, teatry, kościoły i szpitale, gdzie przebywałyby dziewczęta z różnych środowisk, stanów, a potem wracały, zanosząc tę ideę do swoich domów i miejsc pracy. Maria zdawała sobie sprawę, że dla takiego dzieła musi powstać wspólnota ludzi całkowicie oddanych tej idei. 26.08.1942 r. – podczas konspiracyjnego obozu u sióstr Niepokalanek w Szymanowie odbyło się pierwsze spotkanie dziewcząt (na czele z Marią Okońską), które zdecydowały się poświęcić życie idei Miasta Dziewcząt. Ponieważ było ich osiem, nazwały się Ósemką, a jako program duchowy przyjęły osiem błogosławieństw. Za swoją patronkę obrały Maryję, Królową Polski, nie wiedząc wtedy, że 26 sierpnia jest dniem Matki Bożej Częstochowskiej.

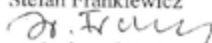
Rzym, 6 lipca 2001 r.

Wat. 252/01

Jego Ekscelencja
Ksiądz Arcybiskup Szczepan WESOŁY
Przewodniczący Rady Administracyjnej
Fundacji Jana Pawła II
Rzym

Zwracam się do Księdza Arcybiskupa z uprzejmą prośbą o wydanie polecenia, by archiwum Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej, znajdujące się aktualnie w depozycie Domu Jana Pawła II przy via Cassia 1200 w Rzymie, zostało zwrócone Ambasadzie.

Stefan Frankiewicz



Ambasador

OŚWIADCZENIE

Dnia 19 lipca br. w obecności Ks. Arcybiskupa Szczepana Wesolego, Ks. Ryszarda Plezi SJ i Ks. Jana Głowczyka oraz Komisji Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej w składzie: Antoni Kapiński, Anna Kurdziel i Ryszard Kowalczyk przekazano Zbiory Archiwalne po Ambasadorze K. Papeé, zdeponowane w Domu im. Jana Pawła II przy Via Cassia 1200 w Rzymie, Ambasadzie RP przy Stolicy Apostolskiej.

W zał.:

Spis zawartości przekazanego depozytu:

- szczegółowy opis 11 kartonów,
- płyty gramofonowe (2),
- obraz Józefa Piłsudskiego

Komisja:

Antoni Kapiński
Anna Kurdziel
Ryszard Kowalczyk

Obecni przy przekazaniu depozytu:

Ks. Jan Głowczyk
Ks. Jan Plezi
Ks. Klementyna

13. MONTE CASSINO, 50-ROZNICA, 18.05.1994

Co roku w maju, odbywają się uroczystości upamiętnienia bitwy pod Monte Cassino, pod dowództwem gen. W. Andersa. Tak samo było w 1994 r. Na obchody 50-tej rocznicy bitwy o Monte Cassino rządowym samolotem poleciał ówczesny premier Waldemar Pawlak (PSL) z rodziną i oficjelami oraz drugim samolotem, Prezydent Lech Wałęsa. Może teraz nikt nie pamięta, że obchody tej rocznicy związane były z wielką aferą biura Mazovia. Stefan S., właściciel biura podróży Mazovia, zniknął z pieniędzmi ponad 2000 kombatantów, którym miał zorganizować wyjazd do Włoch na 50-tą rocznicę bitwy o Monte Cassino. Po kilku tygodniach pojawił się w Warszawie w szpitalu z raną brzucha. Twierdził, że ktoś porwał go z Rzymu do Tunezji wraz z walizką z 40 tys. dol. Jednak ekspertyza lekarska i dalsze śledztwo prokuratury wykazało, iż porwania nie było, a Stefan S. sam dźgnął się nożem w brzuch. Dodatkowo, prokuratura wykazała, iż Stefan S. z góry wiedział, że nie wywiąże się z umów zawartych z kombatantami, a do Tunezji pojechał, ale z własnej woli. Rok później właściciel biura Mazovia został oskarżony o oszustwo i wyłudzenie ok. 3,5 miliarda starych złotych (350 tys. nowych złotych). Po 12 latach po oszustwie, 13.02.2006 r. prokurator żądał dla Stefana S. kary trzech lat więzienia, grzywny 15 tys. zł i nałożenia przez sąd obowiązku naprawienia szkody – w postaci oddania pieniędzy za wycieczkę kombatantom. Finalnie w sprawie jest 962 pokrzywdzonych, ponieważ niektórym biuro turystyczne Mazovia wypłaciło już pieniądze.

Oczywiście wizyta odbywała się we Włoszech, nie w Watykanie, więc była koordynowana przez Ambasadę RP przy Kwirynale, ale wizyty u Papieża w Szpitalu Gemelli, czy zwiedzanie Watykanu, Muzeum Watykańskiego i ogrodów, wszystko było

koordynowane przez naszą Ambasadę. Chodziło o organizację wizyty w Gemelli Prezydenta i premiera, oraz organizację zwiedzania Watykanu dla żon tych polityków. Wcześniej aby przygotować wizytę, pojawili się z otoczenia premiera trochę dziwni ludzie, po latach przeczytałam o kilku z nich, że byli pracownikami UB lub SB. Pierwszą osobą, która przyjechała wcześniej, aby „przygotować” wizytę premiera W. Pawłaka w Watykanie, konkretnie odwiedziły Papieża w szpitalu Gemelli i potem zwiedzanie ogrodów watykańskich i muzeum przez całą delegację, był p. Zbigniew Orewczuk³⁹. Premierowi towarzyszył podczas wizyty podsekretarz stanu Jan Zagajewski⁴⁰, który był bardzo zadowolony z organizacji wizyty, co wyraził posłaniem listu do naszej Ambasady z wyrazami podziękowania.

Prezydent Lech Wałęsa z małżonką Danutą, po uroczystościach na Monte Cassino, następnego dnia, tj. 19.05.1994 r. odwiedził chorego Papieża w szpitalu Gemelli. Papież przebywał w szpitalu, od 28.04.1994 r., kiedy upadł i złamał kość udową. Następnego dnia tj. 29.04.1994 r. przeszedł w klinice Gemelli zabieg wszczepienia sztucznego stawu biodrowego i pozostał tam do 27.05.1994 r. Z tej okazji, zawiozłam do szpitala list z życzeniami powrotu do zdrowia i bukietem biało-żółtych róż (kolory Watykanu) i zostawiłam sekretarzowi prywatnemu Papieża ks. S. Dziwiszowi do przekazania Papieżowi.

W orędziu odczytanym na Monte Cassino przez abp Szczepana Wesołego 18.05.1994 r. – Orędzie z okazji 50 rocznicy bitwy o Monte Cassino – „Polska broniła chrześcijańskiej przyszłości Europy”, w obecności prezydenta Lecha Wałęsy i premiera Waldemara Pawłaka, Papież powiedział: „Naród polski zapłacił tak wielką cenę, tylu wysiłkami i ofiarami okupił swoje prawo

39 OREW CZUK JÓZEF - ZBIGNIEW - IPN BU 00945/1603.

40 Jan Walenty Zagajewski – polski urzędnik państwowy i menedżer, w latach 1993–1995 podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów.



AMBASADA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PRZY STOLICY APOSTOLSKIEJ

Rzym, 29.04.94

Wasza Świątobliwość,

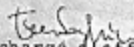
Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej ze szczerym smutkiem i niepokojem przyjęła wiadomość o wypadku, któremu uległa Wasza Świątobliwość.

Modląc się o szybki powrót do zdrowia, łączymy się w modlitwie z milionami rodaków w kraju i na świecie, jak i z wszystkimi ludźmi dobrej woli, którzy modlą się o zdrowie Papieża.

Niech opieka Matki Boskiej czuwa i opiekuje się Jego Świątobliwością podczas rekonwalescencji i na długie lata Jego Pontyfikatu, który dla naszego kraju jest opatrnością.

W imieniu własnym jak i wszystkich pracowników Ambasady RP przy SA proszę przyjąć życzenia jak najszybszego powrotu do zdrowia i kierowania kościołem powszechnym dla dobra całej ludzkości.

Ewa Salkiewicz


chargé d'affaires a.i.

List z życzeniami powrotu do zdrowia

do istnienia jako państwo, że nawet nasi wrogowie albo – powiedzmy – wątpliwi przyjaciele na Wschodzie i na Zachodzie nie mogli tego prawa zakwestionować. To trzeba również powiedzieć dzisiaj, przy okazji tej wielkiej rocznicy bitwy o Monte



19.05.1994 r., audiencja w klinice Gemelli dla prezydenta RP Lecha Wałęsy z małżonką Danutą

Cassino, ponieważ takie znaczenie ma ta rocznica dla naszego polskiego i europejskiego dzisiaj. A jeżeli tego «dziś» nie można odrywać od całej przeszłości, od całej historii, a zwłaszcza od minionego 50-lecia, to nie można zapominać, że każde ludzkie «dziś» jest wstępem do przyszłości, do jakiegoś ludzkiego jutra. Jakie będzie to jutro Polski i Europy? Wiele współczynn timerokuje pomyślnie na rzecz tego jutra. Wydaje się, że Europa oderwała się od groźnych układów, które dominowały w niej w wieku XX, i że jest chyba dość powszechna woła pokojowego współistnienia narodów. Czy jest to również woła tworzenia własnej przyszłości w duchu Monte Cassino? Monte Cassino jest symbolem sprawdzonym, wypróbowanym doświadczeniem dziejów. Czy nie zachodzi jednak obawa, że z doświadczenia tego nie wyciągamy właściwych wniosków, że pozwalamy się zwodzić innym «duchom», które z duchem Monte Cassino nie-



Klasztor na Monte Cassino



Cmentarz polski na Monte Cassino

wiele mają wspólnego lub są mu przeciwne – a może są wręcz odpowiedzialne za jego systematyczne niszczenie?”

To pytanie po 26 latach wydaje się nadal aktualne. Przed rozpoczęciem uroczystości, miałam możliwość rozmowy z wdową po gen. W. Andersie, p. Renatą Bogdańską, drugą żoną generała, a matką obecnej naszej Ambasador we Włoszech p. Anny Marii Anders. Po złożeniu kwiatów na grobie gen. W. Andersa i zakończeniu uroczystości, która odbywała się w strugach ogromnej ulewy, wróciłam do Rzymu.

14. TELEPACE I WYWIAD Z LECHEM WAŁĘSĄ W SEJMIE

W maju 1994 r. po uprzednim umówieniu się telefonicznie, odwiedził mnie w Ambasadzie dziennikarz Piero Schiavazzi z telewizji watykańskiej Telepace, który w latach od stycznia 1993 r. do lutego 2007 r. był pracownikiem Telepace, jako watykanista. Zajmował się m.in. wywiadami z szefami państw i rządów. W latach 1990–2006 redagował i prowadził program wywiadów specjalnych: „twarzą w twarz” 15–30 minut, we Włoszech lub za granicą, z szefami państw i rządów, osobistościami Kościoła i instytucji. Telepace jest to włoska sieć telewizyjna o charakterze katolickim, transmitująca również programy nadawane przez Watykański Ośrodek Telewizyjny. Dyrekcja Telepace ma swoją siedzibę w Cerna, dzielnicy Sant’Anna d’Alfaredo w prowincji Weronia. Telewizja ma też swoje przedstawicielstwa w: Rzymie, Trydencie, Agrygencie, Lodi, Fatimie i Jerozolimie. Dyrektorem Telepace jest ks. Guido Todeschini. Symbolem stacji jest gołąbek trzymający gałązkę z drzewa oliwnego.

Poprosił mnie, czy nie mogłabym pomóc w zorganizowaniu wywiadu z Prezydentem Lechem Wałęsą. Było to tuż po wizycie Lecha Wałęsy u Papieża i na Monte Cassino. Za pośrednictwem rzecznika prasowego prezydenta p. Andrzeja Drzycimskiego, udało się zorganizować ten wywiad w Warszawie w czerwcu 1994 r., przyleciałam razem z ekipą Telepace do Warszawy. W jej skład oprócz Piero Schiavazzi, wchodził również o. Antonio Collicelli z Opera Romana di Pellegrinaggi (ORP). Opera Romana di Pellegrinaggi jest działalnością wikariatu rzymskiego, organu Stolicy Apostolskiej, bezpośrednio podległego kardynałowi, wikariuszowi papieża. ORP towarzyszy pielgrzymom na trasach całego świata, oferując odpowiednią pomoc duchową i techniczno-organizacyjną.



Prezydent L. Wałęsa, autorka, ojciec A. Collicelli, Piero Schiavazzi

Spotkanie i wywiad miały miejsce w Sejmie, gdzie w tym dniu przebywał na posiedzeniu Sejmu prezydent L. Wałęsa. Po wywiadzie, zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcia i potem p. A. Drzycimski zaprosił nas na zwiedzanie Belwederu (do 1994 r. siedziba Prezydenta RP). Na drugi dzień rano, braliśmy udział w mszy świętej w podziemiach Belwederu, odprawionej



Od lewej, autorka, P. Schiavazzi, A. Drzycimski, po prawej prez. Lech Wałęsa



Od lewej, ojciec A. Collicelli, P. Schiavazzi, prez. Lech Wałęsa, autorka

przez o. A. Collicelli i ks. F. Cebulę, kapelana prezydenta Lecha Wałęsę w latach 1990–1995.

Wracając do Rzymu, w samolocie leciał również kard. J. Glemp, którego poznałam wcześniej (kiedy witałam Go i żegnałam na lotnisku Fiumicino oraz 19.03.1994 r. na Jego Imieninach w Rzymie). Kiedy przechodziliśmy do naszych miejsc w samolocie, zobaczył mnie, siedział już w pierwszym rzędzie w samolocie. My byliśmy w środkowej części. W połowie lotu, podeszła do mnie stewardessa i powiedziała, abym podeszła do przodu i usiadła koło Prymasa, bo chciał ze mną porozmawiać. Zrobiłam to i mieliśmy bardzo ciekawą rozmowę, prawie aż do samego lądowania w Rzymie, czyli około godziny. Ja zapytałam się, czy gdybym mogła być ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej, ale oczywiście nie mogę, bo poprosiłam o powrót, a ponadto nie mając żadnego poparcia politycznego jest to niemożliwe, czy w takiej sytuacji, Episkopat polski miałby jakieś zastrzeżenia co do mojej osoby, ponieważ jestem kobietą i niezamężną. Prymas odpowiedział, że co do strony kościelnej, to mogę być pewna, że nie byłoby żadnych zastrzeżeń. To sprawiło mi ogromną radość i satysfakcję.

15. KONFERENCJA KAIRSKA

Pierwszą ceremonią po operacji biodra, była odprawiona przez Ojca Świętego w dniu 29.06.1994 r. w Bazylice św. Piotra, msza w intencji świętych Piotra i Pawła. Zaproszono na nią korpus dyplomatyczny. Kiedy nadszedł czas homilii, Jan Paweł II usiadł na tronie stojącym w pobliżu ołtarza. Sekretarz papieża, prałat Vincent Tran Ngoc Thu, podał mu tekst. Ojciec Święty przeczytał go wolno, słowo po słowie. Mówił o Chrystusie nazywającym Piotra „skałą”, na której zbuduje Jego kościół, i Pawle, Jego wybranym „narzędziu”, które poniesie imię Jezusowe ludziom na całym świecie. W tym momencie papież przerwał i podniósł wzrok znad kartek. Rzadko zdarza się, by porzucał przygotowane zawczasu kazanie – wszyscy z korpusu dyplomatycznego dobrze o tym wiedzieliśmy. Nagle głos Ojca Świętego stał się głośniejszy, nabrał mocy. Papież ożywił się, wyprostował w fotelu. Nie mówił już o świętych Piotrze i Pawle, ale o groźbie, jaką dla świętości życia stwarza konferencja kairska. Ambasador z Francji Alain Pierret, koło którego siedziałam, powiedział: *Nic go nie powstrzyma. On po prostu tego nie zostawi.* Natomiast ambasador z Niemiec Hans-Joachim Hallier oznajmił: *w tym wypadku, jest się albo z nim, albo przeciw niemu. Pozycja środkowa nie istnieje.*

Papież 08.12.1993 r. ogłosił orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju 01.01.1994 r. pt. „Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości”. Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 1994 Międzynarodowym Rokiem Rodziny. Kościół powitał tę inicjatywę z wielką radością, ale również z pewnym niepokojem.

Już w pierwszych dniach lutego tego roku, Jan Paweł II napisał „List do Rodzin”, w którym zaprosił wszystkie rodziny świata na I Światowe Spotkanie Rodzin do Rzymu. Chciał w ten sposób wyrazić szczególną troskę Kościoła o rodziny i bronić

ich praw we współczesnym świecie. To „rodzina jest centrum i sercem cywilizacji miłości” – pisał Papież. Spotkanie odbyło się w październiku 1994 r., a jednym z punktów programu było wystąpienie Matki Teresy z Kalkuty w sprawie ochrony życia poczętego. Papież powiedział, że rodzina jest jednym z najcenniejszych dóbr ludzkości

„Kościół (...) dobrze wie – pisze Jan Paweł II na wstępie „Listu do Rodzin” – że rodzina spełnia funkcję podstawową. Wie on ponadto, iż człowiek wychodzi z rodziny, aby z kolei w nowej rodzinie urzeczywistnić swe życiowe powołanie. Ale nawet kiedy wybiera życie w samotności – to i tutaj rodzina pozostaje wciąż jak gdyby jego egzystencjalnym horyzontem jako ta podstawowa wspólnota, na której opiera się całe życie społecznie człowieka w różnych wymiarach (...)”. To właśnie w tym liście Papież w sposób wyraźny nakreślił charakter dwóch współistniejących we współczesnym świecie cywilizacji: „cywilizacji miłości” i „cywilizacji śmierci”, wskazując, że najbardziej skutecznym środkiem budowania tej pierwszej jest prawidłowo ukształtowana rodzina. „Rodzina bowiem – pisał – w wielorakim wymiarze zależy od cywilizacji miłości i odnajduje w niej właściwe racje swego bycia rodziną. Jednocześnie rodzina jest centrum i sercem cywilizacji miłości”. Podkreślił jednocześnie, że budowanie cywilizacji miłości jest możliwe jedynie wtedy, gdy człowiek odniesie swoje życie do Boga, Tego, który jest Stwórcą i Dawcą wszelkiego życia: „Nie ma prawdziwej miłości bez świadomości, że Bóg przede wszystkim «jest Miłością» – oraz że człowiek jest tym jedynym stworzeniem, którego Bóg powołał do istnienia «dla niego samego»”.

Rodzina sama jest wielką Bożą tajemnicą. Rodzina sama jest jako „Kościół domowy” oblubienicą Chrystusa. Cały Kościół powszechny, a w nim każdy Kościół partykularny staje się oblubienicą Chrystusa poprzez „Kościół domowy”, poprzez tę miłość, którą w nim się przeżywa: miłość małżeńską, rodziciel-

ską, siostrzaną i braterską, miłość, która jest wspólnotą osób i pokoleń, miłość ludzką, która jest nie do pomyślenia bez Oblubienica, bez tamtej miłości, którą On pierwszy umiłował do końca. „List do Rodzin”, 19. Drogie rodziny, musicie przede wszystkim być odważne. Musicie być zawsze gotowe do tego, aby dać świadectwo owej nadziei, która jest w Was (por. 1 P 3,15), którą w Waszym sercu zakorzenił przez swą Ewangelię Dobry Pasterz. Musicie być gotowe do tego, aby chodzić za Nim po tych życiodajnych pastwiskach, jakie On dla Was stworzył paschalną tajemnicą swojej śmierci i zmartwychwstania. Nie lękajcie się żadnych zagrożeń! Boże moce są niepomierne większe od Waszych trudności! „List do Rodzin”, 18.

W dniu 18.03.1994 r. Papież przyjął na audiencji dyrektora wykonawczego Funduszu Narodów Zjednoczonych ds. Działalności Populacyjnej (UNEP), panią Nafis Sadik, która przebiegła w nieprzyjemnej atmosferze. Papież od samego początku bronił stanowiska Kościoła w zakresie obrony życia i regulacji urodzin oraz krytykował proaborcyjne programy ONZ.

19.03.1994 r. Jan Paweł II napisał list do Sekretarza Generalnego ONZ i głów państw na całym świecie, w którym wyraził zaniepokojenie polityką demograficzną państw rozwiniętych, która – jak zauważa – może „ściągnąć klęskę na całą ludzkość”. Z uwagi na aktualność zagadnienia, pozwolę sobie przytoczyć w całości ten list.

JAN PAWEŁ II

LIST DO GŁÓW PAŃSTW THE COMMONWEALTH OF NATION NA MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ NA TEMAT ZALUDNIENIA I ROZWOJU W KAIRZE

Szanowny Panie Prezydencie!

Wspólnota narodów zainauguowała niedawno obchody Międzynarodowego Roku Rodziny, podejmując bardzo trafną inicjatywę Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jednym z ważnych wydarzeń tego roku będzie również zorganizowana przez ONZ Międzynarodowa Konferencja na temat Zaludnienia i Rozwoju, która ma się odbyć w Kairze we wrześniu 1994 r. Pozwoli ona przedstawicielom państw ocenić, jakie są owoce refleksji i postanowień poprzednich konferencji, które obradowały na podobne tematy w Bukareszcie (1974 r.) i w Meksyku (1984 r.). Opinia publiczna oczekuje jednak od spotkania w Kairze przede wszystkim wskazań na przyszłość, jest bowiem świadoma wielkich wyzwań stojących przed światem, takich jak: dobrobyt i rozwój narodów, wzrost demograficzny na świecie, proces starzenia się ludności niektórych krajów uprzemysłowionych, walka z chorobami, wymuszone migracje całych społeczności.

Stolica Apostolska, wiernie wypełniając swoją misję za pomocą właściwych sobie środków, pragnie włączyć się we wszystkie te inicjatywy, służące dobru wielkiej rodziny ludzkiej. 26 grudnia ubiegłego roku także w Kościele katolickim rozpoczął się „Rok Rodziny”, który wzywa wszystkich wiernych do refleksji duchowej i moralnej nad tą ludzką rzeczywistością, stanowiącą fundament życia jednostek i społeczeństw.

Ja sam zapragnąłem zwrócić się osobiście do wszystkich rodzin, kierując do nich specjalny List. Przypomina on, że każdy człowiek „jest powołany do życia w prawdzie i miłości” (n. 16) oraz że ognisko domowe pozostaje szkołą życia, która stwarza jedyne w swoim rodzaju środowisko, szczególnie sprzyjające właściwemu przeżywaniu napięć między autonomią a wspólnotą, jednością a odmiennością. Jestem przekonany, że zawiera się w niej źródło człowieczeństwa, z którego wypływają najlepsze energie tworzące tkankę społeczną, które każde państwo powinno troskliwie chronić. Władze państwowe, nie naruszając w niczym autonomii tej

rzeczywistości, której nie są w stanie same wytworzyć ani zastąpić, winny stwarzać warunki sprzyjające harmonijnemu rozwojowi rodziny, i to nie tylko z punktu widzenia jej żywotności społecznej, ale także jej zdrowia moralnego i duchowego.

Oto dłaczego projekt dokumentu końcowego przyszłej Konferencji kairskiej przyciągnął moją uwagę. Jego treść była jednak dla mnie bolesnym zaskoczeniem.

Zawarte w nim innowacje, zarówno na płaszczyźnie pojęć, jak i terminologii, czynią z niego tekst bardzo odmienny od dokumentów opracowanych przez Konferencję w Bukareszcie i Meksyku. Lęk budzą zwłaszcza przejawy zagubienia moralnego, gdyż mogą one ściągnąć na ludzkość klęskę, której pierwszą ofiarą byłby sam człowiek.

Warto na przykład zauważyć, że temat rozwoju, wpisany w porządek obrad Konferencji kairskiej wraz z całą bardzo złożoną problematyką zależności między zaludnieniem a rozwojem, która powinna znaleźć się w centrum debaty, pozostaje w rzeczywistości prawie nie zauważony; tak mała jest liczba stron mu poświęconych. Odnosi się wrażenie, że jedyną odpowiedzią na kwestię demograficzną oraz na problemy związane z integralnym rozwojem osoby i społeczeństw jest propagowanie pewnego stylu życia, którego konsekwencje — gdyby został on przyjęty jako wzorzec i plan działania na przyszłość — mogłyby się okazać w najwyższym stopniu negatywne. Przywódcy narodów mają obowiązek zastanowić się głęboko i zgodnie z sumieniem nad tym aspektem rzeczywistości.

Co więcej, koncepcja płciowości, jak wyłania się z tego tekstu, jest całkowicie indywidualistyczna, do tego stopnia, że małżeństwo jawi się jako instytucja dziś już przestarzała. Jednakże instytucja naturalna o tak podstawowym i uniwer-

salnym znaczeniu jak rodzina nie może być manipulowana przez nikogo.

Któż mógłby dać takie prawo jednostkom lub instytucjom? Rodzina należy do dziedzictwa ludzkości! Powszechna Deklaracja Praw Człowieka potwierdza zresztą jednoznacznie, że rodzina to „naturalny i podstawowy element społeczeństwa” (art. 16, 3). Międzynarodowy Rok Rodziny powinien stanowić szczególną okazję do tego, aby rodzina otrzymała ze strony społeczeństwa i państwa taką opiekę, do jakiej ma ona prawo w świetle Powszechnej Deklaracji. Nie uczynić tego znaczyłoby zdradzić najszlachetniejsze ideały ONZ.

Jeszcze większy niepokój budzą liczne propozycje powszechnego uznania, na skalę światową, prawa do aborcji bez żadnych ograniczeń: w ten sposób wykracza się daleko poza ramy tego, na co niestety zezwala już prawodawstwo niektórych krajów.

W istocie lektura tego dokumentu, który jest co prawda tylko projektem, pozostawia przykre wrażenie, że mamy tu do czynienia z próbą narzucenia wszystkim stylu życia pewnych warstw społeczeństw rozwiniętych, materialnie bogatych i zsekularyzowanych. Czy narody wrażliwsze na wartości natury, moralności i religii przyjmą bez sprzeciwu taką wizję człowieka i społeczeństwa?

Na progu roku dwutysięcznego jakże nie pomyśleć o młodzieży. Co się jej proponuje? Społeczeństwo „rzeczny”, a nie „osób”. Prawo do swobodnego postępowania od najmłodszych lat, bez zahamowań, ale za to w sposób możliwie najbardziej „bezpieczny”. Bezinteresowny dar z siebie, panowanie nad popędami, poczucie odpowiedzialności — wszystko to zostaje uznane za pojęcia z innej epoki. Można by sobie na przykład życzyć, by dokument poświęcił nieco uwagi sumieniu oraz poszanowaniu wartości kulturowych

i etycznych, które stanowią inspirację dla innych sposobów patrzenia na życie. Należy się obawiać, że jutro ta sama młodzież, osiągnąwszy wiek dojrzały, zażąda zdania sprawy od tych, którzy dzierżąc dziś władzę odebrali jej sens życia, nie nauczyli jej bowiem o obowiązkach właściwych istocie obdarzonej sercem i rozumem.

Zwracając się do Jego Ekscelencji, pragnąłem nie tylko podzielić się niepokojem, jaki budzi we mnie projekt dokumentu końcowego. Chciałem przede wszystkim zwrócić uwagę Pana na poważne problemy, jakie winni podjąć uczestnicy Konferencji kairskiej. Nie ulega wątpliwości, że kwestie tak doniosłe jak: przekazywanie życia, rodzina, rozwój materialny i moralny społeczeństwa domagają się pogłębionej refleksji.

Oto dlaczego zwracam się do Pana, Panie Prezydencie, jako do człowieka, któremu leży na sercu dobro współobywateli i całej ludzkości. Ważnym jest, aby nie pomniejszać człowieka, nie osłabiać w nim poczucia świętości własnego życia, zdolności kochania i poświęcania się. Dotykamy tu spraw szczególnie delikatnych, od których zależy wzrost lub rozpad naszych społeczeństw.

Proszę Boga, by udzielił Panu daru rozeznania i odwagi, by współpracując z wieloma ludźmi dobrej woli w swoim kraju i na całym świecie mógł Pan wytyczać nowe drogi, które pozwolą wszystkim zmierzać w jednym kierunku i wspólnie budować nowy świat — prawdziwą rodzinę, rodzinę narodów.

Watykan, 19 marca 1994 r.

Jan Paweł II

Natomiast 02.06.1994 r. przyjął na audiencji prezydenta USA Billa Clintona z żoną Hillary. Konflikt między Stolicą Apostolską a rządem USA, mocno popierającym kształt kairskiego dokumentu końcowego, był nieunikniony. Nawet osobiste rozmowy Papieża z Billem Clintonem nie przyniosły żadnych rezultatów.

W dniach 05–13.09.1994 r. odbyła się w Kairze Międzynarodowa Konferencja ONZ na Temat Zaludnienia i Rozwoju.

W sumie 179 rządów podpisało program działania na rzecz Ludności i Rozwoju, a w nim zapewnienie powszechnego dostępu do planowania rodziny i usług zdrowia reprodukcyjnego i praw reprodukcyjnych; równości płci, równouprawnienia kobiet i równego dostępu do edukacji dla dziewcząt. Program miał zakończyć się w 2014 r., z uwagi jednak na opóźnienia w jego realizacji, postanowiono bezterminowo przedłużyć jego implementację.

W Kairze państwa zobowiązały się do wprowadzenia edukacji seksualnej do szkół, upowszechnienia dostępu do antykoncepcji i rozważenia bardziej liberalnego prawa aborcyjnego. Za najważniejszy czynnik rozwojowy uznano równość płci we wszystkich sferach życia czyli gender equality.

Stolica Apostolska przyjęła postanowienia tej Konferencji częściowo z zastrzeżeniami. Przedstawiam poniżej wystąpienie abpa Renato Raffaele Martino.

APROBATA CZĘŚCIOWA Z ZASTRZEŻENIAMI

13 września 1994 – Wystąpienie abpa Renato Raffaele Martino

Panie Przewodniczący!

Nasza delegacja dziękuje panu za kierowanie obradami konferencji oraz za gościnność, jaką nam okazano.

Obrady konferencji, której uczestnicy reprezentują wiele tradycji i kultur oraz bardzo różnorodne poglądy, przebiegły w atmosferze spokoju i szacunku. Stolica Apostolska wyraża

zadowolenie z osiągnięć tych kilku dni, ale zarazem stwierdza, że nie wszystkie jej oczekiwania zostały spełnione. Jestem przekonany, że podobne jest stanowisko większości delegacji.

Stolica Apostolska zdaje sobie sprawę, że część jej poglądów nie znajduje akceptacji innych uczestników konferencji. Wielu jednak — wierzących i niewierzących, we wszystkich krajach świata — podziela to, co głosimy. Stolica Apostolska wysoko ceni postawę delegacji, które zechciały wysłuchać i wziąć pod uwagę poglądy, z którymi być może nie zawsze się zgadzały. Jednakże konferencja byłaby uboższa, gdyby nie zostały one przedstawione. Międzynarodowa konferencja, która nie stworzyłaby możliwości prezentacji odmiennych poglądów, byłaby w znacznie mniejszym stopniu konferencją służącą osiągnięciu porozumienia.

Jak powszechnie wiadomo, Stolica Apostolska nie mogła się przyłączyć do porozumienia osiągniętego podczas konferencji w Bukareszcie i Meksyku ze względu na pewne istotne zastrzeżenia. W Kairze jednak po raz pierwszy zagadnienia rozwoju zostały powiązane z problematyką ludnościową jako jeden z głównych tematów rozważań. Przyjęty przez obecną konferencję Program Działania otwiera kilka nowych dróg dla przyszłej polityki ludnościowej. Zwracają uwagę tezy dokumentu skierowane przeciw wszelkim formom przymusu w polityce ludnościowej. Jasno sformułowane «Zasady», oparte na najważniejszych dokumentach międzynarodowych, rzucają światło na dalsze rozdziały. Dokument uznaje potrzebę ochrony i umocnienia podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina oparta na małżeństwie. Zwraca uwagę na kwestię awansu społecznego kobiety i podniesienia jej statusu przez zapewnienie jej wykształcenia i lepszej opieki medycznej.

Poddano analizie także zjawisko migracji, o którym zbyt często zapomina się w polityce ludnościowej. Konferencja otwarcie wyraziła też niepokój, nurtujący całą społeczność międzynarodową w związku z zagrożeniami dla zdrowia kobiet. Wezwała do większego poszanowania przekonań religijnych i tradycji kulturowych osób i społeczności.

Jednakże Dokument Końcowy zawiera również inne treści, których Stolica Apostolska nie może zaaprobować. Podobnie jak bardzo wielu ludzi na całym świecie Stolica Apostolska uważa, że życie ludzkie rozpoczyna się w momencie poczęcia. To życie należy chronić i otaczać opieką. Stolica Apostolska w żadnym wypadku nie może zatem wyrazić aprobaty dla aborcji ani dla polityki, która sprzyja aborcji. Dokument Końcowy, w przeciwieństwie do wcześniejszych dokumentów z Bukaresztu i Meksyku, uznaje aborcję za element polityki ludnościowej, a nawet podstawowej opieki medycznej, choć podkreśla zarazem, że aborcja nie powinna być propagowana jako środek planowania rodziny, i zaleca rządowi poszukiwanie alternatyw dla aborcji. Preambuła sugeruje, że dokument nie wyraża poparcia dla nowego, uznanego na arenie międzynarodowej prawa do aborcji.

Nasza delegacja miała już możliwość dokonać analizy i oceny dokumentu jako całości. W związku z tym, panie przewodniczący, Stolica Apostolska pragnie przyłączyć się do osiągniętego porozumienia, choć tylko w sposób niekompletny, częściowy.

Po pierwsze, nasza delegacja przyłączyła się do porozumienia wokół «Zasad», na znak solidarności z podstawową inspiracją, która kierowała i nadal będzie kierować naszą pracą. Przyłączyła się też do porozumienia na temat rozdziału 5, poświęconego rodzinie jako podstawowej komórce społecznej.

Stolica Apostolska przyłącza się do porozumienia na temat rozdziału 3 («Zaludnienie, trwały wzrost ekonomiczny i dopuszczalne tempo rozwoju»), choć wolałaby, by problemy te zostały potraktowane bardziej szczegółowo. Dołącza się też do porozumienia na temat rozdziału 4 («Równouprawnienie płci, równość i emancypacja kobiet»), oraz na temat rozdziałów 9 i 10, omawiających zagadnienia migracji.

Stolica Apostolska, ze względu na swą szczególną naturę, nie uznaje za stosowne przyłączyć się do porozumienia na temat rozdziałów dokumentu zawierających Program Działania (rozdziały 12–16).

Od momentu przyjęcia rozdziałów 7 i 8 przez Komisję Ogólną możliwa stała się ocena znaczenia tych rozdziałów w kontekście całego dokumentu, a także na ogólnym tle polityki ochrony zdrowia. Intensywne negocjacje prowadzone w ostatnich dniach pozwoliły wypracować tekst, który wszyscy uznają za lepszy od pierwotnego, ale do którego Stolica Apostolska nadal ma poważne zastrzeżenia. Już w momencie ich przyjmowania na forum Komisji Ogólnej nasza delegacja wyraziła swoje zastrzeżenia związane z kwestią aborcji. Rozdziały te zawierają też pewne stwierdzenia, które można interpretować jako akceptację pozamałżeńskiej aktywności seksualnej, zwłaszcza wśród młodzieży. Wydają się one sugerować, że aborcja należy do dziedziny podstawowej opieki medycznej jako jedna z wielu metod do wyboru.

Mimo wielu pozytywnych aspektów rozdziałów 7 i 8 przedstawiony nam tekst ma wiele szerszych implikacji, które skłoniły Stolicę Apostolską do decyzji, by nie przyłączać się do porozumienia na temat tych rozdziałów. Nie umniejsza to faktu, że Stolica Apostolska uznaje wartość koncepcji «zdrowia reprodukcyjnego» jako integralnej wizji służącej polepszeniu stanu zdrowia mężczyzn i kobiet, i będzie nadal

dążyć, wraz z innymi, do wypracowania bardziej precyzyjnej definicji tego i innych pojęć.

Intencją naszej delegacji jest zatem przyłączenie się do porozumienia w sposób częściowy, zgodny z naszymi poglądami, przez co nie utrudniamy porozumienia między innymi krajami, ale zarazem nie podważamy własnego stanowiska na temat niektórych fragmentów tekstu.

Niczego, co uczyniła Stolica Apostolska w ramach tego procesu poszukiwania porozumienia, nie należy rozumieć ani interpretować jako aprobaty dla koncepcji, których nie może ona popierać ze względów moralnych. Nie ma zwłaszcza żadnych podstaw do wniosku, jakoby Stolica Apostolska wyraziła aprobatę dla aborcji albo w jakikolwiek inny sposób zmieniła swoje poglądy moralne na temat aborcji, antykoncepcji i sterylizacji lub użycia prezerwatyw w programach zapobiegania AIDS.

Chciałbym prosić, panie przewodniczący, aby tekst niniejszego oświadczenia oraz załączona do niego Nota, przedstawiająca formalnie nasze zastrzeżenia, zostały włączone do sprawozdania z konferencji.

Zastrzeżenia Stolicy Apostolskiej

Stolica Apostolska, działająca zgodnie ze swą naturą i szczególną misją, wyraża aprobatę dla niektórych części Dokumentu Końcowego Międzynarodowej Konferencji na temat Zaludnienia i Rozwoju, obradującej w Kairze w dniach 5–13 września 1994 r., oraz pragnie wyjaśnić, w jaki sposób rozumie Program Działania przyjęty przez konferencję.

1. W związku z pojęciami takimi jak «zdrowie seksualne», «prawa seksualne», «zdrowie reprodukcyjne» i «prawa reprodukcyjne», Stolica Apostolska uważa, że stanowią one części składowe integralnej (holistycznej) wizji zdrowia, to znaczy że obejmują — każde na swój sposób — osobę wraz

z całą jej osobowością, z umysłem i ciałem, oraz sprzyjają osiągnięciu osobistej dojrzałości w sferze płciowości, wzajemnej miłości i wspólnego podejmowania decyzji, a więc w tym, co charakteryzuje relację małżeńską zgodnie z normami moralnymi. W opinii Stolicy Apostolskiej pojęcia te nie obejmują aborcji ani dostępu do aborcji.

2. W związku z określeniami takimi jak «antykoncepcja», «planowanie rodziny», «zdrowie seksualne i reprodukcyjne», «prawa seksualne i reprodukcyjne», «zdolność kobiety do kontrolowania własnej płodności», «szeroki zakres programów planowania rodziny» oraz z wszelkimi innymi określeniami zawartymi w dokumencie, a dotyczącymi programów planowania rodziny i regulacji płodności, Stolica Apostolska pragnie stwierdzić, że jej akceptacja porozumienia nie powinna być w żadnym przypadku interpretowana jako przejaw zmiany jej powszechnie znanego stanowiska w sprawie metod planowania rodziny, które Kościół katolicki uważa za moralnie niedopuszczalne, lub programów planowania rodziny, które nie szanują wolności małżonków, ludzkiej godności i ludzkich praw osób zainteresowanych.

3. Stolica Apostolska zachowuje swoje stanowisko w tej dziedzinie także w odniesieniu do wszystkich międzynarodowych umów, zależnie od swojej aprobaty czy dezaprobaty dla nich; dotyczy to w szczególności umów wspomnianych w Planie Działania.

4. W związku z określeniem «pary i jednostki» Stolica Apostolska zachowuje swoje stanowisko, uznając, że termin ten ma oznaczać pary małżonków oraz pojedynczych mężczyzn i kobiety, którzy stanowią pary małżeńskie. Sposób, w jaki termin ten jest stosowany w dokumencie, jest szczególnie wymownym świadectwem cechującej go indywidualistycznej wizji płciowości, która nie poświęca należnej

uwagi aspektom właściwym dla relacji małżeńskiej, takim jak wzajemna miłość i wspólne podejmowanie decyzji.

5. Stolica Apostolska interpretuje rozdział 5 w świetle Zasady 9, to znaczy w kontekście obowiązku umacniania rodziny jako podstawowej komórki społecznej oraz w kontekście małżeństwa jako równoprawnego partnerstwa między mężem i żoną.

6. Stolica Apostolska zgłasza ogólne zastrzeżenia do rozdziałów 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15 i 16. Zastrzeżenia te należy interpretować w świetle oświadczenia złożonego przez jej delegację na posiedzeniu plenarnym konferencji w dniu 13 września 1994 r. Składamy wniosek, aby te ogólne zastrzeżenia zostały odnotowane w każdym z wymienionych rozdziałów.

Kair, 13 września 1994 r.

16. ODNOWIENIE FRESKÓW W KAPLICY SYKSTYŃSKIEJ – KONCERT I RECEPCJA

Wstępne przygotowania do ostatnio przeprowadzonej restauracji fresków w Kaplicy Sykstyńskiej rozpoczęło się w 1979 r. Grupa konserwatorów, w skład której weszli Gianluigi Colalucci, Maurizio Rossi, Piergiorgio Bonetti i inni, przyjęła za swój przewodnik „Zasady restauracji dzieł sztuki” ustalone w 1978 r. przez Carla Pietrangeliego, dyrektora Watykańskiej Pracowni Restauracji Malarstwa i stanowiące podstawę dla procedur i metod w restauracji. Ważnym elementem współczesnej restauracji, według tych zasad, są badania i analizy dzieła sztuki. Było to dokumentowanie każdego etapu procesu restauracji. Autorem tej dokumentacji był fotograf Takashi Okamura z Nippon Television Network Corporation.

Od czerwca 1980 r. do października 1984 r. przeprowadzono pierwszy etap restauracji, tj. prace nad malowidłami Michała Anioła w lunetach sklepienia. Następnie skupiono się na sklepieniu głównym, które ukończono w grudniu 1989 r. Ostatnim etapem prac objęto fresk „Sąd Ostateczny”.

Jan Paweł II odprawił Mszę św. w Kaplicy Sykstyńskiej, w dniu 08.04.1994 r. z okazji odsłonięcia po pracach restauracyjnych fresku Michała Anioła „Sąd Ostateczny”. W homilii nazwał Kaplicę sanktuarium teologii ludzkiego ciała i zamieścił w niej również wątki osobiste.

Powiedział: „7. Kaplica Sykstyńska jest miejscem, w którym znajduje się pamięć o konkretnym dniu z życia każdego Papieża. Dla mnie był to 16 października 1978 roku. Właśnie tutaj, w tym świętym miejscu, kardynałowie zebrali się, aby oczekiwać objawienia się woli Bożej co do Następcy św. Piotra. Tutaj usłyszałem z ust mojego byłego rektora, Maximiliena de Fur-



Fresk Michała Anioła *Sąd Ostateczny*

stenberga, znaczące słowa: „Magister adest et vocat te”. W tym miejscu Stefan Wyszyński, Prymas Polski, powiedział mi: „Jeśli wybiorą, proszę nie odmawiaj”. I tutaj, w duchu posłuszeństwa Chrystusowi i powierzając się Jego Matce, przyjąłem wybór, który nastąpił podczas konklawe, deklarując kardynałowi kamerlingowi Jeanowi Villotowi moją gotowość do służby Kościołowi. W ten sposób Kaplica Sykstyńska ponownie stała się dla całej wspólnoty katolickiej miejscem działania Ducha Świętego, który powołuje w Kościele biskupów, a zwłaszcza tego, który ma zostać Biskupem Rzymu i Następcą Piotra”.



Kaplica Sykstyńska, Watykan

Ostatnim etapem była restauracja fresków ściennych zatwierdzona w 1994 r., odsłonięta 11.12.1999 r.

Następnego dnia, 09.04.1994 r. odbył się koncert w Kaplicy Sykstyńskiej. Kaplica Sykstyńska jest nadzwyczajnym miejscem ze słynnymi freskami takich malarzy renesansu włoskiego jak Pinturicchio, Signorelli, Botticelli, Ghirlandaio, Rosselli, a przede wszystkim nieśmiertelnego Michała Anioła Buonarrotiego. To wszystko w małym wnętrzu o wymiarach $40,5 \times 13,5$ m. Również w tym miejscu odbywa się konklawe, czyli wybór nowego papieża.

Przed koncertem, w Sala Regia, ambasador Japonii wygłosił przemówienie. Koncert w takim miejscu, to niezapomniane przeżycie. Ponieważ wnętrze nie jest duże, zaproszeni byli tylko ambasadorowie i chargé d'affaires. Każdy otrzymał książkę z pięknymi zdjęciami odrestaurowanego fresku „Sąd Ostateczny”. Po koncercie odbyło się przyjęcie w Sala delle Benedizioni, na którym serwowano specjały kuchni japońskiej, sushi i owoce morza. Było białe wino, ponieważ podobno w wypadku gdyby wylało się na piękne marmury, nie pozostawia plam, tak jak

wino czerwone. Jak zwykle podczas takich przyjęć, rozmawia się o różnych rzeczach, ale w sumie taki small talk. Był sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Angelo Sodano, substytut w Sekretariacie Stanu Giovanni Battista Re, sekretarz ds. kontaktów z państwami Mons. J-L. Tauran i ambasadorowie. Jak zwykle rozmawiałam z amb. K. Lozoraitisem z Litwy, i wszyscy byliśmy pod wrażeniem pięknego koncertu w tym niezwykłym miejscu.

Oto program tego koncertu.

Le concert (April 9, 1994) Le programme: Concert in Celebration of the Restoration of the Sixtine Chapel // The Tallis Scholars , Conductor: Peter Phillips // Harp: Naoko Yoshino // Nippon Television Network co.

The Tallis Scholars Giovanni da Palestrina SALVE REGINA
Francesco Soriano SALVE REGINA
Felice Anerio CHRISTUS FACTUS EST
Giovanni da Palestrina TU ES PETRUS
Naoko Yoshino Antonio de Cabezan THEME AND VARIATION
Domenico Scarlatti SONATA IN E K 380 SONATA IN A K 113
Ottorino Respighi SICILIANA
The Tallis Scholars Gregorio Allegri MISERERE

Harfistka japońska, Naoko Yoshino, młoda, ur. w 1967 r. The Tallis Scholars, grupa założona w 1973 r. przez Peter Phillips.

17. BEATYFIKACJE

W dniu 10.10.1993 r. Papież Jan Paweł II beatyfikował 13 osób. Beatyfikacja odbywała się na placu św. Piotra. Byli to: Dydak Ventaja Milan, Bł. Emanuel Medina Olmos i 7 towarzyszy, Piotr Poveda Castroverde, Wiktoria Díez Bustos de Molina, Maria Franciszka Rubatto, Maria Krucyfiksa Satellico.

Natomiast 24.04.1994 r. podczas światowego Roku Rodziny, również na placu św. Piotra, Jan Paweł II beatyfikował trzy osoby, Izydora Bakanja, Elżbietę Canori Mora i Joannę Beretta Molla., wł. Gianna Beretta Molla, włoską lekarzkę. W młodości zaczęła działać w Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszeniu Wincentego à Paulo. Zrobiła specjalizację z pediatrii na Uniwersytecie w Mediolanie w 1952 r., gdzie później kontynuowała swoją praktykę lekarską. Równoległe z karierą zawodową działała w Akcji Katolickiej. We wrześniu 1961 r., pod koniec drugiego miesiąca ciąży, w jej macicy rozwinął się włókniak. Mimo wskazań medycznych do przerwania ciąży, zdecydowała się donosić ją do końca. 21.04.1962 r. urodziła się jej kolejna córka Gianna Emanuela. Pomimo starań lekarzy rankiem 28.04.1962 r. Molla zmarła w wieku 39 lat. Bezpośrednią przyczyną śmierci było zapalenie otrzewnej. Mąż po jej śmierci powiedział: „(...) Aby zrozumieć jej decyzję, trzeba pamiętać o jej głębokim przeświadczeniu – jako matki i jako lekarza – że dziecko, które w sobie nosiła było istotą, która miała takie same prawa, jak pozostałe dzieci, chociaż od jego poczęcia upłynęły zaledwie dwa miesiące”. Następnie w szóstą niedzielę Wielkanocną 16.05.2004 r., Papież Jan Paweł II kanonizował Giannę Berettę Molla, uczynił świętą. Na uroczystej mszy św. byli obecni m.in. mąż Joanny i najmłodsza córka Gianna Emanuela.

18. KARDYNAŁ JEAN-LOUIS TAURAN

Był w latach 1990–2003, szefem sekcji ds. Relacji z Państwami, w Sekretariacie Stanu w Watykanie, de facto ministrem spraw zagranicznych. Potem Dyrektorem Biblioteki Watykańskiej w latach 2003–2007, kardynałem diakonem w latach 2003–2014, przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego w latach 2007–2018, protodiakonem Kolegium Kardynalskiego w latach 2011–2014, członkiem grupy pięciorga doradców, którzy nadzorują Instytut Dzieł Religijnych w latach 2013–2018, kamerlingiem Świętego Kościoła Rzymskiego od 20.12.2014 r. do 05.07.2018 r., kardynałem prezbiterem od 2014 r. Zmarł 05.07.2018 r. w Hartford w stanie Connecticut w Stanach Zjednoczonych, dokąd wyjechał na leczenie choroby Parkinsona. Szczególnie funkcja kamerlinga, jest bardzo interesująca. Od 14.02.2019 r. tę funkcję pełni Kevin Farrell. Słowo kamerling wywodzi się z włoskiego *camerlengo*, *camerlingo* – komornik, komorzy, szambelan. W Kościele katolickim funkcję tę spełnia kardynał, który kieruje Kamerą Apostolską. Zarządza on sprawami zwyczajnymi Kościoła oraz troszczy się o dobra i prawa doczesne Stolicy Apostolskiej w okresie wakansu, a także przejmuje administrację Watykanu. Z chwilą śmierci lub rezygnacji papieża kamerling jako jeden z nielicznych nie traci swoich uprawnień, ale korzysta z nich aż do wyboru nowego papieża, czyli przez cały okres sediswakancji. Po śmierci papieża (lub rezygnacji) niszczy pierścień Rybaka, a także metalową matrycę, która służyła do opatrywania listów apostolskich ołowianymi pieczęciami. Kardynał ten ma także specjalne uprawnienia. Między innymi notarialnie potwierdza fakt śmierci papieża, opieczętowane apartament papieski oraz powiadamia kardynała wikariusza Rzymu o śmierci papieża. Od momentu śmierci papieża obejmuje w posiadanie watykański Pałac Apostolski, pałac laterań-

ski oraz rezydencję papieża w Castel Gandolfo. Ustala wszystkie sprawy związane z pogrzebem, korzystając ze wskazówek, które pozostawił zmarły papież. Nadzoruje przygotowania do konklawe. Podczas konklawe pod jego nadzorem pozostają *Domus Sanctae Marthae* oraz Kaplica Sykstyńska wraz z przyległymi pomieszczeniami. Jest to bardzo stary urząd, utworzony przez papieża Grzegorza VII w miejsce zniesionego urzędu archidiakona Rzymu, ok. 1073–1085. Pierwszym kamerlingiem był Pierre z Cluny (1099–1105) oraz Tyberiusz (1101). Ciekawostką jest fakt, że dwa razy w historii zdarzyło się, że kamerling wybrany został papieżem – byli to Leon XIII (w 1878 r.) i Pius XII (w 1939 r.).

Pierwsze spotkanie z kardynałem miało miejsce we wrześniu 1993 r. po otrzymaniu depezy, że będę pełniła funkcję chargé d'affaires. Wspominam to wydarzenie bardzo miło. Rozmawialiśmy zawsze po francusku. Otrzymałam na zakończenie spotkania prezent w postaci różańca z białych pereł, który mam do dziś. Po wyjeździe z Watykanu w sierpniu 1994 r., spotkałam się z kardynałem ponownie dopiero 13.10.2017 r., kiedy miałam wykłady z prawa międzynarodowego w Pizie i potem przyjechałam specjalnie do Rzymu, aby ponownie Go odwiedzić. Już wtedy choroba Parkinsona poczyniła pewne negatywne skutki, takie jak pochyłona postawa i problemy z chodzeniem. Rozmawialiśmy o różnych sprawach, m.in. na temat Jego wizyt z Papieżem za granicą i spotkań z niektórymi głowami państw. Miał wspaniałą pamięć i był świetnym dyplomatą, skromnym i dyskretnym. Wspominaliśmy nasze pierwsze spotkanie w 1993 r. oraz późniejsze w Comunità di S. Egidio. Otrzymałam Jego wystąpienie na temat „Dialogu międzyreligijnego”, które wygłosił podczas konferencji w Asyżu, kilka dni wcześniej, tj. 09.10.2017 r. Ponadto polecił mi książkę intelektualisty francuskiego Dominique Wolton w formie wywiadu z Papieżem Franciszkiem pt. *Polityka i społeczeństwo, bezprecedensowy dialog*,

która ukazała się 06.09.2017 r. Dominique Wolton jest dyrektorem badań w Narodowym Centrum Badań Naukowych (CNRS). Przez rok papież Franciszek udzielił dwunastu wywiadów Woltonowi, w której odnosi się do głównych tematów naszych czasów i ludzkiej egzystencji. Przedstawia niepublikowane elementy swojej biografii i wizji świata. W szczególności ujawnia, że korzystał z psychoanalizy, która bardzo mu pomogła.



Niestety było to nasze ostatnie spotkanie w dniu 13.10.2017 r, przed śmiercią Kardynała 05.07.2018 r.

19. WSPÓLNOTA ŚW. IDZIEGO (COMUNITÀ DI SANT'EGIDIO)

Ambasadorowie i chargé d'affaires spotykali się często z okazji np. Świąt państwowych poszczególnych krajów, na uroczystościach kościelnych Świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku – *Urbi et Orbi*, Wielkanocy, audiencji u Papieża, wizyt Głów Państw w Stolicy Apostolskiej, beatyfikacji i kanonizacji. Oprócz tego przychodziły zaproszenia na spotkania organizowane przez Wspólnotę św. Idziego (*Comunità di Sant'Egidio*). Jest to świecka, katolicka organizacja krzewiąca idee ekumenizmu i niosąca wsparcie ubogim. Wspólnota powstała w 1968 roku z inicjatywy Andrea Riccardi, który jest włoskim historykiem i wykładowcą akademickim, od 2011 do 2013 r. był ministrem współpracy społecznej krajowej i międzynarodowej w rządzie Mario Montiego.

Organizacja liczy ok. 60 tys. wolontariuszy i działa w siedemdziesięciu krajach na świecie, m.in. w Polsce, w Chojnie, Bytomiu, Krakowie, Poznaniu, Stargardzie i Warszawie. Działają oni w hospicjach, domach dziecka i noclegowniach. Dzięki zaangażowaniu Wspólnoty św. Idziego, podpisano pokój w Mozambiku 04.10.1992 r., który zakończył trwającą od 1977 r. wojnę domową⁴¹. Siedziba Wspólnoty mieści się w pięknym kościele św. Idziego na Zatybrzu. Kościół św. Idziego jest częścią klasztoru karmelitanek bosych, poświęconego św. Idziemiu. Został zbudowany w 1630 r. na dawnej kaplicy, wzmiankowanej po raz pierwszy w 1123 r. Siostry były fundatorkami pobliskiego klasztoru Regina Coeli, zamienionego po 1870 r. na więzienie. W 1873 r. państwo skonfiskowało rozległy teren klasztoru św. Idziego. Trwałe opuszczenie klasztoru, który znajdował się w złym stanie, nastąpiło jednak w 1972 r. Od 1973 r. kościół wraz z częścią dawnego klasztoru

41 Roberto Morozzo della Rocca, „Fare pace. La diplomazia di Sant'Egidio”, ed. San Paolo, 2018 r.

stał się siedzibą Wspólnoty Sant'Egidio, która przejęła od niego nazwę. Kościół został odrestaurowany w 1998 r. przez Wspólnotę z zachowaniem oryginalnych elementów.

Wspólnota św. Idziego odgrywa dużą rolę w pokojowym rozstrzygnięciu sporów politycznych między państwami, szczególnie w Afryce, i nazywane jest „Małym ONZ Zatybrza”.

Pamiętam, że w ciągu roku kiedy byłam w Watykanie, (lipiec 1993 r.–sierpień 1994 r.), odbyło się kilka spotkań we Wspólnocie św. Idziego z przedstawicielami Sudanu Południowego. W dniu 13.10.1993 r. z inicjatywy tej Wspólnoty miała miejsce wizyta w Rzymie Hasana Abd Allah al-Turabi⁴², sudańskiego polityka, wieloletniego przywódcy sudańskich fundamentalistów islamskich. W 1985 r. stanął na czele nowej organizacji fundamentalistycznej – Islamskiego Frontu Narodowego. W latach 1989–1996 był bliskim współpracownikiem prezydenta Umara al-Baszira, następnie znalazł się w opozycji. Został on przyjęty na audyencji przez Jana Pawła II w Watykanie. Papież odwiedził Sudan w dniu 10.02.1993 r. podczas dziewięciogodzinnej wizyty Jana Pawła II w tym kraju. W następnym roku, czyli 15.03.1994 r. miała miejsce wizyta Delegacji Sudanu Południowego SPLM/SPLA United, z Riek Machar⁴³ i SPLA Mainstream z John Garang⁴⁴.

42 W 1985 r. stanął na czele nowej organizacji fundamentalistycznej – Islamskiego Frontu Narodowego. W latach 1989–1996 był bliskim współpracownikiem prezydenta Umara al-Baszira, następnie znalazł się w opozycji. W 1992 r. wysocy działacze Islamskiego Frontu Narodowego z Hasanem al-Turabim udzielili w Sudanie gościny Usamie ibn Ladinowi (Osama bin Laden). Saudyjszyk poślubił następnie siostrzenicę sudańskiego polityka. Al-Turabi i ibn Ladin wspólnie utworzyli Północny Bank Islamski, którego celem było finansowanie fundamentalizmu islamskiego.

43 Sudański polityk i bojownik, wiceprezydent Sudanu Południowego w latach 2011–2013, pierwszy wiceprezydent w 2016 r. i ponownie od 2020 r.

44 Południowo-sudański wojskowy i polityk, przywódca ruchu partyzanckiego. Prezydent Autonomicznego Regionu Sudanu Południowego od 09.01.2005 r. do 30.07.2005 r.

Natomiast w dniach od 03.07.1994 r. – 06.07.1994 r., miała miejsce wizyta na zaproszenie Wspólnoty św. Idziego Sant'Egidio delegacji SPLM/SPLA Mainstream, ponownie z John Garang i na czele delegacji stał Dr Lawrence Lual Lual Akuei⁴⁵. Sudan Południowy ze stolicą w Dżubie, powstał 9 lipca 2011 roku w wyniku odłączenia się od Sudanu, na mocy porozumienia rządu sudańskiego z Ludową Armią Wyzwolenia Sudanu, które zakończyło II wojnę domową w Sudanie – najdłuższą wojnę domową w Afryce, (1983–2005).

Należy podkreślić, że wiele krajów podpisało umowy z tą Wspólnotą, ostatnio Polska, w dniu 10.10.2019 r. podpisała Umowę o współpracy między Ministerstwem Spraw Zagranicznych a Comunità di Sant'Egidio. Podczas ceremonii podpisania umowy, minister Jacek Czaputowicz powiedział, że podpisana umowa odzwierciedla zaangażowanie Polski w pokojowe rozwiązywanie sporów międzynarodowych i ochronę nienaruszalnych praw człowieka, także poprzez ich obronę na arenie światowej. Dokument określający zasady współpracy między Ministerstwem a Comunità di Sant'Egidio został podpisany 10.10.2019 r. przez ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza i sekretarza generalnego Wspólnoty Cesare Zucconi. Jak podkreślił minister Czaputowicz w swoim wystąpieniu, wiele krajów i organizacji międzynarodowych przyznało gwarancje i przywileje dyplomatyczne personelowi i urzędom Wspólnoty. Minister wyraził zadowolenie, że Polska przyłączyła się do tych krajów, zaznaczając, że zgodnie z postanowieniami umowy obie strony będą rozwijać współpracę, aby wspierać ludzi żyjących w obszarach kryzysowych na całym świecie, ze szczególnym uwzględnieniem pomocy i zarządzania projektami solidarnościowymi.

45 1994–1997 sekretarz NLC ds. edukacji i poradnictwa (Nowy Sudan). Od 2008 r. do 2010 r. Lual był wicemarszałkiem Zgromadzenia Ustawodawczego Sudanu Południowego.

Odnosząc się do działalności Comunita di Sant'Egidio, która została założona w 1968 r., minister Czaputowicz podkreślił, że działa w wielu miejscach świata, także w tych dotkniętych kryzysami, które często nie są łatwo dostępne dla instytucji publicznych lub organizacji pozarządowych.

Minister spraw zagranicznych podkreślił również, że kwestie związane z pomocą humanitarną, która stanowiła przedmiot podpisanego porozumienia, należą do priorytetów niestałego członkostwa Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. W tym kontekście minister podkreślił rolę naszego kraju jako organizatora spotkań ONZ w sprawie mniejszości religijnych, podkreślając w szczególności inicjatywę ustanowienia Międzynarodowego Dnia Upamiętniającego Ofiary Aktów Przemocy ze względu na religię lub przekonania, obchodzonego 22 sierpnia. Minister poinformował również, że Polska kandyduje do Rady Praw Człowieka na kadencję 2020–2022, gdzie będzie dążyć do ochrony praw osób zmarginalizowanych, w szczególności dzieci, mniejszości religijnych i osób dotkniętych konfliktami zbrojnymi.

20. NIKOLA ETEROVIĆ; ETTORÉ BALESTRERO

W ciągu tego roku, 1993–1994, spotykałam różnych pracowników Sekretariatu Stanu, z których przynajmniej dwóch zasługuje na przedstawienie. Pierwszy to Nicola Eterović, chorwacki duchowny katolicki, arcybiskup. Pięć lat po moim wyjeździe, 22.05.1999 r. został mianowany przez Jana Pawła II, nuncjuszem apostolskim na Ukrainie oraz biskupem tytularnym diecezji Sisak. Sakry biskupiej 10.07.1999 r. udzielił mu Sekretarz Stanu kardynał Angelo Sodano. 11.02.2004 r., abp Nikola Eterović został mianowany Sekretarzem Generalnym Synodu Biskupów, i tę funkcję pełnił do 2013 r. Od 21.09.2013 r. nuncjusz apostolski w Niemczech.

Ettore Balestrero – 18.09.1993 r. otrzymał w Rzymie święcenia kapłańskie z rąk kard. Camillo Ruiniego i został inkardynowany do diecezji rzymskiej. W 1994 r. rozpoczął przygotowanie do służby dyplomatycznej na Papieskiej Akademii Kościelnej. W 1996 r. rozpoczął pracę w nuncjaturze apostolskiej w Korei. W latach 1998–2001 był sekretarzem nuncjatury w Holandii. Od 2001 r. pracował w Sekretariacie Stanu. 17.08.2009 r. papież Benedykt XVI mianował go podsekreterzem w sekcji ds. relacji z państwami. 22.02.2013 r. papież Benedykt XVI mianował go nuncjuszem apostolskim w Kolumbii oraz arcybiskupem tytularnym *Victoriana*. Sakry biskupiej udzielił mu 27.04.2013 r. Sekretarz Stanu – kardynał Tarcisio Bertone. Od 2018 r. nuncjusz apostolski w Demokratycznej Republice Konga. Spotkałam się z abp. E. Balestrero w listopadzie 2011 r. w Watykanie i rozmawialiśmy na temat Jego pracy z Papieżem Janem Pawłem II oraz opinii Papieża po odrzuceniu przez Konstytucję Unii Europejskiej odniesienia do korzeni chrześcijańskich. Oto co powiedział, w oryginale w j. angielskim, który potwierdził mi w emailu z dnia

22.11.2011 r. Jest to bardzo ważne i aktualne obecnie, co Papież myślał o roli Polski w tym procesie.

1. I worked last 3 years of the John Paul II pontificate at the Secretary of State. 2. When the preamble with the invocation to Christ and Christian roots of Europe has been rejected to be present in the EU Constitution, it provoked a reaction in many European citizens who gained a new interest in the promotion of a stronger impact of such roots in the process of the European integration. 3. The Pope saw the role of Poland as a strong country, with a deeply rooted Christian identity, which could cooperate significantly to develop the above mentioned process in line with its identity.

21. KONFERENCJA, BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK

16^{12.1993 r., o godz. 16.30, na Uniwersytecie Angelicum, w auli św. Tomasza z Akwinu, amb. H. Kupiszewski i Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej zorganizowała Konferencję z okazji 15-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. Wśród zaproszonych gości był Edward Władysław Kaczyński – kapłan Zakonu Braci Kaznodziejów (OP – dominikanin), rektor i przez trzy kadencje dziekan Wydziału Teologicznego Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu „Angelicum” w Rzymie, kardynał Camillo Ruini, wikariusz generalny Rzymu, Pietro Giacomo Nonis, biskup Vicenzy, Prof. Sergio Cotta. Po prezentacji odbyło się małe przyjęcie, na którym serwowano potrawy polskie, które wszystkim smakowały.}



Zaproszenie

*"Il compito di guidare la Chiesa nel servizio
dell'evangelizzazione, della santificazione e della carità
impone, non a caso, il mio grido ed il riflesso di
ogni altro grido, nelle infinite articolazioni di farsi
costante di comunione tra le diverse Chiese particolari.
In tali tempi, la promozione della giustizia, della
solidarietà e della pace tra le Nazioni, in un'opera
permanente di tanto tenace, aggiunge altre preoccupazioni
ed altre sfide a quelle venute ed venute future..."*

Giovanni Paolo II



*"... Spero, anzi, guardando le parole a Cristo.
Non abbiate paura!"*

Giovanni Paolo II

*Andreas D. Pflaum
Ambasciatore
per il Santo Sede*

*Carlo Innocenti
Vice Ambasciatore*

Roma

Rappresentanti

*- Ambasciatore di Santo Elia e di Santo Korymbos,
Borsa Maggiore del Vaticano II, Firenze e l'Apote
Apote*

*- Ambasciatore del Prof. Korymbos Korymbos,
l' Ambasciatore di Roma presso la Santa Sede*

Interventisti

*1. Sua Eminenza Cardinale Carlo, Primate
Terra di Santa Sede, per Roma
"Il Messaggio di Giovanni Paolo II per la Chiesa di Roma"*

*2. Sua Eccellenza Mons. Pietro Giovanni Neri
Terra di Roma
"Giovanni Paolo II e la Chiesa Romana"*

*3. Prof. Dott. Luigi Cotti
"Il Papa e tutti le parti dell' ecc. planetaria"*

*Santa Maggiore della Pontificia Università S. Tommaso d' Aquino
Luigi Apote, l. Roma*

*L' Ambasciatore di Polonia presso la Santa Sede
e Signore Henryk Korymboski
tutte l' essere
di invitare alle celebrazioni
del XV Anniversario del Pontificato
di Giovanni Paolo II*

il 19 Dicembre 1993 - ore 16:30 s. l.

Program Konferencji

Okres Bożego Narodzenia jest bardzo aktywny w Watykanie. Korpus dyplomatyczny uczestniczy począwszy od Wigilii, pasterka, poprzez Boże Narodzenie i mszę nocną Nocte Sancta 25.12.1993 r, potem Nowy Rok i błogosławieństwo *Urbi et orbi*.



24.12.1993 r., czwartek, Pasterka, Bazylika św. Piotra w Watykanie, godz. 21:30

Tego samego dnia, 24.12.1993 r., czwartek, Pasterka, Bazylika św. Piotra w Watykanie, godz. 21:30. Msza trwała prawie do północy, Papież udzielał osobiście komunii świętej członkom korpusu dyplomatycznego.

Następnego dnia, 25.12.1993 r., piątek, o godz. 12, na placu św. Piotra w Watykanie, Papież udzielał uroczystego błogosławieństwa *Urbi et Orbi* z łoży błogosławieństw. Tego samego dnia wieczorem odbyła się o północy msza Bożego Narodzenia. Natomiast 31.12.1993 r. w piątek, o godz. 17, w Bazylice św. Piotra w Watykanie, odbyły się Nieszpory i Papież odprawiał mszę z dziękczynnym *Te Deum* w podziękowaniu za miniony rok.

Po Nowym Roku, odbywa się zawsze spotkanie noworoczne Papieża Jana Pawła II z członkami korpusu dyplomatycznego akredytowanymi przy Stolicy Apostolskiej. Miało ono miejsce przed południem 15.01.1994 r. Uczestniczyłam po raz pierwszy w tym corocznym spotkaniu Ojca Świętego z korpusem dyplomatycznym. Uroczystość odbywała się w Sali Królewskiej Pała-

cu Apostolskiego (sala Regia), wejścia z niej prowadzą do Kaplicy Sykstyńskiej i Kaplicy Paulińskiej, jednej z najpiękniejszych sal recepcyjnych Pałacu Apostolskiego. Ściany długiej i wąskiej komnaty są pokryte piętnastowiecznymi freskami, a jej sklepienie dekorują złote liście. Spotkanie ma bardzo oficjalny charakter. Dyplomaci występują we frakach lub strojach narodowych, papież zaś zasiada na tronie w czerwonej mozzetta (Mucet – narzuta sięgająca łokci, będąca częścią stroju duchownych katolickich). Jest to okrycie sutanny, okrywające ramiona do łokci, z guzikami na piersi i bardzo kolorowym ornacie.

W imieniu dyplomatów powitał Papieża dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador Wybrzeża Kości Słoniowej, p. Joseph Amichia. W swoim przemówieniu zwrócił uwagę na najważniejsze dokonania Ojca Świętego w minionym roku, podkreślając zwłaszcza znaczenie jego wystąpień w obronie pokoju i sprawiedliwości w świecie, w którym toczy się dziś ponad 50 konfliktów zbrojnych i pogłębiają się nieustannie kontrasty między regionami bogatymi i ubogimi; wyraził też uznanie społeczności międzynarodowej dla udziału Kościoła katolickiego w obchodach Międzynarodowego Roku Rodziny oraz przekonanie, że obrady Synodu Biskupów poświęcone Afryce będą doniosłym wydarzeniem w życiu kontynentu, na równi z oficjalnym zniesieniem apartheidu w RPA. Odpowiadając na życzenia złożone przez dziekana korpusu dyplomatycznego, Jan Paweł II wygłosił obszerne przemówienie, BUDUJMY MOSTY MIĘDZY LUDŹMI I NARODAMI, w którym dokonał oceny sytuacji w różnych regionach świata, zwracając uwagę na niebezpieczeństwa zagrażające pokojowi, procesy demokratyzacji, problemy związane z przestrzeganiem praw człowieka. Następnie przeszedł wśród zgromadzonych dyplomatów, pozdrawiając każdego osobiście. Po spotkaniu z Ojcem Świętym, członkowie korpusu dyplomatycznego wysłuchali przemówienia Sekre-

tarza Stanu, który wyraził szczególną satysfakcję z obecności w gronie dyplomatów przedstawicieli Albanii i Mongolii, które po raz pierwszy nawiązały stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską oraz Estonii, Łotwy i Rumunii, które nawiązały je ponownie po 50 latach przerwy.



Amb. H. Kupiszewski, żona ambasadora M. Gecow-Kupiszewska, autorka Ewa Sałkiewicz, spotkanie z korpusem dyplomatycznym, 15.01.1994 r.

Jan Paweł II mówił o niebezpieczeństwach związanych z nacjonalizmem i wymienił różne miejsca na całym świecie, gdzie ten problem nabierał szczególnego znaczenia. Skupił się szczególnie na przemocy, jaką rodziły walki pomiędzy amerykańskimi marines a rebeliantami w Somalii. Po zakończeniu przemówienia Papieża, dyplomaci ustawili się w rzędzie, by osobiście zamienić z nim kilka słów.

Ambasador H. Kupiszewski przedstawił mnie Papieżowi, mówiąc, że jestem nową osobą w Ambasadzie, ale Papież po-

wiedział: „tak, znam p. Ewę, już kilkakrotnie była na różnych uroczystościach, już się znamy”. Papież miał wspaniałą pamięć i pamiętał o osobach, nawet po długim niewidzeniu. Mnie było oczywiście bardzo miło, ambasadorowi chyba mniej...

22. WIELKANOC, UROCZYŚCIOŚCI ŻAŁOBNE PO AMB. HENRYKU KUPISZEWSKIM

Mój pierwszy Wielki Tydzień w Rzymie.

Jedną z najpiękniejszych i najbardziej uroczystych tradycji są w Rzymie inaugurowane przez papieża obchody Wielkiego Tygodnia. Ojciec Święty celebruje wtedy, w środę popielcową, mszę w kościele św. Sabiny, wiekowej świątyni na wzgórzu awentyńskim, która służyła za siedzibę ojcom dominikanom. Kościół został ufundowany w latach 425–432 przez iliryskiego księdza Piotra. Kościół wybudowano prawdopodobnie na miejscu oryginalnego *Titulus Sabinae*. Świątynię konsekrował papież Sykstus III około 432 r. Msza w środę popielcową jest odprawiana przede wszystkim dla wiernych, ale przybyło na nią kilku ambasadorów. Większość obecnych stanowili zakonnicy i zakonnice ze zgromadzenia dominikańskiego, choć nie brakowało przedstawicieli innych konwentów. Mówiono, że z tego właśnie powodu jest to jedno z ulubionych nabożeństw Ojca Świętego.

Kościół św. Sabiny jest bardzo ładny⁴⁶. Wnętrze wyłożono białym marmurem. Wysoko w ścianach znajdują się witraże. Sklepienie zdobią złote gwiazdy. Ołtarz z białego marmuru stoi w łukowatej absydzie. Przed nim wydzielono prostokątną przestrzeń z miejscami siedzącymi, otoczoną niskim mur-

46 Bazylika św. Sabiny na Awentynie w Rzymie (wł. *Basilica di Santa Sabina all'Aventino*) – rzymskokatolicki kościół tytularny w Rzymie. Świątynia ta jest kościołem rektoralnym parafii św. Pryska oraz kościołem tytularnym, mającym również rangę bazyliki mniejszej. Jest też kościołem stacyjnym ze Środy Popielcowej. Do bazyliki przylega klasztor dominikanów założony przez św. Dominika. Zbudował go św. Dominik, a mieszkał w nim kiedyś św. Tomasz z Akwinu. Patronką świątyni jest św. Sabina – rzymska patrycjuszka, która poniosła śmierć męczenniczką za wiarę chrześcijańską w II wieku.

kiem z białego marmuru. Ta świątynia była związana z Polską od dawna. Bazylika św. Sabiny jest jednym z kościołów tytularnych nadawanych kardynałom-prezbiterom (*Titulus Sanctae Sabinae*), i w roku 1565 kardynałem – prezbiterem był Stanisław Hozjusz⁴⁷.

Ponadto wzdłuż ścian prawej nawy znajdują się fragmenty dekoracji z V wieku. W nawie tej jest wejście do kaplicy św. Jacka, ozdobionej freskami autorstwa Federico Zuccaro przedstawiającymi na ścianach historie z życia św. Jacka, a na sklepieniu triumf tego świętego. W ołtarzu znajduje się obraz namalowany przez Lavinie Fontanę z 1600 r. przedstawiający NMP i św. Jacka⁴⁸.

Kiedy papież zjawił się w kościele, przeszedł nawą główną, wyminął klęczniki, przy których stali zakonnicy, i znalazł się przy ołtarzu. Odprawił nabożeństwo, a potem posypywał po-

47 Stanisław Hozjusz herbu Hozyusz, (ur. 05.05.1504 r. w Krakowie, zm. 05.08.1579 r. w Capranice) – polski humanista, poeta, sekretarz królewski Zygmunta I Starego od 1538 r., sekretarz wielki koronny od 1543 r., dyplomata, biskup chełmiński i warmiński, kardynał, teolog-polemista, jeden z czołowych przywódców polskiej i europejskiej kontrreformacji, przedstawiciel dyplomatyczny Rzeczypospolitej w Państwie Kościelnym w 1569 r. oraz Sługa Boży Kościoła katolickiego. W latach 1569–1579 przebywał w Rzymie. Prowadził starania o spadek po królowej Bonie. Był członkiem kilku dykasterii rzymskich (Kongregacji dla Spraw Niemieckich, Kongregacji Soboru), a w 1574 r. został penitencjariuszem większym. Uzyskał w Rzymie kościół, który pod wezwaniem św. Stanisława służy jako świątynia polska w Rzymie oraz ufundował przy nim hospicjum przyjmujące pielgrzymów z Rzeczypospolitej. Pochowany w bazylice Najświętszej Maryi Panny na Zatybrzu w Rzymie. Niedługo po śmierci rozpoczęto starania o jego beatyfikację. Formalny proces został wszczęty w 1923 r. przez diecezję chełmińską, a następnie w 1975 r. przejęty przez diecezję warmińską. Rewizja teologiczna pism Hozjusza trwa od 1978 r., a w 2006 r. w Olsztynie wznowiono jego proces beatyfikacyjny i ustanowiono trybunał na szczelbu diecezjalnym.

48 Jacek Odrowąż (herbu Odrowąż, ur. 1183 r. w Kamieniu Śląskim, zm. 15.08.1257 r. w Krakowie) – polski duchowny katolicki, dominikanin, misjonarz, kaznodzieja, święty Kościoła katolickiego oraz historyczny patron Polski. Był pierwszym Polakiem, który wstąpił do nowo utworzonego Zakonu Kaznodziejskiego. Został ogłoszony świętym przez papieża Klemensa VIII w 1594 r.

piołem głowy dominikanów, podchodzących do niego przed ołtarz. Po skończeniu mszy, Ojciec Święty ruszył w powrotną drogę przez kościół, spokojnie pozdrawiając obecnych.

Po mszy, odbyło się w jednym z pomieszczeń klasztoru przylegającego do kościoła skromne przyjęcie. Ojciec Święty pojawił się tam na kilka minut. Był uśmiechnięty i szczęśliwy.

Papież celebrował mszę w Wielki Czwartek upamiętniającą chwilę, gdy Chrystus nawoływał apostołów do pokory, wysłuchiwał spowiedzi parafian po południu w Wielki Piątek, poprowadził Drogę Krzyżową w Koloseum wieczorem tego samego dnia (uczestniczyło w niej pięćdziesiąt tysięcy wiernych, a za pośrednictwem telewizji oglądały ją miliony ludzi na całym świecie), czuwał przy świecach w Wielką Sobotę i odprawił mszę wielkanocną w niedzielę na placu św. Piotra, po której udzielił błogosławieństwa *Urbi et Orbi*. Nabożeństwa są przepiękne i trwają bardzo długo, ale czas przy pięknych śpiewach i otoczeniu, mija bardzo szybko.

Msza w Wielki Czwartek w 1994 r. była odprawiana w Bazylisce św. Jana na Lateranie, oficjalnej katedrze Rzymu i miejscu, gdzie papieże rezydowali od IV wieku aż do powrotu do Wiecznego Miasta po zakończeniu niewoli awiniońskiej w XIV wieku. Zaproszono na nią członków korpusu dyplomatycznego. Mimo że świątynia jest mniejsza od Bazyliki św. Piotra, także wygląda majestatycznie, z rzędami strzelistych, białych marmurowych kolumn, wznoszących się do zdobionego złotem sklepienia. Na balustradzie nad attyką, stoją nadnaturalnej wielkości posągi Chrystusa i apostołów. Ołtarz zdobi złocony szczyt, umieszczony na kolumnach, co prawda nie tak masywny jak u św. Piotra, ale na swój sposób także bardzo ozdobny.

Papież odprawiał mszę w asyście wielu księży, był wśród nich kardynał Camillo Ruini, wikariusz diecezji rzymskiej. Przedstawiciele korpusu dyplomatycznego usadowiono po pra-

wej stronie ołtarza. Przyjęliśmy komunię z rąk Ojca Świętego. Po komunii papież, ubrany w prostą białą szatę, odszedł od ołtarza i klękawszy, umył stopy dwunastu księżom, odtwarzając to, co Chrystus uczynił dwunastu apostołom w noc przed ukrzyżowaniem. Kiedy ta część ceremonii dobiegła końca, Jan Paweł II wrócił do ołtarza. Na zakończenie mszy, przygotowując się do smutku, jaki towarzyszy Wielkiemu Piątkowi, usunięto obrus z ołtarza.

Poniżej przedstawiam wygłoszone przez Ojca Świętego orędzie wielkanocne *Urbi et Orbi*.

Orędzie wielkanocne *Urbi et Orbi*.

Z Placu św. Piotra na Watykanie, 03 kwietnia 1994 r.

1. Kiedy Piotr przybył do grobu wraz z Janem, wszedł do wnętrza, nachylił się i zobaczył leżące płótna. „Ujrzał i uwierzył” (J 20,8). A potem razem z Janem wrócili do wieczernika, gdzie apostołowie byli zgromadzeni z obawy przed Żydami. Tego samego dnia po szabacie, wieczorem, Jezus sam przyjdzie do wieczernika poprzez drzwi zamknięte. Pozdrowi apostołów mówiąc: „Pokój wam!” i powie: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. (...) Weźmijcie Ducha Świętego!” (J 20,21–22). Tak pozdrowi Chrystus zmartwychwstałą tę szczególną rodzinę, to apostołskie zgromadzenie Kościoła, któremu zawierzył swą paschalną tajemnicę, tajemnicę śmierci i zmartwychwstania.

2. Zapowiedzią tego była pierwsza Pascha Starego Przymierza, w noc wyjścia z Egiptu. Na polecenie Mojżesza zgromadzili się wówczas synowie i córki Izraela w domach rodzinnych i tam przeżyli ocalenie za sprawą krwi baranka, którą były pomazane odrzwia ich mieszkań. A potem przyszło wyzwolenie. Mojżesz wyprowadził z Egiptu cały lud, wszystkie rodziny zespolone w jedno, i przeprowadził ich przez Mo-

rze Czerwone, ażeby na pustyni święcili Paschę i spożywali święte pokarmy, które zabrali z sobą z Egiptu. Tam też rozpoczęła się wędrówka ku Ziemi Obiecanej, podczas której Bóg odmieniał ich serca i ducha nowego tchnął do ich wnętrza (por. Ez 11,19). Tak przeto na pustyni dokonywała się wielka Pascha ludu wybranego, która potem będzie sprawowana z pokolenia na pokolenie.

3. „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. W wieczerniku paschalnym Roku Pańskiego 1994 rodzina ludzka odkrywa swoje posłannictwo: jest to odwieczne powołanie, które Bóg powierzył człowiekowi, stworzonemu mężczyzną i niewiastą i który rzekł: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Oto do wieczernika przychodzi ten sam Chrystus, który tutaj modlił się do Ojca, „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno” (J 17,21). A modląc się tymi słowami, otwierał przed rozumem ludzkim niedostępne perspektywy, dając znać o pewnym podobieństwie pomiędzy jednością Osób Boskich a jednością synów Bożych, zespolonych w prawdzie i miłości. „To podobieństwo ukazuje, że człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (Gaudium et spes, 24). 4. Powołaniem rodziny jest odkryć wraz z Chrystusem tę właśnie prawdę o człowieku. Powołaniem rodziny jest przyoblec tę prawdę w żywy kształt tej jedynej i niepowtarzalnej ludzkiej wspólnoty, jaką tworzą rodzice i dzieci, wspólnoty miłości i życia, wspólnoty pokoleń. Kamieniem węgielnym tej wspólnoty jest Chrystus zmartwychwstały. Trzeba, ażeby życie każdej rodziny było ukryte z Chrystusem w Bogu (por. Kol 3,3).

Trzeba, ażeby przez to odkrycie dojrzewało ono do chwały zmartwychwstania. Rodzinom ludzkim potrzebna jest bowiem ta moc, która pochodzi od Boga samego, gdyż inaczej nie sprostają one swemu powołaniu. Rodzinom ludzkim potrzebna jest ta Boża moc, zwłaszcza w naszych czasach, kiedy tyle zagrożeń osacza właśnie rodzinę i to od samych korzeni jej bytowania.

5. Jest więc rodzinom ludzkim potrzebne to słowo, które wypowiedział Chrystus zmartwychwstały: „mieście odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33). Do wielkiej rodziny ludów niech dotrze dziś to orędzie zmartwychwstania, objawienie światłości i życia dla każdego mieszkańca ziemi. Bracia i siostry, wysłuchajcie tego orędzia! Przyjmijcie je do swych serc! Jeśli Bóg w Chrystusie umęczonym i zmartwychwstałym zwycięża świat, to i człowiek może pokonać grzech i przezwyciężyć jego konsekwencje. Ludzkość potrzebuje Chrystusa: On jest źródłem pokoju i życia, które nie zna śmierci.

6. Niech ta radosna wieść dotrze przede wszystkim do Jerozolimy, gdzie ogłoszono ją po raz pierwszy. Niech rozbrzmiewa na Bałkanach, na Kaukazie, w Afryce, w Azji i we wszystkich krajach, gdzie nadal słyhać szcęk oręża, gdzie nacjonalizmy przyjmują niebezpieczne formy skrajnego ekstremizmu, gdzie grupy etniczne i klasy społeczne toczą ze sobą nieustępliwą walkę! Niech to orędzie pokoju stanie się natchnieniem dla wszystkich, którzy w społeczeństwach dobrobytu starają się nadać sens życiu i budować społeczne współistnienie na fundamencie wartości bardziej odpowiadających godności człowieka i jego transcendentnemu powołaniu! Niech miłość zwycięży nienawiść! Narody wyczerpane nędzą materialną i moralną pragną bezpieczeństwa i pokoju. Kiedyż wreszcie ludzie będą mogli żyć jak bracia, w duchu wzajemnej solidarności?

7. W tym dniu radości i światła, w obliczu Życia, które wkracza w nasze dzieje, niechaj ustąpi kultura śmierci, która poniża człowieka, nie szanując istot słabszych i bezbronych i próbując nawet podważyć świętą godność rodziny, która jest sercem społeczeństwa i Kościoła. Zaniepokojony tymi zagrożeniami, wysyłam w tych dniach list do przywódców wszystkich państw świata, z okazji Międzynarodowego Roku Rodziny, który został ogłoszony przez Organizację Narodów Zjednoczonych i z radością przyjęty przez Kościół katolicki. W tym liście proszę o dołożenie wszelkich starań, aby nie została umniejszona godność osoby ludzkiej ani święta wartość życia, ani też zdolność człowieka do miłości i do czynienia daru z siebie. Rodzina pozostaje głównym źródłem ludzkości: każde państwo winno chronić ją jako najdroższy skarb.

8. W ten wielkanocny poranek tak bardzo chcielibyśmy, by każdy mężczyzna i każda kobieta przyjęli światło Chrystusa, które przenika ciemność i zapowiada triumf życia nad śmiercią! Bracia i siostry na całej ziemi, błogostawcie razem z nami „ten dzień, który Pan uczynił”.

Chrystus zmartwychwstał, alleluja!

Po orędziu „Urbi et orbi” („Miastu i światu”) głoszonym w niedzielny wielkanocny poranek w dniu 03.04.1994 r., wróciłam do domu, gdzie miałam gości ze Szwajcarii. Przy śniadaniu wielkanocnym zadzwonił do mnie amb. Bolesław Michałek, polski scenarzysta, krytyk filmowy i dyplomata, który był w latach 1990–1995 ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej we Włoszech, akredytowanym także w San Marino i na Malcie. Poinformował mnie, że amb. H. Kupiszewski zmarł w Warszawie. Na szczęście takie smutne wypadki nie zdarzają się często w dyplomacji, ale w takim przypadku, pierwsze co przyszło mi do głowy, to w jaki sposób zorganizować księgę kondolencyjną, kiedy wszystkie sklepy są zamknięte i jestem sama w Ambasa-



Msza św. za duszę św. pamięci amb. H. Kupiszewskiego, odprawiana przez kard. A. Sodano, 14.04.1994 r. w kościele św. Andrzeja na Kwirynale. Przed ołtarzem, po prawej autorka czytająca fragment Pisma św., następnie kard. Jean-Louis Tauran i radca kościelny Ambasady, ks. prałat M. Rola

dzie, bo sekretarka i kierowca wyjechali na Święta do Polski. Na szczęście nasza „góralka”, Pani sprzątająca, Elżbieta, była w Rzymie, więc od samego rana we wtorek, po Wielkanocy, zaczęłyśmy wysyłanie faksem, (nie było jeszcze emaili) wiadomości w postaci noty dyplomatycznej do wszystkich ambasad akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej o tym fakcie oraz informacji, że w dniach 07–08.04.1994 r. będzie wystawiona księga kondolencyjna do wpisu w Ambasadzie RP przy Stolicy Apostolskiej. Następnie nasi sąsiedzi z piętra niżej, Opus Dei, bardzo pomogli mi w znalezieniu takiej księgi i zorganizowaniu kwiatów. Należy dodać, że Ambasada w tym czasie składała się z trzech pokoi, małego zaplecza kuchennego i toalety. Pierw-

szy mały pokój był jakby sekretariatem, następnie drugi pokój, gdzie byłam ja i trzeci, gabinet ambasadora. Pokoje te nie były duże, a z 93 ambasad przy Stolicy Apostolskiej, 68 miały siedzibę w Rzymie, a 35 za granicą⁴⁹. Oprócz 68 ambasadorów, należało również zawiadomić przeorów zakonów żeńskich i męskich w Rzymie, dostojników watykańskich, Polaków pracujących w kongregacjach watykańskich, polskich dziennikarzy pracujących w Rzymie i osób znanych Ambasadzie. Gdyby wszystkie te osoby przyszły wpisać się do księgi kondolencyjnej w ciągu dwóch dni, daje to jeśli chodzi tylko o samych ambasadorów 34 dniennie, czyli bardzo dużo.

Msza żałobna za duszę św. p. amb. H. Kupiszewskiego odbyła się 14.04.1994 r. w kościele św. Andrzeja na Kwirynale⁵⁰ i była celebrowana przez Sekretarza Stanu, kardynała Angelo Sodano.

Podczas wspólnej modlitwy, po francusku i po angielsku, fragmenty Pisma św. były czytane przez chargé d'affaires Ambasady RP przy Watykanie, autorkę tej książki, p. Ewę Sałkiewicz, radcę ambasady Francji i ambasadora Wielkiej Brytanii. Żona zmarłego amb. Henryka Kupiszewskiego, p. Maria Gecow-Kupiszewska, nie przyjechała z Polski na mszę, podobnie jak i syn Marek Kupiszewski.

49 Obecnie ze Stolicą Apostolską stosunki dyplomatyczne mają 183 państwa. Do tego należy dodać Unię Europejską i Suwerenny Zakon Maltański. W Rzymie znajduje się 88 biur Ambasad, w tym biuro Unii Europejskiej i Zakonu Maltańskiego (SMOM), oficjalnie Suwerennego Wojskowego Zakonu Szpitalników Świętego Jana Jerozolimskiego z Rodos i Malty, biura Ligi Państw Arabskich, Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji i Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców.

50 W kaplicy dedykowanej św. Stanisławowi Kostce znajdują się jego relikwie. Ponadto przy kościele można zobaczyć zrekonstruowany pokój z nowicjatu, w którym św. Stanisław zmarł. Znajduje się w nim rzeźba przedstawiająca św. Stanisława na łożu śmierci autorstwa Pierre Legrosa z ok. 1700 r., wykonana z marmuru o różnych barwach

Po śmierci Meliny Mercouri w dniu 06.03.1994 r., minister kultury Grecji dwukrotnie (od 1981 r. do 1989 r. i w 1993 r.) w rządzie Andreasa Papandreu, w dniu 10.03.1994 r., dokonałam wpisu do księgi kondolencyjnej w dniu 10.03.1994 r. w Ambasadzie Grecji przy Stolicy Apostolskiej na via Giuseppe Mercalli 6, w obecności ambasadora Grecji, Georges Christoyannisa.

Po śmierci Henryka Kupiszewskiego (03.04.1994 r.), ponad rok toczyła się gra polityczna między prawicą a lewicą o obsadzenie stanowiska ambasadora przy Watykanie, którym wreszcie został niezależny katolicki intelektualista i dziennikarz, Stefan Frankiewicz, b. redaktor naczelny „Więzi” (11.07.1995 r.).

23. KONCERT KU CZCI OFIAR HOLOCAUSTU Z UDZIAŁEM PAPIEŻA I GŁÓWNEGO RABINA RZYMU W AULI PAWŁA VI W WATYKANIE – 7 KWIECIEŃ 1994 R.

Na zaproszeniu napisano, aby zająć miejsce w auli Pawła VI do godziny 17.45. Był to koncert upamiętniający Shoah, próbę eksterminacji Żydów w Europie. Zjawił się papieski mistrz ceremonii i zaczął rozlokowywać gości. W tej samej chwili otworzyły się frontowe drzwi i zobaczyliśmy w nich papieża. Papież wyglądał na bardzo szczęśliwego. Podszedł od razu do rabina Toaffa⁵¹, uścisnął go, a potem trzymał za ramię i rozmawiali z ożywieniem po włosku. Wszyscy wstali, by patrzeć na Ojca Świętego i jego specjalnych gości zajmujących miejsca. Aula była wypełniona do ostatniego krzesła. Obecni byli wszyscy członkowie korpusu dyplomatycznego. Wyjątkowymi gośćmi było około dwieście osób, które ocalały z holocaustu, z opaskami na ramieniu.

Dziesięcioletnia dziewczynka, córka jednego z ocalałych, zapaliła sześć z siedmiu świeczek menor, po jednej dla każdego miliona Żydów zamordowanych przez hitlerowców. Menora, siedmioramienny świecznik, jest jednym z najstarszych symboli żydowskiej sztuki kultowej, używany jako symbol judaizmu. Potem Królewska Orkiestra Filharmoniczna z Londynu, pod batutą słynnego dyrygenta Gilberta Levine'a zagrała Koi Nidrei, modlitwę odmawianą w Jom Kippur, żydowskie święto Dnia Pojednania. Następnie usłyszeliśmy Symfonię nr 3 *Kaddish* Leonarda Bernsteina, w czasie której modlitwę odczytał aktor Richard Dreyfuss. Papież zaprosił obecnych do uczestnictwa

51 Elio Toaff (ur. 30.04.1915 r. w Livorno, zm. 19.04.2015 r. w Rzymie) – włoski rabin, w latach 1951–2002 Naczelny Rabin Rzymu.

w koncercie. Po oklaskach, abp Giovanni Battista Re⁵², substytut (zastępca) sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej do spraw ogólnych, przywitał się z dyplomatami. Był również obecny kardynał Edward Cassidy, przewodniczący Papieskiej Rady do spraw Jedności Chrześcijan, który odpowiadał za przebieg uroczystości oraz włoski prezydent Oscar Luigi Scalfaro, członkowie włoskiego Senatu, rabin Elio Toaff i inni przywódcy żydowscy.

Koncert okazał się bardzo wzruszającym i godnym zapamiętania wydarzeniem. Występ nagrodzono długimi i głośnymi brawami. Gdy ucichły, papież wstał z miejsca. Zapanowała cisza, Ojciec Święty zaś powiedział głośno i stanowczo: – Nie wolno nam zapomnieć! W przemówieniu podkreślił, że: „Trzeba podwoić wysiłki mające na celu uwolnienie człowieka od widm rasizmu, izolacji, spychania na margines społeczeństwa, zniewalania i ksenofobii; należy wyrwać z korzeniami to zło, które zakrada się do mentalności społeczeństwa i zagraża podstawom pokojowego współistnienia ludzi”.

Potem odbyło się przyjęcie w Sala dei Paramenti przy dziedzińcu św. Damazego, wewnętrznym brukowanym dziedzińcu Pałacu Apostolskiego z szesnastowieczną marmurową fontanną. Była okazja, aby członkowie synagogi rzymskiej oraz ludzie uratowani z holocaustu rozmawiali z kardynałami, biskupami, dyplomatami, politykami włoskimi i biznesmenami.

Ambasador R. Flynn opowiadał mi potem, że następnego wieczora na obiedzie wydanym przez korespondenta „New York Timesa”, Johna Tagliabue, Gilbert Levine mówił wszystkim, że jego zdaniem był to świetny koncert. Mówił także o spo-

52 18.01.2020 r. Ojciec Święty zatwierdził wybór – dokonany przez kardynałów-biskupów – dziekana Kolegium Kardynalskiego w osobie jego eminencji kardynała Giovanniego Battisty Re (86 lat). Wicediekanem Kolegium Kardynalskiego wybrano, a papież zatwierdził, Argentyńczyka, prefekta Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich, kard. Leonarda Sandriego (76 lat).

tkaniu papieża z uratowanymi z holocaustu, które odbyło się dzień wcześniej, na którym była obecna teściowa Levina, podczas którego rozmawiali po polsku i Papież okazał jej, iż wie i rozumie, jakich strasznych przeżyć doznali w tym okresie.

Rozmawiałam potem z kilkoma ambasadorami i ich żonami i nie wszyscy uważali, że koncert był świetny. Ja również uważam, że był dobry, ale nie nadzwyczajny.

24. KAROLINA LANCKOROŃSKA

Po moim przyjeździe do Rzymu, otrzymałam telefon od p. Karoliny Lanckorońskiej, która przez swoją asystentkę poprosiła, aby ją odwiedzić. Oczywiście słyszałam dużo o tej niezwyklej osobie, ale był to dla mnie wielki zaszczyt, że tak szacowna Osoba, chciała się ze mną spotkać. Dla tych, którzy jeszcze nie spotkali się z tym nazwiskiem, przybliżę trochę tę bardzo zasłużoną Osobę dla naszej kultury i nauki, a przede wszystkich wielką patriotkę i uczoną.

Karolina Maria Adelajda Franciszka Ksawera Małgorzata Edina Lanckorońska z Brzezia herbu Zadora, ur. 11.08.1898 r. w Buchberg am Kamp, Dolna Austria, zmarła w Rzymie 25.08.2002 r., mając 102 lata! Ukończyła gimnazjum w Wiedniu (Freyung), w latach 1917–1921 studiowała, również w Wiedniu, historię sztuki. W 1926 r. na Uniwersytecie Wiedeńskim obroniła doktorat. Zajmowała się głównie zagadnieniami sztuki baroku i twórczością Michała Anioła. W 1935 r. jako pierwsza kobieta habilitowała się na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie na podstawie rozprawy *Dekoracja malarska kościoła Il Gesù w Rzymie* (wkrótce wydanej drukiem) i została zatrudniona na tej uczelni jako docent, kierownik katedry historii sztuki na Wydziale Humanistycznym. Jednocześnie pełniła funkcję sekretarza Towarzystwa Polskich Badań Historycznych we Lwowie. Od 1933 r. (po śmierci ojca) zajmowała się także administracją dóbr rodzinnych w Małopolsce Wschodniej (m.in. w Komarnie i Rozdole). Pozowała także do rysunków i obrazów, m.in. Jacka Malczewskiego. W 1934 r. zamieszkała we Lwowie przy ulicy Zimorowicza 19 i rozpoczęła prowadzenie wykładów na Uniwersytecie Jana Kazimierza z historii sztuki włoskiej. Wybuch wojny zastał ją we Lwowie. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną przez pewien czas kontynuowała wykłady na Uniwersyte-

cie Lwowskim. Zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Wobec zagrożenia aresztowaniem przez NKWD skorzystała z możliwości wymiany ludności między terenami polskimi okupowanymi przez ZSRR i hitlerowskimi Niemcami i przeszła 03.05.1940 r. na ziemie okupowane przez Niemcy. Służyła w szeregach Związku Walki Zbrojnej, a następnie w Armii Krajowej (porucznik). Z polecenia dowództwa konspiracyjnego brała udział w pracach uznawanej przez Niemców Rady Głównej Opiekuńczej, utrzymując m.in. kontakt z wieloletnim przyjacielem rodziny, arcybiskupem krakowskim Adamem Sapiehą.

W styczniu 1942 r. przyjechała ponownie do Lwowa z zadaniem zorganizowania filii Rady Głównej Opiekuńczej (tzw. Komitetu Polskiego) w województwie stanisławowskim. Wkrótce jednak (maj 1942 r.) została w Stanisławowie aresztowana przez Gestapo, przesłuchiwał ją szef Gestapo w Stanisławowie, Hans Krüger, znany z akcji wymordowania polskiej inteligencji w Stanisławowie. W przekonaniu, że aresztowana wkrótce poniesie śmierć, oficer Gestapo pochwalił się przed nią swoją decydującą rolą także w mordzie profesorów lwowskich (03 na 04.07.1941 r.). Już po wojnie zeznania Lanckorońskiej oraz przekazany b. rektorowi Uniwersytetu Lwowskiego, Stanisławowi Kulczyńskiemu tzw. *Raport Karli Lanckorońskiej* (opublikowany w 1977 r.) były ważnymi dowodami przy próbach wyjaśnienia zbrodni lwowskiej.

Lanckorońska została przeniesiona ze Stanisławowa do Lwowa, a następnie wysłana do obozu koncentracyjnego Ravensbrück (nr obozowy 16076), doczekała tam jednak zwolnienia. U schyłku wojny, 05.04.1945 r. uwolniono ją po interwencji Carla J. Burckhardta, prezesa Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Przy okazji warto wspomnieć tę postać, bowiem była ona związana z Polską, ponieważ w latach 1937–1939 pełnił funkcję Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Od 1932 r. był profesorem Wyższego Instytutu Studiów Międzynarodowych (*Institut universitaire de hautes études internationales* – IHEI) w Genewie. W latach 1935–1936 jako członek Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża wizytował obozy koncentracyjne w Niemczech. Będąc Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku, podejmował nieudane próby zapobieżenia wybuchowi wojny polsko-niemieckiej, m.in. prowadząc 11.08.1939 r. rozmowy z Adolfem Hitlerem w jego bawarskiej kwaterze Berghof w Berchtesgaden. 01.09.1939 r. został zmuszony przez gauleitera Alberta Forstera do natychmiastowego opuszczenia terytorium Wolnego Miasta Gdańska. Po wojnie pełnił funkcję prezesa Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (1944–1948) oraz posła Szwajcarii w Paryżu (1945–1949).

W trakcie rozmowy przy herbacie i ciasteczkach, wspomniałam, że nie wiedziałam iż Carl J. Burckhardt był profesorem w IHEI (*Institut des Hautes Etudes Internationales*) w Genewie, gdzie przebywałam w latach 1976–1986 i gdzie w 1984 r. otrzymałam dyplom tej znanej instytucji w dziedzinie prawa międzynarodowego. Moja szacowna rozmówczyni wspominała o swoich spotkaniach z amb. K. Papée, podczas pełnienia Jego długiej funkcji w Rzymie jako ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej (1939–1958), i opowiedziała mi o swoich planach przekazania swojej kolekcji obrazów do Polski. Z powodu pogarszającego się wzroku, nie mogła poruszać się sama i dlatego prosiła o wizytę w domu, ponieważ Jej słowami, „ambasada przy Watykanie jest najważniejszą ambasadą w Rzymie, bardziej niż ambasada przy Kwirynale.”

Wydarzenia wojenne opisała w książce *Wspomnienia wojenne 22 IX 1939–5 IV 1945* nominowanej do Nagrody Literackiej Nike 2002. Po wojnie osiadła we Włoszech. Krótko po uwolnieniu z obozu podjęła współpracę z 2. Korpusem Polskim gene-

rała Władysława Andersa jako oficer prasowy. Zajęła się m.in. organizacją studiów dla zdemobilizowanych żołnierzy (ok. 1300 osób) na emigracji. W 1945 r. była jednym z inicjatorów założenia Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie, dyrektorem tego Instytutu, wspierała go finansowo. W ramach Instytutu zainicjowała wydawanie czasopisma „Antemurale” (rocznik, 1954–1982, 30 tomów) i serii: „Elementa ad Fontium Editiones” (do 1987 r. 75 tomów) i „Acta Nuntiaturae Polonae” (od 1990 r.), upowszechniających ważne źródła dotyczące historii Polski (m.in. dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce). Była członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie.

Założyła Fundusz im. Karola Lanckorońskiego (od 1967 r. pod nazwą Fundacja Lanckorońskich z Brzezia z siedzibą w szwajcarskim Fryburgu i w Londynie), wspierający zarówno polskie instytucje emigracyjne (m.in. założony i kierowany przez nią Polski Instytut Historyczny w Rzymie, Bibliotekę Polską w Paryżu) i krajowe (głównie biblioteki uniwersyteckie), jak i odbiorców indywidualnych (stypendia dla polskich naukowców przygotowujących rozprawy doktorskie i habilitacyjne poza krajem, współfinansowanie leków dla pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego).

W 1990 r. została przyjęta w poczet członków Polskiej Akademii Umiejętności. Nadano jej doktoraty honorowe m.in. Uniwersytetu Jagiellońskiego (1983), Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie (1988), Uniwersytetu Wrocławskiego (1990).

W 1994 r. prof. Karolina Lanckorońska ofiarowała Polsce zachowaną część kolekcji dzieł sztuki, zgromadzonej przez jej ojca w pałacu Lanckorońskich w Wiedniu, którą w XVIII wieku zapoczątkował Antoni Lanckoroński, pan na Wodzisławiu i Brzeziu, współtwórca Konstytucji 3 Maja, poseł na Sejm, odznaczony orderem Orła Białego. Te zbiory można dzisiaj po-

dziwiać na Wawelu czy na Zamku Królewskim w Warszawie. Zamek Królewski w Warszawie otrzymał 37 obrazów m.in. dwa dzieła Rembrandta. Zamkowi Królewskiemu na Wawelu – Państwowym Zbiorom Sztuki. Przekazała ponad 500 zabytkowych obiektów, wśród nich 82 obrazy włoskie i ponad 220 rysunków Jacka Malczewskiego. Obdarowane zostały też inne instytucje: Biblioteka Jagiellońska, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Polska Akademia Umiejętności. Niektóre z tych obrazów znajdowały się w Jej mieszkaniu i pamiętam, że widziałam je przed podarowaniem. Rozmowa była tak interesująca, że prawie godzina wydała się jedną chwilą.

Profesor Karolina Lanckorońska była ostatnim przedstawicielem rodziny Lanckorońskich. Chcąc zapewnić ciągłość rodu hrabiów Lanckorońskich usynowiła księcia Jana Lubomirskiego. Jan Lubomirski-Lanckoroński, przyjmując drugi człon nazwiska, stał się kontynuatorem tradycji rodziny hrabiów Lanckorońskich, z której pochodziła jego praprababka Elżbieta z Lanckorońskich baronowa de Vaux.

25. JERZY KLUGER

Z przyjacielem Papieża z lat dzieciństwa nie spotkałam się podczas pobytu w Ambasadzie RP przy Watykanie (1993–1994), ale dopiero w 1998 r., z okazji otrzymania przez Niego doktoratu honoris causa z Uniwersytetu Wilkes w Pensylwanii, w mieście Wilkes-Barre. Ponieważ byłam wtedy konsulem w Waszyngtonie, a konsulat miał w swoim okręgu stan Pensylwania, byłam z tym Uniwersytetem w kontakcie od 1995 r. to jest od roku, w którym przyjechałam do Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Waszyngtonie. Na tym Uniwersytecie działa od 1950 r. Polski Pokój. W tym Polskim Pokoju, można zapoznać się z polską kulturą i dziedzictwem poprzez oryginalne artefakty i publikacje znajdujące się w sali, którą zaprojektował polski artysta, autor Stefan Mrożewski⁵³. Sala Polska pierwotnie znajdowała się w Budynku Straży Parafialnej, a następnie została przeniesiona do Biblioteki Farleya. Pierwszy prezydent Uniwersytetu Wilkesa, dr Eugene S. Farley, został zainspirowany do otwarcia pokoju polskiego, kiedy odwiedził Pokoje Narodowe na Uniwersytecie w Pittsburgu. Zachęcał lokalne grupy etniczne do stworzenia własnego pokoju na kampusie, ponieważ byłby to sposób, w jaki studenci mogliby wyrazić swoje dziedzictwo kulturowe. Pokój polski poświęcony jest pamięci osadników z Polski, którzy od 1856 r. zamieszkali w Dolinie Wyoming. Poprzez swoje wysiłki przyczynili się oni do rozwoju głównych gałęzi przemysłu górnictwa i rolnictwa. Aby upamiętnić zasługi pierwszych polskich imigrantów w Dolinie Wyoming, ich potomkowie umieścili obok drzwi tablicę pamiątkową z brązu upamiętniającą ich osiągnięcia. Mapa Polski z XVI wieku (prawa strona kominka), została wykonana przez Abrahama Orteliusa, królewskiego geografa króla Hiszpanii Filipa II.

53 Stefan Mrożewski (ur. 12.04.1894 r. w Częstochowie, zm. 08.09.1975 r. w Walnut Creek) – polski grafik-drzeworytnik i malarz.

Otrzymałam zaproszenie z tego Uniwersytetu, aby przyjechać na bal karnawałowy w Wilkes-Barre w dniu 04.01.1997 r. i z tej okazji otrzymałam klucze miasta i honorowe obywatelstwo. Jakież było moje zdumienie, kiedy powiedziano mi, że Hilary Clinton otrzymała pierwsze klucze i honorowe obywatelstwo miesiąc wcześniej... Spotkałam tam wielu Amerykanów polskiego pochodzenia, poznałam Rektora Uniwersytetu w latach 1984–2001, Christophera Breiseth oraz burmistrza miasta Thomasa D. Mc Groarty, od którego otrzymałam klucze miasta Wilkes-Barre.



Dlatego też, kiedy otrzymałam zaproszenie po roku, na uroczystość nadania doktoratu honoris causa J. Klugerowi, w dniu 16.11.1998 r. zaakceptowałam to z przyjemnością. Wtedy poznałam po raz pierwszy tego wielkiego przyjaciela Papieża i pozwolę sobie przytoczyć w całości przemówienie Rektora Uniwersytetu Wilkes z tej okazji.

Wilkes University
November 16, 1998
Citation for the Honorary Degree of Doctor of Humane
Letters
JERZY KLUGER

Engineer Jerzy Kluger, you have navigated the tumultuous events of the twentieth century with great intelligence and a strong will to survive. Despite the terrible loss of family and friends in the Holocaust, you have become a true Citizen of the World.

You were nurtured and supported by your parents and grandmother as well as by the public schools in your native Wadowice, Poland, before World War II. When Hitler invaded Poland in 1939, you and your father, a reserve Captain of Artillery, left Wadowice in uniform to join the Polish Army. Captured by the Russians, you both became prisoners in a Soviet labor camp in Siberia until the Germans invaded the Soviet Union in 1941 when the Polish soldiers were released to join the Allies against Hitler. While still in the Soviet Union, you trained and became a First Lieutenant of Artillery, one of only three Jews to graduate from the Polish Artillery Officers School. You reached the Middle East in time to serve with the Polish 2nd Corp and the British 8th Army in the North African Campaign against the Nazis. Thereafter you were an instrumental part as a topographical expert of the Polish Army's efforts in 1944 to recapture Monte Cassino in one of the most heroic battles for the Polish forces during the war. For your military service, you were awarded the „Cross of the Courageous" three times and the „Silver Cross of Merit with Swords." After the War and after further education in Italy and England, you built an outstanding career

as an engineer working and living in Rome. Importing used heavy machinery from America, you participated directly in the reconstruction of Europe. The tangible signs of economic renewal as well as cooperation between western and eastern Europe are accomplishments to which you have directly contributed.

However, it is by way of a boyhood friendship in Wadowice, Poland, that history has selected you to play a unique role in the reconciliation of the world's Jews and Catholics in the aftermath of the horrors of World War II. You and Karol Wojtyła, later to become Pope John Paul II, a Jew and a Catholic, grew up as intimate friends in a pre-war Polish community with approximately 8,000 Roman Catholics and 2,000 Jews. Your father, Dr. Wilhelm Kluger, was the highly respected President of the Jewish community, a lawyer and a man of great learning who believed that Poles of all backgrounds should live and work together in harmony. Your father expressed this belief, as well as his genuine Polish national pride, through music. The string quartet that played once a week in your home included two Catholics and two Jews. Your friend Karol, known to you then as Lolek, would often come to listen, sitting quietly in the background. You both recalled with pleasure the Saturday afternoon concert in the synagogue in 1937, organized by your father, and featuring the great singer, Moïse Kussawiecki, an occasion that brought Catholics and Jews together for a common celebration of music. In hindsight, it was the first time that someone who would become Pope had entered a synagogue since Peter himself did so. Subsequently, you would play a crucial role in initiating the idea for your friend, when he became Pope, to visit the old synagogue in Rome, in what became a truly historic event.

As boys you played together, made mischief together, and knew each other's families intimately. In the case of Karol, this meant knowing his father, since his mother, brother and sister were dead before he was thirteen. You and other close mutual childhood friends from Wadowice were then and have remained a kind of family to Pope John Paul II, visiting frequently in Rome with the Holy Father and providing him personal intimacy and support.

Rediscovering each other in Rome in 1965, when Karol Wojtyla became Archbishop of Krakow, your easy, joyous friendship was rekindled in an instant. He learned of your devastating personal losses and your resulting sense of alienation from your native Poland. You learned of his preparation for the priesthood, an underground activity forbidden by the Nazis. You learned that during those dark days of the war, Wojtyla was drawn towards a careful study of the Old Testament, seeing a parallel between the history of the Jewish people and the experience of Poland. You learned that as part of his subversive activities during the German occupation, he wrote and with his close friends performed verse dramas, the first involving David and Goliath, with later productions drawing on Job and Jeremiah. You learned that he struggled to understand the anti-Semitism that was raging through Europe and committed himself after the war to foster an open and honest recognition of the historic tensions between Jews and Catholics since the Middle Ages which, when ignited by Hitler's virulent anti-Semitism, had contributed to the Holocaust.

By granting you the first private audience after becoming Pope, John Paul II underscored your personal friendship and his sensitivity to the relationship between Jews and Catholics. While the Holy Father has discussed his pivotal relationship with you at length, whether on skiing trips or in the

majestic surroundings of the Vatican, he also has urged you to represent him on the subject. He asked you to return to Wadowice to bring his greetings at the dedication of a plaque commemorating the site of your old synagogue, destroyed during the War, even though you had determined never to return to Poland, where your family had been killed at nearby Auschwitz. But his persistence led you back to Wadowice, beginning a process which helped give you back your past.

Beyond this personal reconciliation for you with your native town and country, you and Pope John Paul II have worked to achieve a constructive relationship between the Vatican and the State of Israel. In 1982, early in the process and during one of your trips to Israel, Foreign Minister Yitzhak Shamir, himself a Polish Jew, praised you for the great work you were doing on behalf of the Jewish people. When the official recognition of Israel by the Vatican occurred in 1994, you merited significant credit for your persistent diplomacy as a private citizen in bringing about this result. At the request of the Pope you also have helped resolve the painful controversy surrounding the location of the Carmelite Convent in Auschwitz.

It is characteristic not only of your friendship with the Holy Father, but also of his appreciation of the Jewish people as the „older brothers“ of the Christian people, that his every gesture towards you has been in support of your personal faith and your identity as a Jew. Through his official pronouncements and interpretations of Church history, your friend has contributed a perspective on the historic relationship of the peoples of the Old and New Testaments, recognizing their shared tradition as well as their common humanity.

In supporting your friend's vision of this crucial relationship, unprecedented among previous Popes, and told with great power through the recently published book by Dar-



More than 80 people were in attendance at the reception held to honor Jerzy Kluger, childhood friend of Pope John Paul II. From left: Kluger; Joe D'Andrea Jr., Esq.; Ewa Sałkiewicz-Munnerlyn, Polish counsel; and Miroslaw Sawicki. Embassy of the Republic of Poland, Wilkes-Barre, PA, 12/13/1998.

Wycinek z gazety *The Times Leader*, Wilkes-Barre, PA, 13.12.1998 r. Jerzy Kluger pierwszy z lewej, autorka Ewa Sałkiewicz-Munnerlyn druga z prawej

cy O'Brien, „The Hidden Pope,” you have taken personal and psychological risks with your past, as well as your future. That you and your friend did this together, while not requiring conversion of the other, is itself emblematic of your mutual understanding and respect. You have made a profound contribution to humankind, drawing forth from the horrors of World War II a message of hope and love, based ultimately upon a true lifelong friendship between the two different but deeply compatible souls. Helping in this great work is that lovely Irish (and Catholic) British officer and tennis player you met in Cairo during the war and subsequently married. Happily, your Renee is with you tonight to share this recognition on her birthday.

It is a singular honor for me by virtue of the authority vested in me by the Commonwealth of Pennsylvania and by the Board of Trustees of Wilkes University to confer upon



Bruderszaft w domu J. Klugera, autorka i szacowny gospodarz

you, Jerzy Kluger, the degree Doctor of Humane Letters, Honoris Causa, with all of the rights and privileges appertaining thereto. I know that the other Dr. Kluger would be proud of this moment. Congratulations, Dr. Kluger.

Potem wielokrotnie spotykałam się z Jerzym Klugerem w Rzymie, w Jego biurze, kiedy przyjeżdżałam na wykłady. Pewnego razu zaprosił mnie z przyjaciółką, Prof. Mariną Spinedi do domu. Pojechalśmy tam autem mojej przyjaciółki i w trakcie drogi, Marina zapytała się, gdzie bardziej Mu się podoba i gdzie wolałby mieszkać, w Rzymie czy w Wadowicach. Odpowiedział natychmiast, że w Wadowicach. W domu poznałyśmy Jego żonę Irenę oraz wypiliśmy z Nim tzw. bruderszafta⁵⁴, na życzenie Pana Jerzego. Oto dowód z tej okazji.

54 Bruderszaft po polsku lub z niem. bruderschaft, ceremoniał poprzedzający przejście jego uczestników na ty (po imieniu), po wspólnym wypiciu kieliszka alkoholu.

Opowiadał o swojej przyjaźni z Lolkiem, jak nazywał Papieża Jana Pawła II, o dzieciństwie w Wadowicach i o swoich rodzicach, ojcu Wilhelmie, który był adwokatem, kapitanem artylerii, a także przez 18 lat prezesem Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Wadowicach. Jerzy Kluger do wadowickiego gimnazjum uczęszczał w latach 1930–38, tam zaprzyjaźnił się z Karolem Wojtyłą. Pokazał mi biało-czarne zdjęcie całej klasy z gimnazjum, które wisiało na ścianie pokoju, w którym byliśmy. O matce Rozalii i siostrze Stefanii, zwanej Tesią, która była mistrzynią tenisa oraz babci, która wraz z siostrą zginęła w Auschwitz. Podobno Tesia i Lolek bardzo się lubili. Potem po wybuchu wojny, kiedy wraz z ojcem poszukiwali swoich oddziałów wojskowych i zostali aresztowani przez NKWD i zesłani do łagrów w obwodzie Maryjskim. Na mocy porozumienia Sikorski-Majski, Jerzy Kluger trafił do Armii gen. Andersa, był kapitanem artylerii. Brał udział w kampanii włoskiej, walczył w bitwie o Monte Cassino, za co został odznaczony Krzyżem Walecznym. Odznaczony również Krzyżem Oficerskim Orderu „Polonia Restituta”. Po wojnie studiował na politechnice w Turynie. Później wyjechał do Anglii, gdzie kontynuował naukę na politechnice w Nottingham. Wraz z żoną Ireną, irlandzką katoliczką przyjechał w 1954 r. do Rzymu, gdzie prowadził firmę inżynierską, zajmującą się sprowadzaniem i instalowaniem maszyn transportowych. Na zakończenie wizyty podarował mi notatki na maszynie, jedna strona, którą napisał dot. Papieża i Jego osobistego sekretarza wtedy, ks. S. Dziwisza, obecnie kardynała. Powiedział, że mogę opublikować tę notatkę w swojej książce, dlatego poniżej pozwalam sobie ją przytoczyć.

Ostatnie spotkanie miało miejsce niestety w szpitalu. Nasz przyjaciel, ks. Józef Ślazyk, który nie znał p. J. Klugera, przyjechał do Rzymu po nas i pojechaliśmy do szpitala, aby odwiedzić Jerzego Klugera. Było to 25.10.2011 r. Ja wcześniej za-

This story would not be complete without me telling you of another friendship. A friendship with the person who was the nearest and dearest to Pope John Paul II. That is His Eminence Cardinal Stanislaw Dziwisz, but he was always called "Stasiu" (the diminutive of Stanislaw) by the Holy Father.

I had met him before and he was present at my first lunch with the Pope in the Vatican. As he came from the same part of Poland as the Holy Father and myself, I like to think that the three of us had the same mentality and way of looking at things. He was always completely indispensable to the Pope, always near Him and he protected Him from both the petty disturbances and helped him to solve important problems. He was simply like a son to the Holy Father - they had been together for 40 years - first in Poland, then in Rome.

Don Stanislaw, as we called him, was always extremely kind and close to me and my family. It was he who organised all our meetings, also the Baptism and first Holy Communion of my granddaughter, Stefania, then her wedding celebrated by the Pope and then the Baptism of her daughter Chiara! He had the very difficult and delicate task of organising the Pope's daily programme and as the Holy Father had a very busy and full life, it was really a tremendous job.

I rarely met the Pope without Don Stanislaw arranging it. I'm sure that he must have been often bored with us talking about our youthful days in Wadowice, so long ago! Stanislaw is a very modest person. I don't think many people knew what an excellent skier he was. He also has a great sense of humour and at various meals with the Pope and him, we had some good laughs together. We all miss Don Stanislaw very much, especially my wife, Irene, who was (and still is) very fond of him.

Now, he is a very important Cardinal in Cracow, but I am sure that, as he wrote in his excellent book, "A Life with Karol", in his heart, as always, is the thought, "And now? Who is looking after him now?" Words not mine, but never bettered.

dzwoniłam do żony p. Jerzego, Ireny, aby dowiedzieć się o stan zdrowia, powiedziała w jakim jest szpitalu i że nie poznaje znajomych. Pomimo to pojechaliśmy i Pan Jerzy od razu mnie poznał i razem z ks. J. Ślęzykiem spędziliśmy tam trochę czasu, na który pozwoliła nam pielęgniarka, rozmawiając i wspominając Ojca Świętego Jana Pawła II. Ksiądz Józef Ślęzyk jak sam

pisze, w lipcu 1997 r. trafił do wioski Leofreni, niedaleko Rzymu, w górach i jest tam od 27 lat proboszczem, pracując z tujejszymi góralami w górach Cicolano, ale również pisze wiersze, zapiski i pieśni. Leofreni jest wioską malowniczo położoną w górach, blisko 1000 metrów nad poziomem morza, około 80 km na płn.–wsch. od Rzymu. W skład całej parafii wchodzi 11 okolicznych wiosek i 7 kościołów, które obsługuje duszpastersko ks. J. Ślęzyk. Pan Jerzy Kluger wspominał Jana Pawła II, mówił, że nazwał Go pierwszy Lolkiem, o latach szkolnych w Wadowicach i łączącej Ich wielkiej przyjaźni. Nie chcieliśmy wychodzić, ale niestety pielęgniarka po 20 minutach, może po pół godzinie weszła, mówiąc, że wizyta powinna już się zakończyć. Po pożegnaniu wyszliśmy, mając nadzieję, że nie będzie to nasze ostatnie spotkanie.



Zdjęcie autorki z J. Klugerem, w szpitalu San Camillo, 25.10.2011 r.

Potem pojechaliśmy do Leofreni, gdzie ks. Józef odprawił mszę, ja czytałam Pismo św. i po kolacji ks. J. Ślazyk odwiózł nas, czyli mnie, mojego męża i moją chrześnicę z powrotem do Rzymu, bo uciekł nam ostatni lokalny pociąg z Leofreni do Rzymu. Niestety było to nasze ostatnie spotkanie z Jerzym Klugerem. Zmarł 31.12.2011 r., czyli dwa i pół miesiąca później, w rzymskim szpitalu, na chorobę Alzheimerera. Jego pogrzeb odbył się 02.01.2012 r. Został pochowany na cmentarzu Flaminio, w Rzymie w kwaterze żydowskiej. Z okazji tej wizyty, ks. Józef napisał wiersz, który za Jego zgodą po raz pierwszy publikuję.

DZIEŃ W WIECZNYM MIEŚCIE

Jak zawsze Rzym zakorkowany i trzeba mieć dużo cierpliwości
Jadę na spotkanie do Watykanu z profesor Ewą jej mężem
i chrześnicą

Ewa, Giacomo, Maddalena, i jeszcze przypadkowo

Spotykam Bogdana z Wiednia tak to jest w życiu

Że góra z górą się nie zejdzie a człowiek z człowiekiem tak

Ciepło było w Rzymie jak na 25 października

Spotkanie profesor Ewy w Sekretariacie Stanu i czekanie na nią

Potem zakupy u Sopraniego i Libreria Ancora...

Bo poeci i naukowcy to zawsze szukają książek i materiałów
zeby coś przeczytać a potem napisać...

Do szpitala San Camillo pojechaliśmy by odwiedzić Przyjaciela

Błogosławionego Jana Pawła II z Wadowic pana Jerzego Klugera

Wpuszczono nas na oddział Płucny poza godzinami odwiedzin

Bo kapłanów to tu zawsze o każdej godzinie wpuszczają...

Pielęgniarka o hinduskiej karnacji obudziła pana Jerzego bo spał

Zaczął coś mówić do niej w języku hebrajskim na początku

a potem

Rozmawialiśmy po włosku angielsku i po polsku w tym ostatnim

Najlepiej się panu Jerzemu z nami rozmawiało o Wadowicach, Krakowie, Watykanie jeszcze o wywiadach i fotografiach i jeszcze o Karolu „Lolku” ja go tak nazwałem powiedział i jemu to się podobało... naturalnie że tak... potem historia o rowerze na którym uczyli się jeździć Jerzy i Karol... było też wspomnienie o jakiejś tam młodszej od nich koleżanki która była piękna...

Panie Jerzy zapytałem: ktoś tu odwiedza pana??? tak mój wnuk ale wy jesteście numerem 2 a taki wysoki z Watykanu ty go znasz i wszystko wiesz...

Nie bardzo wiedziałem o co mu chodzi ale mnie to zastanowiło... Pobyliśmy u pana Jerzego ze trzy kwadranse ja i profesor Ewa Giacomo i mała Magda czekali na nas nieopodal lądowiska helikopterów

Przed szpitalem na koniec spotkania pan Jerzy jak mu podałem dłoń uściśnął ja bardzo mocno jakby chciał pokazać że jest bardzo silny i uścisk dłoni był mocny może aż za mocny jak na starca który się urodził w 1920 roku jak i błogosławiony... Odniosłem wrażenie że wzruszył się kilka razy na wspomnienia o Janie Pawle

Nawet powiedział on już jest święty!!! Naturalnie że tak...

Potem pośpiech co by zdążyć w góry na Służbę Bożą i co by opuścić jak najszybciej zakorkowane miasto... „Spotkania co przychodzą same...” jak napisał poeta ks. Jan Twardowski wszystko się udało i wzruszające chwile spotkać tych co kiedyś się poznało i zobaczyć na łóżku szpitalnym kogoś pełnego świadomości z bogatymi wspomnieniami z przeszłości... a potem

Potem w moim domu w górach chwile spędzone przy kominku, makaron po góralsku, lampka wina, świeca na stole, żółt „Kuba” gościnny i głos i melodie gitary i strofy o błogosławionym J.P.2...

Księga gości i wpisy do niej z aniołkiem i sercem strzałą
przebitym namalowanym przez małą Magdę...
Potem na pociąg do Rzymu jechać było trzeba tak w ciemną
i pociągu już nie było... i znów jeszcze raz autem do Rzymu
jechać było trzeba co by gości odwiedzić bo jutro do Pizy
musieli pojechać...
Warto było spędzić dzień w wiecznym mieście od rana do
Północy z przerwą na chwilkę w górach Lazio gdzie święty
spokój i cisza co przybliżyła nas do Stwórcy i ludzi którzy chcą
się z tobą spotkać...
A dziś w górach pada deszcz i kasztany w lesie czekają na
zbieraczy te jadalne kasztany co też były na stole przy świecy
strunach i gitarze i głosie jeszcze bo jak żeby u barda i poety
bez tego zawsze tak jest już od kilkunastu lat jak tu żyje
mieszka i pracuje no i wcale się tu nie marnuje tra la la...
I co szlachetnych ludzi przyjmuje i odnajduje i co by miał o kim
pisać i śpiewać
Ha ha ha alleluja!!! Tra la la...

*Panu Jerzemu Klugerowi, prof. Ewie Sałkiewicz-Munnerlyn,
Giacomo i chrześnicy Magdzie i jeszcze pamięci Jana Pawła II
Don Giuseppe Ślazyk,
Roma 25 X 2011*

26. JOAQUÍN NAVARRO-VALLS

Rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej, w latach 1984–2006, dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej. W 1984 r. zaproponowano mu stanowisko dyrektora Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej i zarazem rzecznika Stolicy Apostolskiej, którą to funkcję pełnił do 2006 r. Był pierwszą osobą świecką, nie-Włochem stojącym na czele biura prasowego Stolicy Apostolskiej, po Luciano Casimirrim, ks. Angelo Fausto Vallancem, prof. Federico Alessandrini i ks. Romeo Pancirolim. Do śmierci w 2017 r. był prezesem Rady Nadzorczej Campusu Biomedycznego w Rzymie. Pracował także jako niezależny dziennikarz. Wielokrotnie odwiedzał Polskę, głównie z Janem Pawłem II w czasie jego podróży. W 2006 r. był uczestnikiem VII Zjazdu Gnieźnieńskiego. Wtedy też otrzymał Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Był jednym z najsłynniejszych członków Opus Dei, do którego należał w latach 1954–2017 jako numerariusz. Numerariusz jest to członek Opus Dei żyjący w celibacie, ale niektórzy, około 20%, mogą zostać księżmi prałatury Opus Dei. Nie składa on żadnych ślubów, ale zawiera z prałaturą umowę. Bezzenni mężczyźni lub niezamężne kobiety są w pełni gotowi do prac apostoelskich i formacji innych wiernych Prałatury Opus Dei. Zwykle mieszkają w ośrodkach Prałatury. Żyjący w celibacie, ze względów apostoelskich, są też tzw. przyłączeni – mieszkają oni wraz ze swoją rodziną lub tam, gdzie wymagają tego okoliczności zawodowe.

Ostatni raz widziałam Go w 24.10.2011 r. Byłam na wykładach w Pizie i przyjechałam do Rzymu aby odwiedzić moją przyjaciółkę Prof. Marinę Spinedi. Umówiliśmy się na rozmowę na Campusie Biomedycznym w Rzymie, gdzie pracował. Rozmawialiśmy na różne tematy, ale powiedziałam, że ponie-

waż w przyszłości chciałabym napisać książkę o moim pobycie w Watykanie, chciałabym dowiedzieć się na temat Jego wizyty, jako członka delegacji na czele której stał kardynał A. Casaroli do Moskwy, w 1988 r. Prof. J. Navarro-Valls powiedział, że delegacja miała ze sobą osobisty list od Jana Pawła II adresowany do Michaiła Gorbaczowa. W czasie ostatniego dnia pobytu w Moskwie zostali oni zaproszeni na Kreml aby spotkać się z Gorbaczowem i kardynał Casaroli podał list od Papieża, do którego dołączone było memorandum tematów do dyskusji. Gorbaczow przeczytał list i powiedział że odpisze Papieżowi. Kilka miesięcy później zrobił to wysyłając osobistego wysłannika aby spotkał się z Papieżem. Następnie 01.12.1989 r. miało miejsce spotkanie w Watykanie między Janem Pawłem II i Michaiłem Gorbaczowem.

27. CLAUDIO BAGLIONI

Claudio Baglioni jest włoskim piosenkarzem i kompozytorem, jednym z najwybitniejszych przedstawicieli piosenki autorskiej we włoskiej muzyce pop lat 70. XX wieku do dzisiaj. W sierpniu 1971 r., Claudio Baglioni jako gość, na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie otrzymał Nagrodę dziennikarzy, po czym odbył 10-dniowe tournée po Polsce. W 1972 roku zaśpiewał 3 piosenki w filmie *Fratello sole, sorella luna* Franca Zeffirellego: „Fratello sole sorella luna”, „Preghiera semplice” i „Canzone di San Damiano” oraz napisał piosenki dla innych wykonawców (Mia Martini, Rita Pavone). W tym samym roku ukazał się jego album *Questo piccolo grande amore*, jeden z pierwszych przykładów albumu koncepcyjnego na gruncie włoskim – piosenki zawarte na albumie były połączone w jedną całość wspólnym wątkiem narracyjnym. Album został dobrze przyjęty a singiel promujący go sprzedał się w ilości 800 000 egzemplarzy. Od tamtego czasu, sprzedano ponad 70 milionów Jego płyt na świecie. 27.10.1996 r.



Grudzień 1996 r., Papież Jan Paweł II i Claudio Baglioni. Zdjęcie udostępnione mi przez artystę

Claudio Baglioni uczestniczył jako ambasador honorowy FAO w World Food Day Concert. Koncert odbywał się w rzymskim Koloseum i zgromadził wielu artystów z całego świata. W grudniu 1996 r. piosenkarz wystąpił w Watykanie przed papieżem Janem Pawłem II w ramach dorocznego Koncertu Bożonarodzeniowego – wykonał piosenkę *Avrai*, a towarzyszyła mu Orkiestra Filharmiczna z Turynu.

31.12.1999 r. Claudio Baglioni brał udział w koncercie *Notte del millennio* (*Noc milenijna*), który odbył się na Placu św. Piotra w Watykanie, zorganizowanym na powitanie roku 2000 i transmitowanym bezpośrednio przez Rai 1. W obecności około 200.000 widzów wykonał niektóre swoje piosenki, w tym: „La vita è adesso”, „Strada Facendo”, „Ninnananna Nannaninna”, „Noi no” i „Fratello sole sorella luna”. Z okazji 100-lecia Urodzin Papieża, zamieścił wzruszające wspomnienie spotkania z Papieżem św. Janem Pawłem II, które było publikowane 18.05.2020 r. w *Osservatore Romano*, dzienniku Watykańu. Wspomnił przy tym koncert z 31.12.1999 r. oraz fakt, że śpiewając „Fratello sole, sorella luna”, myślał o Polsce, skąd pochodził Papież, kraju, który pokochał w sposób szczególny i że jego kariera zaczęła się właśnie w Polsce. Mając wtedy 20 lat (1971 r.), odbył serię koncertów, ostatni był w Wadowicach, mieście rodzinnym Papieża...

Za każdym razem kiedy się spotykamy w Rzymie, wspominamy naszego Papieża, ostatnio w 2011 r., zdjęcie obok.



Claudio Baglioni i autorka

28. POŻEGNANIE

W końcu nadszedł dzień pożegnania. Wcześniej z osobistym sekretarzem Papieża, ks. S. Dziwiszem został ustalony dzień i godzina. Było to w lipcu 1993 r. Spotkanie miało miejsce w Bibliotece prywatnej Jana Pawła II, trwało około 20 minut i potem Arturo Mari (osobisty fotograf Jana Pawła II) zrobił zdjęcia. Na pożegnanie Papież polecił przekazanie mi podarunku, repliki rzeźby w hebanie, przedstawiającej Matkę Boską z kościoła na Wybrzeżu Kości Słoniowej.



Pożegnanie



Podarunek



Audycja prywatna po mszy św. w Kaplicy Papieskiej w 2001 r.



Audycja prywatna po mszy św. w Kaplicy Papieskiej w 2001 r. Mój mąż James E. Munnerlyn

ZAKOŃCZENIE

Po powrocie do Polski w sierpniu 1994 r., za rok, tj. w 1995 r. wyjechałam do Waszyngtonu, gdzie byłam konsulem od 1995 r. do 1999 r.. Tam wyszłam za mąż, i w 2001 r. pojechałam z moim mężem na prywatną audiencję do Papieża. Było to znowu ogromne przeżycie, Papież pamiętał o mojej misji 7 lat temu.

Od mojego wyjazdu w sierpniu 1994 r. do Wielkanocy 2005 r. tj. kiedy Jan Paweł II odszedł do Domu Pana, czyli przez 11 lat, co roku otrzymywałam dwa razy w roku na Boże Narodzenie i Wielkanoc życzenia z Watykanu, z osobistym podpisem Papieża oraz odpowiedź z okazji Urodzin Papieża w dniu 18.05. Poniżej jedno z nich, aby osoby które nie miały szczęścia ich otrzymywać, zobaczyły jak wyglądają takie życzenia.



STRESZCZENIE

Książka jest podsumowaniem wydarzeń w ciągu rocznego mojego pobytu na placówce jako chargé d'affaires, w nawiązaniu do dyplomacji watykańskiej i związku z sytuacją obecną na świecie.

Przedstawiam pewne kwestie, które dla zwykłego śmiertelnika nie są znane oraz zdjęcia jeszcze nie publikowane.

Ponadto można zaznajomić się jak odbywają się święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy w Watykanie i w jaki sposób dyplomaci akredytowani przy Stolicy Apostolskiej wykonują swoją misję.

Oczywiście są też wątki osobiste i niektóre przeżycia związane z tą pracą, jakże trudną i jeszcze nieznaną ogółowi.

Niektóre wydarzenia są historyczne, jak np. Koncert dla upamiętnienia Holokaustu, odsłonięcie Sądu Ostatecznego w Kaplicy Sykstyńskiej.

Wszystko to na tle zmieniającej się polskiej sytuacji politycznej.

SUMMARY

This book is a summary of the events during my one year stay as chargé d'affaires, with reference to Vatican diplomacy and the current world situation.

I present some issues which are not known to the ordinary citizen and some pictures which have not been published yet.

Moreover, you can find out how Christmas and Easter are celebrated in the Vatican and how diplomats accredited to the Holy See carry out their missions.

Of course, there are also personal stories and some experiences related to this work, so difficult and still unknown to the general public.

Some events are historical, such as the Holocaust memorial concert and the unveiling of the Last Judgment in the Sistine Chapel.

All this against the background of the changing Polish political situation.

Résumé

Ce livre est un résumé des événements survenus pendant mon séjour d'un an en tant que chargé d'affaires, avec une référence à la diplomatie du Vatican et à la situation actuelle dans le monde.

Je présente des choses qui ne sont pas connues à l'homme ordinaire et des photos qui n'ont pas encore été publiées.

En outre, vous pourrez découvrir comment Noël et Pâques sont célébrés au Vatican et comment les diplomates accrédités auprès du Saint-Siège accomplissent leurs missions.

Bien sûr, il y a aussi des histoires personnelles et quelques expériences liées à ce travail, si difficile et encore inconnu au grand public.

Certains événements sont historiques, comme le concert commémoratif de l'Holocauste et l'inauguration du Jugement dernier dans la chapelle Sixtine.

Tout cela dans le contexte de l'évolution de la politique nationale en Pologne.

RIASSUNTO

Questo libro è un riassunto degli eventi durante il mio soggiorno di un anno come incaricata d'affari, in relazione alla diplomazia vaticana e all'attuale situazione mondiale.

Presento alcune questioni che non sono note all'uomo comune e alcune foto che non sono ancora state pubblicate.

Inoltre, si può scoprire come si celebrano il Natale e la Pasqua in Vaticano e come i diplomatici accreditati presso la Santa Sede svolgono le loro missioni.

Naturalmente, ci sono anche aspetti personali e alcune esperienze legate a questo lavoro, così difficili e ancora sconosciute al grande pubblico.

Alcuni eventi sono storici, come il concerto di commemorazione dell'Olocausto e lo svelamento del Giudizio Universale nella Cappella Sistina.

Tutto questo sullo sfondo del cambiamento della politica nazionale in Polonia.

INDEKS OSÓB

- Abamelek-Lazarev
Siemion Siemionowicz 81-82, 84
- Aguirrengoia Pedro Lopez 68
- Akuei Lawrence Lual Lual 138
- al-Turabi Hasan Abd Allah 137
- Aleksandryjska Katarzyna 84
- Alessandrini Federico 179
- Amichia Joseph 70, 145
- Anders Anna Maria 110
- Anders Władysław 97, 110, 163
- Antici Tommaso 52
- Antosik Ewa 35, 100-101
- Araki Tadao Johannes 77
- Baglioni Claudio 182-184
- Bakanja Izydor 132
- Balaguer Josemaría Escrivá de 19
- Balestrero Ettore 140
- Bartoszewski Sylwester 62, 64
- Bartoszewski Władysław 25-26, 28, 39, 62
- Benedetti Carlo De 94
- Benedykt XVI, papież 11, 82, 140
- Bernadeta, św 65
- Bernini Giovanni Lorenzo 67
- Bernstein Leonard 157
- Bertie Andrew Willoughby
Ninian 86
- Bertone Tarcisio 140
- Białęcka Kolumba 60
- Biliński Wojciech 50, 52-54, 56, 58, 98
- Błaszkiwicz Marian 64
- Bogdańska-Anders Renata 110
- Bolonek Janusz 14-15
- Boncompagni-Ludovisi Paolo
Francesco, książę 35
- Bonetti Piergiorgio 128
- Boniecki Adam 28
- Borromini Francesco 67
- Botticelli Sandro 130
- Breisetth Christopher 167
- Bobrinsky Lew Aleksiejewicz 84
- Broż Adam 58
- Buitoni Adriana 94, 96
- Buonarroti Michał Anioł 130, 161
- Burckhardt Carl J. 162-163
- Burckhardt Jacob 91
- Bush George 80
- Buzor Andrzej 62
- Capozzi Duilio 63
- Caputo Tommaso 11
- Casado Julián Herranz 19
- Casaroli Agostino 180
- Casati Luisa 17
- Casimirri Luciano 180
- Cassidy Edward 159
- Castroverde Pedro Poveda 132
- Cebula Franciszek 113
- Celli Claudio Maria 72
- Christoyannis Georges 157
- Clemente Nicola, Don 98
- Clinton Bill 121
- Clinton Hilary 121, 166
- Collicelli Antonio 111-113
- Colalucci Gianluigi 128
- Cosentini Cristoforo 38
- Cotta Sergio 142
- Czaputowicz Jacek 51, 54, 138-139
- Dadura Jolanta 19, 35, 39, 100-101
- Dadura Tadeusz 19, 22
- Dell'Omo Mariano, Don 98
- Della Valle Diego 17

- Della Valle Dorino 17
Della Valle Filippo 17
Demidov Maria Pawłowna 82
Demidov Paweł Pawłowicz 82
Dreyfuss Richard 158
Drzycimski Andrzej 111-112
Dubiel Maciej „Dis” 58
Dziwisz Stanisław 10, 14, 51, 68,
106, 174, 184
- Elżbieta, królowa 93
Errico Alessandro D’ 11
Eterović Nikola 140
- Falez Stefan 72
Farley Eugene S. 166
Farrell Kevin 133
Ferdynand II, król 65
Ferrero Michele 65
Fijałkowski Jan 62
Filip II, król 166
Flynn Raymond 69-70, 159
Fontana Lavinia 149
Forster Albert 163
Franciszek, papież 11, 134
Frankiewicz Stefan 11, 22, 24-27,
50-51, 58, 103, 157
Furstenberg Maximilien de 128-129
- Galilei Alessandro 83
Garang John 137-138
Gawryś Cezary 22, 24, 27-28
Gašior Józef 97
Gecow-Kupiszewska Maria 147, 156
Ghirlandaio Domenico 130
Girolami Paul, sir 91, 95-96
Glemp Józef 20, 33, 86, 113
Głódź Leszek Sławój 38
Gogola Zdzisław 64
Gorbaczow Michaił 80, 181
Granata Laura 77
- Grocholewski Zenon 32-33, 63
- Halas Dagmar 75-76
Halas František, ojciec 75
Halas František Xaver 75-76
Hallier Hans-Joachim 114
Heitz Arsène 65
Hejmo Konrad 19, 32-33, 39, 86
Hitler Adolf 163
Hozjusz Stanisław 33, 149
Hume Cameron 70-71
Husajn Saddam 80
- Jan Paweł II (JP II), papież 9-11, 19,
40, 58, 60, 68, 80, 114-116, 120, 128,
132, 137, 140, 141, 144-147, 151, 169-
170, 175-176, 181-184, 186-187
- Janek Jolanta 19
Janikowski Stanisław 49-50
Janikowski Wojciech 50
Jean Paul (Johann Paul Friedrich
Richter) 18
Jelcyn Borys 80
Jogała Elżbieta 19-20
Juliusz II, papież 40
- Kaczyński Edward Władysław 142
Kallay Christophe de 35
Kapkowski Andrzej 25
Kapliński Antoni 50, 58
Karłow Jurij 72, 80-81
Katarzyna II, caryca 84
Keresztes Sandor 35
Klemens VII, papież 41
Kluger Jerzy 166-179
Kluger Wilhelm 174
Kłopotowski Ignacy 60
Kolbe Maksymilian 62
Komorowski Stanisław 37
Kopiec Jan 51
Kostka Stanisław 156

- Kotański Janusz 99
 Kowalczyk Józef 13, 51
 Krawczyk Bolesław 32-33
 Krüger Hans 162
 Książek Antoni Jan 62-63
 Kulczyński Stanisław 162
 Kulchyski Veronica 76
 Kupiszewska Helena 102
 Kupiszewski Henryk 12, 19, 21, 39,
 52-53, 72, 97, 101-102, 142, 147,
 154-157
 Kupiszewski Marek 156
 Kussawiecki Moishe 169
 Kuzniecowa Sergiej 21
- Labouré Katarzyna, św 65
 Ladin Usama ibn (Laden Osama
 bin) 137
 Lanckorońska Elżbieta 165
 Lanckorońska Karolina Maria
 Adelajda Franciszka Ksawera
 Małgorzata Edina 40, 161-165
 Lanckoroński Antoni 164
 Leccisotti Domenico Tommaso,
 Don 97-98
 Legault Léonard 76
 Legros Pierre 156
 Leon XIII, papież 134
 Levine Gilbert 158-159
 Liberadzki Bogusław 37
 Liviłjanić Ive 73-74
 Lorijn Niels 86
 Lozoraitis Kazys 74, 131
 Lozoraitis Stasys 74
 Lozoraitis Stasys Jr. 74
 Lubomirski Jan 164
 Lubomirski-Lanckoroński Jan 164
- Machar Riek 137
 Macharski Franciszek 86
 Mackiewicz Józef 74
- Malczewski Jacek 161, 165
 Manno Vincenzo 86
 Mari Arturo 184
 Martino Renato Raffaele 121
 Matka Teresa z Kalkuty 115
 Matronola Martino, Don 97-99
 Mc Groarty Thomas D 167
 Melady Thomas Patrick 70-71
 Melady Margaret Badum 71
 Meller Stefan 25
 Mercouri Melina 156
 Meysztowicz Walerian 40, 60
 Michałek Bolesław 154
 Mickiewicz Adam 75
 Mikołaj II, car 84
 Milan Ventaja Dydak 132
 Milano Agesilao 66
 Milewski Tadeusz 38
 Miszczuk Timofiej Adamowicz
 (Walenty) 85
 Mix Ov. Annamaria 62
 Modrzejewska Elbieta 86
 Molina Wiktoria Díez Bustos de
 132
 Molla Gianna Beretta 132
 Molla Gianna Emanuela 132
 Monti Mario 136
 Mora Elżbieta Canori 132
 Moraldi Vincenzo 84
 Morozzo della Rocca Roberto 136
 Mrożewski Stefan 165
 Munnerlyn James E. 186
 Munthe Axel 16-18
- Navarro-Valls Joaquín 19, 180-181
 Nazareno Matteo Renato
 Ildefonso Rea di 97
 Nelidov Aleksandr 84
 Niewójt Monika 99-100
 Nitkiewicz Krzysztof 32
 Nonis Pietro Giacomo 142

Nowacki Henryk 26
 Nowina-Konopka Piotr 58
 Numidia Torri di 97

 O'Brien Darcy 172
 Odrowąż Jacek 149
 Okamura Takashi 128
 Okońska Maria 102
 Olechowski Andrzej 12, 27, 37
 Oleksy Józef 39
 Olmos Emanuel Medina
 i 7 towarzyszy 132
 Onorio Bernardo Fabio D' 97, 99, 101
 Onorio Joël-Benoît d' 38
 Orewczuk Zbigniew 106
 Ortelius Abraham 166
 Orwell George 30
 Osuchowski Wiesław 12

 Panciroli Romeo 180
 Papandreu Andreas 156
 Papée Henryk 98
 Papée Kazimierz 35, 50, 97-98, 163
 Pawlak Waldemar 27-28, 37,
 105-106
 Pernal Marek 52
 Pest Franciszek 97
 Phillips Peter 131
 Pierre z Cluny 134
 Pierret Alain 35, 114
 Pietrangli Carlo 128
 Pignatelli Giovanna 75
 Piłsudski Józef 74
 Pinturicchio (Bernardino di Betto)
 130
 Piranesi Giovanni Battista 88
 Pius IX, papież 66
 Pius XII, papież 134
 Pokrowsky Vladimir
 Alexandrowicz 84
 Poletti Luigi 68

 Powojski Nikodem 62, 64
 Prete Aurelio 96
 Pretot Sergio Ossa 35
 Przydatek Kazimierz 86

 Ramzes II, faraon 18
 Re Giovanni Battista 131, 157-159
 Rea (Matteo Renato)
 Ildefonso di 97
 Ricasoli, rodzina 82
 Riccardi Andrea 136
 Rola Marian 19, 52, 59-60, 155
 Rosselli Cosimo 130
 Rossi Maurizio 128
 Rubatto Maria Franciszka 132
 Ruini Camillo 68, 142, 150
 Rutelli Francesco 68-69
 Ryn Zdzisław Jan 40
 Rzepiel Andrzej 19, 35, 97, 101

 Saccomanno Agostino, Don 99
 Sadik Nafis 116
 Sałkiewicz-Munnerlyn Ewa 33,
 52-54, 57, 95-96, 147, 172
 Samerek Piotr 50-51
 Sandri Leonard 159
 Santana Enrique Olivares 35
 Sapieha Adam 161
 Sario Luigi De, Don 97
 Satellico Maria Krucyfiksa 132
 Scalfaro Oscar Luigi 159
 Schiavazzi Piero 111
 Semenko Piotr 59
 Serrini Lanfranco 64
 Shamir Izaak 171
 Signorelli Luca 130
 Skirmunt Kazimierz 60
 Skirmunt Konstanty 61
 Skrzyński Władysław Bolesław
 Ignacy 40
 Skubiszewski Krzysztof 36-37

Słowacki Juliusz 75
Sodano Angelo 131, 155-156
Sokołowski Ksawery 86
Spinedi Marina 173, 180
Stefan S. 105
Suchocka Hanna 13, 38-39, 51
Szoka Edmund 26
Szymczyk Adam 21
Sykstus III, papież 148

Ślęzyk Józef 173-176, 179

Tagliabue John 159
Tamida Maria 77
Tamida Masami 77
Tauran Jean-Louis 49, 53, 131, 133,
135, 155
The Tallis Scholars 131
Thorne Juan Luis Cipriani 19
Toaff Elio 158-159
Todeschini Guido 111
Tran Ngoc Thu Vincent 114
Trovarelli Carlos 64
Tuoli Paolo 15
Turowicz Anna 20
Turowicz Jerzy 20
Tyberiusz 134

Ursi Corrado 96

Vallaine Angelo Fausto 180
Vasari Giorgio 91
Vici Andrea Busiri 83
Villot Jean 129

Wajs Hubert 50-51
Wałęsa Lech 32, 79, 105-106, 108,
111-112
Wałęsa Danuta 106, 108
Weizsäcker Ernst von 78
Weizsäcker Richard von 78

Wesoły Szczepan 106
Wiernikowski Konstantin
Aleksandrowicz (Klemens) 83-84
Włodarczyk Paweł 73
Wojtyła Karol 60, 170, 174
Wolski Rafał 54, 56
Wolton Dominique 134-135
Wronikowska Dominika 50, 58, 99
Wyszyński Stefan 33, 60, 86, 129

Yoshino Naoko 131

Zagajewski Jan 106
Zandfos Tadeusz 97
Zanussi Krzysztof 37
Zeffirelli Franco 181
Zuccaro Federico 149
Zucconi Cesare 138

Żaryn Jan 98-99
Żeligowski Lucjan 74

ZDJĘCIA

- 15 Ogrody w Castel Gandolfo
 - 17 Autorka i sfinks
 - 17 Autorka w Saint Michele
 - 20 Zdjęcie autorki z Papieżem, w środku p. E. Jogała
 - 21 Autorka i samochód z rejestracją watykańską
 - 33 Autorka i o. K. Hejmo
 - 33 Kard. Z. Grocholewski, autorka, o. K. Hejmo, ks. B. Krawczyk
 - 34 Bazylika Najświętszej Maryi Panny na Zatybrzu (wł. *Basilica di Santa Maria in Trastevere*)
 - 39 Autorka przed godłem II RP, namalowanym na skórze naszytej na płótno, lata 20 XX w. (1993 r.)
 - 40 Ambasador RP w Chile, Z. Ryn i autorka
 - 59 Ks. Marian Rola
 - 63 O. A. J. Książek, autorka, sierpień 1993 r., Santa Severa
 - 64 O. S. Bartoszewski, autorka, o. A. J. Książek
 - 67 Palazzo di Propaganda Fide
 - 67 Kolumna Niepokalanego Poczęcia
 - 70 Dziekan Korpusu Dyplomatycznego w Watykanie, M. Joseph Amichia. Spotkanie z autorką z okazji święta narodowego Niepodległości Wybrzeża Kości Słoniowej w dniu 07.08.1993 r.
 - 73 Amb. I. Livljanić drugi od prawej strony
 - 76 Od lewej, żona ambasadora Dagmar, amb. František X. Halas i autorka, w Brnie, 27.03.2009 r.
 - 77 Pokaz japońskiej sztuki układania kwiatów, ikebany, w rezydencji Ambasadora Japonii przy Stolicy Apostolskiej, w dniu 05.05.1994 r. Ambasador Araki pierwszy po prawej, następnie autorka książki i żona Ambasadora obok
 - 79 Sala Regia w Watykanie
 - 81 Sala balowa w willi Abamelek
 - 82 Willa Lovatti
 - 83 Willa Abamelek
 - 83 Sufit, willa Abamelek
 - 84 Cerkiew św. Katarzyny Aleksandryjskiej
 - 85 Wnętrze cerkwi św. Katarzyny Aleksandryjskiej, męczennicy, na pierwszym planie ikonostas
 - 87 Villa Magistrale
 - 88 Rzymska dziurka od klucza
 - 89 Fort Saint Angel
 - 92 Historia założenia Akademii
 - 93 Rodzaje członków Akademii
 - 94 Powołanie do Akademii Burckhardt
 - 95 Autorka, Sir Paul Girolami
-

- 95 Nominacja pergamin
- 96 Autorka, A. Buitoni, kard. C. Ursi, A. Prete
- 96 Amb. Argentyny, A. Prete, Sir P. Girolami, autorka
- 96 Uroczystość z tej okazji, od lewej autorka, Sir Paul Girolami, Aurelio Prete, Adriana Buitoni
- 100 Dr Ewa Antosik po prawej, p. sekretarka Jolanta Dadura po lewej
- 107 List z życzeniami powrotu do zdrowia
- 108 19.05.1994 r., audyencja w klinice Gemelli dla prezydenta RP Lecha Wałęsy z małżonką Danutą
- 109 Klasztor na Monte Cassino
- 109 Cmentarz polski na Monte Cassino
- 112 Prezydent L. Wałęsa, autorka, ks. A. Collicelli, Piero Schiavazzi
- 112 Od lewej, autorka, P. Schiavazzi, A. Drzycimski, po prawej prez. Lech Wałęsa
- 113 Od lewej, ks. A. Collicelli, P. Schiavazzi, prez. Lech Wałęsa, autorka
- 129 Fresk Michała Anioła *Sąd Ostateczny*
- 130 Kaplica Sykstyńska, Watykan
- 135 Niestety było to nasze ostatnie spotkanie w dniu 13.10.2017 r., przed śmiercią Kardynała 05.07.2018 r.
- 142 Zaproszenie
- 143 Program Konferencji
- 144 24.12.1993 r., czwartek, Pasterka, Bazylika św. Piotra w Watykanie, godz. 21:30
- 147 Amb. H. Kupiszewski, żona ambasadora M. Gecow-Kupiszewska, autorka Ewa Sałkiewicz, spotkanie z korpusem dyplomatycznym, 15.01.1994 r.
- 155 Msza św. za duszę św. pamięci amb. H. Kupiszewskiego, odprawiana przez kard. A. Sodano, 14.04.1994 r. w kościele św. Andrzeja na Kwirynale. Przed ołtarzem, po prawej autorka czytająca fragment Pisma św., następnie kard. Jean-Louis Tauran i radca kościelny Ambasady, ks. prałat M. Rola
- 172 Wycinek z gazety *The Times Leader*, Wilkes-Barre, PA, 13.12.1998 r. Jerzy Kluger pierwszy z lewej, autorka Ewa Sałkiewicz-Munnerlyn druga z prawej
- 173 Bruderszaft w domu J. Klugera, autorka i szacowny gospodarz
- 176 Zdjęcie autorki z J. Klugerem, w szpitalu San Camillo, 25.10.2011 r.
- 182 Grudzień 1996 r., Papież Jan Paweł II i Claudio Baglioni. Zdjęcie udostępnione mi przez artystę
- 183 Claudio Baglioni i autorka
- 184 Pożegnanie
- 185 Podarunek
- 186 Audyencja prywatna po mszy św. w Kaplicy Papieskiej w 2001 r.
- 186 Audyencja prywatna po mszy św. w Kaplicy Papieskiej w 2001 r. Mój mąż James E. Munnerlyn



DR EWA SAŁKIEWICZ-MUNNERLYN

pracowała w Ministerstwie Spraw Zagranicznych od 1991 do 2018 r. Chargé d'affaires w Ambasadzie RP przy Stolicy Apostolskiej w latach 1993-1994, konsul w Wydziale Konsularnym Ambasady RP w Waszyngtonie w latach 1995-1999. Krótkoterminowy obserwator OBWE podczas wyborów parlamentarnych i prezydenckich na Ukrainie, w Rosji, Mołdawii i Białorusi. Oficer praw człowieka OBWE w Macedonii (Skopje i Ohrid) oraz Bośni i Hercegowinie (Pale

w Republice Serbskiej) w latach 2001-2005. Wykładała prawo międzynarodowe i protokół dyplomatyczny w Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie, WSB w Dąbrowie Górniczej, SAN w Krakowie, KPSW w Bydgoszczy, Collegium Civitas, UKSW i UW w Warszawie. Każdego roku wykłady z prawa międzynarodowego w ramach programu Erasmus+ na uniwersytetach europejskich we Włoszech, Hiszpanii, Turcji, Francji, Litwie, na Cyprze oraz w Serbii i Bośni i Hercegowinie. Posiada tytuł doktora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz dyplom z Institut des Hautes Etudes Internationales w Genewie w Szwajcarii. Pracowała jako Human Rights Officer w Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie, Komisja Praw Człowieka w latach 1982-1984 oraz jako asystentka na Uniwersytecie w Genewie (1984-1986) i na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w latach 1986-1990. Posługuje się językiem angielskim, francuskim, włoskim, rosyjskim, serbskim i hiszpańskim. Jest mężatką, mąż Amerykanin i mieszka w Polsce od 1999 roku.

ISBN 978-83-7847-721-1



9 788378 477211

